Z ziemi Dmowskich do Polski str. 7
Na świętego Marcina str. 9
Jakiś taki dziwny facet str. 10
Oskarżony ksiądz wyszedł z aresztu str. 15
Mamy kłopot z węglem str. 23

Nr 45 (2153)
cena 5,50 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697
Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI
Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

8-14.11.2023

# Dlaczego lekarz nie chciał zbadać?

fot. AK, collage: JK

**Kilkanaście dni temu na siedlecki SOR w środku nocy przyjechała matka z synem po ciężkim leczeniu onkologicznym. Chłopak gorączkował i miał inne objawy wskazujące na pogorszenie stanu zdrowia.**

CZYTAJ STR. 2

Człowiek współpracy

## Marek Sawicki marszałkiem seniorem

W poniedziałek, 6 listopada, o godzinie 20.00 prezydent RP **Andrzej Duda** ogłosił, że poseł z naszego regionu **Marek Sawicki** (Trzecia Droga, PSL) będzie marszałkiem seniorem podczas pierwszego posiedzenia nowowybranego Sejmu. Prezydent swoją decyzję uzasadniał tym, że Marek Sawicki jest doświadczonym posłem, który swoją funkcję pełni od 30 lat. - Dał się poznać jako człowiek dialogu i współpracy – mówił prezydent o Marku Sawickim.

Marszałek senior jest wybierany spośród najstarszych wiekiem posłów. Po każdych wyborach prowadzi posiedzenie Sejmu do czasu wyboru marszałka. **(jj)**

## Żeby nie doszło do tragedii

**Mieszkańcy jednego z siedleckich osiedli mówią, że mężczyzna w wieku ok. 70 lat terroryzuje dzieci i rodziców przychodzących na plac zabaw znajdujący się obok jego bloku.**

CZYTAJ STR. 3

Biegała do szóstego miesiąca ciąży, a dwa tygodnie po porodzie już trenowała z psami.

## Ciąża to nie choroba

**Z Julitą Łubianką – mistrzynią sportu psich zaprzęgów, a teraz także mamą dwumiesięcznej Matyldy, rozmawia Paweł Świerczewski.**

■ **Jak psy przyjęły nową członkinię stada?**

- Bardzo dobrze! Z czwórki naszych psów najmniej łaskawy był dla niej najmłodszy – Miffin. To jeszcze rozbrykany szczeniak, więc trzeba było trochę pohamować jego entuzjazm. A pozostałe psy porządnie ją obwąchały i uznały za swoją. Kojarzyły ten zapach, gdyż mąż, zanim jeszcze wyszłyśmy ze szpitala, przynosił im pieluszki.

CZYTAJ STR. 31

R E K L A M A

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU:
INTERNET 300 Mb/s
ZA 49 ZŁ
TV 66 KANAŁÓW
(42 HD; 4K) ZA 6 ZŁ
TELEFON
ROZMOWY BEZ LIMITU
ZA 14,90 ZŁ
DOM tel
WWW.DOMTEL.COM.PL
TEL. 25 792 0084 UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE

Fold print
DRUK OFFSETOWY, CYFROWY I WIELKOFORMATOWY
OUTDOOR
TABLICE, BANERY
A5 A4 DL
KATALOGI FOLDERY CZASOPISMA
KOPERTY
Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

SKUP ZBÓŻ
STARA KORNICA
FIRMA Kalinowski
ZAŁADUNEK POMPĄ
ODBIERAMY RÓWNIEŻ ILOŚCI CAŁOSAMOCHODOWE
507 557 552

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

- Jak chcecie siedzieć tu kilka godzin, to dam jakieś badania – powiedział lekarz matce, która przyjechała na SOR z chorym synem.

# Dlaczego lekarz nie chciał zbadać?

**Kilkanaście dni temu na siedlecki SOR w środku nocy przyjechała matka z synem po ciężkim leczeniu onkologicznym. Chłopak gorączkował i miał inne objawy wskazujące na pogorszenie stanu zdrowia.**

– Lekarz go nawet nie widział na oczy – opowiada kobieta. – Wyszedł do nas dopiero, gdy zażądałam odmowy zbadania mojego syna na piśmie. Rzucił z przekąsem: Chcecie siedzieć kilka godzin, to dam jakieś badania...

Niedługo potem chłopak ponownie trafił do szpitala, tym razem na oddział pediatryczny.

– I lekarka nie mogła się nadziwić, że nas z tego SOR-u odesłano – mówi kobieta.

### SYTUACJA SZCZEGÓLNA

17-letni Michał (imię zmienione) od roku leczy się onkologicznie. Miał nowotwór w obrębie głowy, usunięto mu część podniebienia i szczęki. Przeszedł 7 cykli chemioterapii i inne bardzo agresywne leczenie. Do tej pory ma problem z mówieniem i poruszaniem się.

Gdy zaczął gorączkować, mama podawała mu leki obniżające temperaturę.

– Rosła do 39 stopni, a potem spadała – mówi kobieta. – Syn się bardzo źle czuł, miał zimne ręce i nogi. Ze względu na to, że nie ma części podniebienia, nie jest w stanie też określić skali bólu w obrębie gardła.

Jak mówi mama Michała, w wypisie ze szpitala onkologicznego miała jasno napisane, że w razie jakichkolwiek niepokojących objawów ma zgłosić się z synem do szpitala.

- Było tuż przed północą, gdy postanowiłam pojechać na SOR – relacjonuje kobieta. – Gdyby syn nie chorował onkologicznie, zapewne z takimi objawami bym tam z nim nie pojechała. Ale u niego nigdy nie wiadomo, czy to przeziębienie, czy początek kolejnej poważnej choroby.

Kobieta dodaje, że gdy przyjechała na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Siedlcach, syn był jedynym pacjentem w poczekalni. – Nie widziałam również, by podjeżdżały karetki – opowiada. – Pani w rejestracji bardzo szybko nas przyjęła. Zaraz też przeszliśmy do ratownika medycznego. Pokazałam całą dokumentację z leczenia onkologicznego. Mówiłam, że gorączka jest niższa, bo syn dostał leki. Ratownik zbadał syna, a następnie gdzieś zadzwonił. Gdy odłożył słuchawkę, powiedział mi, że mam się zgłosić na Nocną Pomoc Lekarską.

fot. AK

### KOBIETA WYSZŁA Z SYNEM Z SOR-U.

– Zaprowadziłam go do samochodu, bo syn ma problemy z poruszaniem się, co jest wynikiem agresywnego leczenia – opowiada. - Zaraz jednak pomyślałam, że tak nie może być, żeby go nawet lekarz nie zobaczył. Zostawiłam syna w samochodzie, bo nie chciałam go męczyć powrotem na SOR i sama tam poszłam. Powiedziałam w rejestracji, że żądam na piśmie informacji o tym, kto podjął decyzję o odmowie leczenia mojego dziecka. Powiedzieli, że czegoś takiego mi nie dadzą. Ale chyba ktoś zadzwonił po lekarza...

Jak relacjonuje kobieta, po jakimś czasie w drzwiach SOR-u stanął lekarz. - Podniesionym tonem zapytał mnie, czego chcę – opowiada. – Wytłumaczyłam, że mój syn jest po wielu cyklach chemioterapii. Zapytałam, czemu nie chce go zbadać, a decyzję o odmowie podjął, nie widząc nawet mojego syna na oczy. Po raz kolejny poprosiłam o odmowę przyjęcia na piśmie i usłyszałam wtedy: Chcecie siedzieć kilka godzin, to dam jakieś badania. Dodał jeszcze: Jak się leczycie w Warszawie, to tam teraz jedźcie.

### I DO KOLEJNEGO LEKARZA

Kobieta pojechała na nocną pomoc lekarską, znajdującą się kilkadziesiąt metrów od budynku SOR-u.

- Lekarka nie mogła zrozumieć, dlaczego na SOR nie przyjęto nas z taką historią choroby – mówi mama nastolatka. – Była zbulwersowana, dała skierowanie do szpitala. Pytała, dlaczego nas nie przyjęto, ale ja sama nie umiałam odpowiedzieć na to pytanie. Ja i syn byliśmy bardzo zdenerwowani, wróciliśmy do domu.

Następnego dnia kobieta zadzwoniła do szpitala onkologicznego.

- Nie mogli uwierzyć, że nas tak potraktowano – dodaje.

Pojechała również do lekarza rodzinnego, który dał skierowanie na badania krwi.

- Gdy przyszły wyniki, dostaliśmy skierowanie na cito do szpitala – mówi. – Pojechaliśmy znowu do szpitala wojewódzkiego i tam nas przyjęto na oddział pediatryczny. Lekarze łapali się za głowę, bo wyniki syna były bardzo złe. Wszystko konsultowano z lekarzami w Warszawie. Tam też trafiliśmy na kolejne badania.

Mama Michała dodaje, że po raz pierwszy spotkała się z taką sytuacją, jak na SOR w Siedlcach.

- Od czasu diagnozy syna spędziliśmy w szpitalach wiele dni – mówi. – Mój syn jako jeden z nielicznych w Polsce przeszedł rekonstrukcję szczęki. Była to wielogodzinna operacja, w której uczestniczyło mnóstwo osób. Byliśmy w szpitalach w Warszawie, w Krakowie i w centrum onkologii w Gliwicach. Wszędzie spotykaliśmy się z bardzo dużą życzliwością. I za każdym razem nam powtarzano, że gdy dzieje się coś niepokojącego, od razu mamy szukać pomocy. Postawa tego lekarza z Siedlec bardzo mnie zaskoczyła. Może bym zrozumiała, gdyby tej nocy na SOR-ze był tłum ludzi, ale my byliśmy wtedy jako jedyni w poczekalni. Ja byłam na SOR-ze po raz pierwszy. W czasie leczenia syna nigdy nie prosiliśmy o pomoc, bo ona przychodziła sama. Na siedleckim SOR-ze odmówiono nam jej po raz pierwszy.

### CISZA

18 października wysłaliśmy pytania do Działu Zarządzania Jakością Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach. Już po kilku godzinach przyszła odpowiedź: „Brak jest podstaw prawnych do udzielenia informacji". Następnego dnia, 19 października, o 7.45 w sekretariacie zostało złożone upoważnienie do zasięgania informacji o tej wizycie. Do 6 listopada Dział Zarządzania Jakością (nomen omen) nie znalazł czasu, by odpowiedzieć na nasze pytania.

Mama nastolatka 17 października złożyła również oficjalną skargę na lekarza, domagając się wyjaśnień i zabezpieczenia monitoringu. Do 6 listopada również nie dostała odpowiedzi.

**JUSTYNA JANUSZ**

# Natychmiast ruszył z pomocą

Policjant, który pełni na co dzień służbę w Wydziale Kryminalnym garwolińskiej komendy, był 6 listopada w drodze na służbę, kiedy na skrzyżowaniu alei Legionów i ulicy Targowej doszło do zdarzenia drogowego.

- Funkcjonariusz natychmiast zareagował i podbiegł do poszkodowanego rowerzysty – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. - Około 6 rano ruch nie był jeszcze zbyt duży, a policjant był pierwszą osobą na miejscu zdarzenia. To właśnie on udzielił pomocy przedmedycznej poszkodowanemu i wezwał na miejsce służby medyczne. Monitorował stan poszkodowanego i pozostał z nim do czasu przyjazdu zespołu pogotowia ratunkowego. Po badaniu na miejscu rowerzysta został przetransportowany do szpitala.

fot. KPP Garwolin

Jak informuje pani rzecznik, ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący volkswagenem 58-latek jechał ulicą Aleja Legionów w kierunku Lublina i na skrzyżowaniu chciał skręcić w ul. Błonie. 67-letni rowerzysta jechał w przeciwnym kierunku na wprost. W trakcie wykonywania manewru skrętu doszło do zderzenia pojazdu osobowego z cyklistą. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. W drodze prowadzonego postępowania policjanci wyjaśnią wszystkie okoliczności tego zdarzenia. **(ak)**

# Przyleciało pogotowie

5 listopada przed godz. 13 w miejscowości Ołdakowizna na drodze krajowej nr 50 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Prawdopodobnie w bok skręcającej w lewo toyoty yaris uderzyła toyota corolla, która wypadła z drogi i uderzyła w drzewo.

- Zderzyły się dwie toyoty: yaris i corolla. Łącznie samochodami podróżowały cztery osoby. W wyniku zderzenia poszkodowany został kierujący toyotą corollą. Śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala. Pozostałym osobom pomocy na miejscu udzielił zespół ratownictwa medycznego. Droga była nieprzejezdna w obu kierunkach. Na miejscu pracował 1 zastęp PSP, 3 OSP, LPR, ZRM i policja – informuje mł. kpt. **Piotr Jałocha** z mińskiej PSP. **(ak)**

fot. OSP Stanisławów

## TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

### Ale modele

Koło Naukowe Edu-Art działające na Uniwersytecie w Siedlcach zorganizowało otwartą sesję, niekoniecznie naukową, „Horror story". ***- Udział w sesji był bezpłatny i otwarty zarówno dla modeli i modelek, jak i dla fotografów, którzy chcieli sprawdzić się w upiornej odsłonie kadrów*** – informuje „Życie Siedleckie". ***- Podczas sesji fotografowie mieli okazję współpracować z wieloma odsłonami strasznych postaci. Wśród nich pojawili się czarna wdowa, diabelski smok, umarła panna młoda, zagubiony strach na wróble i wiele innych postaci ze świata mroku i horroru.***

**Jak widać, siedleccy studenci podejmują coraz bardziej ambitne wyzwania edukacyjne.**

### Osadzeni naprawią zniszczone

Skazani z siedleckiego więzienia będą naprawiać zniszczone książki. Stanie się to - jak pisze „Życie Siedleckie" - dzięki porozumieniu zakładu karnego i biblioteki. To jednak nie wszystko: ***Efektem tej współpracy jest są (!) elementy terapii i społecznej readaptacji skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w oddziale terapeutycznym dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi i upośledzonych umysłowo.***

**Uff... Może te naprawione książki da się chociaż czytać.**

### Na swój sposób

Świeżo upieczona posłanka Nowej Lewicy siedlczanka **Dorota Olko** w rozmowie z RMF stwierdziła, że nie widzi uzasadnienia, by odbywający się od kilkunastu lat Marsz Niepodległości był imprezą cykliczną. ***- Myślę, że 11 listopada to jest też taka data, kiedy różne środowiska powinny mieć równe prawa do świętowania patriotyzmu, ważnej daty w historii Polski na swój sposób. Więc ja nie widzę uzasadnienia, aby to była impreza cykliczna – stwierdziła.***

**Lewica może i nowa. Ale przyzwyczajenia stare...**

### Kto tu niedomaga

Czy więc Marsz Niepodległości przetrwa? Posłanka **Dorota Olko** i na to ma odpowiedź: ***- Myślę, że skrajna prawica słabnie, ale w jakiejś tam formie pewnie szczątkowej, cząstkowej może będzie się odbywał, ale to nie do mnie pytanie.***

**Za to Lewica wyraźnie rośnie w siłę. Cztery lata temu SLD zdobył 12,6 procent głosów i miał 39 posłów. Nowa Lewica dostała teraz 8,6 procent i 26 mandatów. Siła! Siła!**

*Okulista Trzeci*

– Ty k…, nie powinnaś tu przychodzić – krzyczał starszy mężczyzna do czterolatki bawiącej się na placu zabaw.

# Żeby nie doszło do tragedii

**Mieszkańcy jednego z siedleckich osiedli mówią, że mężczyzna w wieku ok. 70 lat terroryzuje dzieci i rodziców przychodzących na plac zabaw znajdujący się obok jego bloku.**

– Podejrzewam, że jest to chory człowiek – mówi matka jednego z dzieci. – Tyle że w Poznaniu, gdzie doszło do tragedii, gdy starszy chory mężczyzna uderzył dziecko nożem, też rozumieli, że to choroba. Czy my musimy czekać, aż u nas też dojdzie do podobnego zdarzenia?

Siedlecka policja potwierdza, że wobec mężczyzny podejmowano interwencje. – Czy przekazano tę informację gdzieś dalej? – pyta kobieta. – Czy ktoś z ośrodka pomocy społecznej o tym wie?

### KRZYCZY I WYZYWA

Siedlczanka opowiada, że mężczyzna mieszka sam.

– Z tego co wiem, wcześniej mieszkał chyba z żoną, ale ona już jakiś czas temu się od niego wyprowadziła – mówi. – On jest agresywny cały czas. Wychodzi na swój balkon i strasznie krzyczy. Wyzywa wszystkich. Wiem, że raz interweniowali mieszkańcy z bloków znajdujących się dość daleko, bo tak krzyczał, że nawet oni słyszeli te wyzwiska. Czasem mieszkańcy z jego bloku też wychodzą na balkon i każą mu się uspokoić, ale to go tylko nakręca. Tak samo jest na placu zabaw. Ja się z nim nie kłócę, jak przychodzi, bo obawiam się, że mnie zaatakuje. Każda odpowiedź na jego wyzwiska powoduje u niego furię.

Kobieta dodaje, że mężczyzna kieruje swoją agresję głównie w stronę dzieci.

– Osobiście byłam świadkiem, jak do 4-letniej dziewczynki wykrzykiwał: Ty kur…, nie powinnaś tutaj przychodzić. Kiedyś przyszedł też na plac zabaw z reklamówką, w której miał woreczki z wodą i rzucał nimi w chłopców, którzy grali w piłkę. Nauczycielki z przedszkola mojego syna mówiły, że zaczął przeklinać. U nas w domu nie używa się takich słów, ale syn był świadkiem, jak ten mężczyzna je wykrzykiwał. Nawet jak nie przyjdzie na plac zabaw, to stoi na balkonie i po prostu krzyczy. Czasem mnie dziecko pytało w domu, co znaczą te wulgarne słowa. Naprawdę nie wiadomo, jak to wytłumaczyć.

Siedlczanka mówi, że obawia się, by w Siedlcach nie doszło do tego, co się stało w Poznaniu. Przypomnijmy, że w październiku starszy, chory mężczyzna zaatakował nożem będącego na spacerze 5-latka. Dziecko doznało tak poważnych obrażeń, że zmarło.

– Później się mówi, że przecież wszyscy wiedzieli o tych agresywnych zachowaniach, a nikt nie interweniował – dodaje. – My interweniujemy, wzywamy policję. Oni przyjadą, posłuchają tych jego krzyków, dadzą mu mandat za te wyzwiska i odjeżdżają. Niektórzy przestali przychodzić na ten plac zabaw, bo się po prostu boją. Nie wiemy, co go zdenerwuje i kiedy przybiegnie.

### SĄ INTERWENCJE

Rzeczniczka siedleckiej policji kom. **Ewelina Radomyska** potwierdza, że w tym roku policja interweniowała wobec mężczyzny trzy razy.

*To mogło by się zdarzyć na kazdym placu zabaw.* fot. AK

– Sporządzono wobec niego trzy wnioski o ukaranie – informuje rzeczniczka.

Dwa z nich dotyczyły wyzwisk i krzyków, a jeden zaśmiecania miejsca publicznego.

– Tylko co da karanie, skoro podejrzewamy, że ten mężczyzna jest chory? – zastanawia się siedlczanka. – Czy policja przekazuje dalej te informacje? Przecież tu potrzeba jakiejś interwencji medycznej. Jeśli jest chory, to żaden mandat czy wniosek skierowany do sądu go nie uspokoi.

Zadzwoniliśmy do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Siedlcach.

– Nie mieliśmy informacji o tym, że potrzebna jest nasza pomoc – mówi dyrektor MOPR **Adam Kowalczuk**. – Wyślemy tam naszych pracowników, którzy podejmą odpowiednie działania.

**JUSTYNA JANUSZ**

# Agnieszka Mazek z Medalem Honorowym

**Dr Agnieszka Mazek z Uniwersytetu w Siedlcach otrzymała Medal Honorowy na 18. Międzynarodowym Triennale Małe Formy Grafiki – Łódź 2023.**

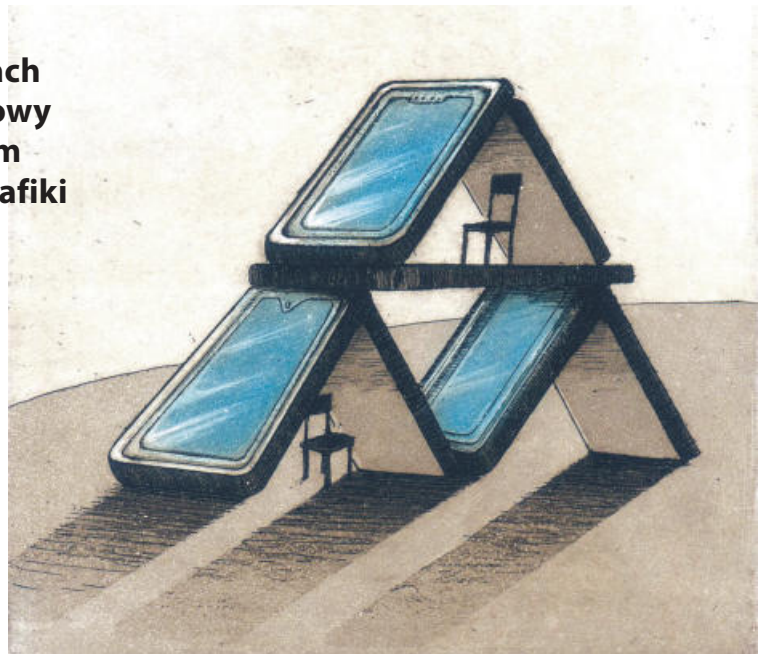

*Praca z cylku „Telefony w mojej głowie"*

Międzynarodowe jury, złożone z artystów, krytyków i historyków sztuki, nagrodziło cykl prac „Telefony w mojej głowie". Autorka grafik podkreśla, że „cykl prezentowanych prac to reakcja na obecną rzeczywistość, której nieodłącznym elementem stał się smartfon (…) pokazujący – niekiedy wprost, a innym razem w ironiczny sposób – jak smartfonowa rzeczywistość opanowała nasze życie i czy opanowała".

– Organizowane przez Miejską Galerię Sztuki w Łodzi Triennale jest jednym z najważniejszych międzynarodowych konkursów związanych z miniaturami graficznymi (rozmiar płyty graficznej nie może przekroczyć 12 x 15 cm) – mówi dr **Beata Gałek** rzecznik Uniwersytetu w Siedlcach. – Pierwsze Triennale odbyło się w 1979 roku i do dziś skupia wokół siebie zarówno artystów, jak i kolekcjonerów dzieł sztuki. W tym roku 1282 prace na konkurs nadesłało 386 artystów z 44 krajów.

Jury zakwalifikowało na wystawę 602 prace 233 artystów. Najwyższą nagrodą w tym konkursie jest medal honorowy, który jest przyznawany 10 artystom za nadesłane cykle graficzne. Wernisaż wraz z wręczeniem medali odbył się w Galerii Willa w Łodzi.

– Na wystawę zakwalifikowano również dwie prace cyklu „Obserwacje nieba: Letnie wędrówki I" i z cyklu „Obserwacje nieba: Letnie wędrówki II" autorstwa dr **Weroniki Marszalewskiej** z Pracowni Sztuki Uniwersytetu w Siedlcach – mówi pani rzecznik.

Dr **Agnieszka Mazek**, urodzona w 1976 roku w Garwolinie, jest absolwentką Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (2001). W 2010 roku uzyskała tytuł doktora sztuki na macierzystej uczelni. Od 2015 roku – adiunkt w Pracowni Sztuki Uniwersytetu w Siedlcach. Swoje artystyczne prace realizuje w technikach wklęsłodrukowych trawionych – akwatinta z akwafortą. W ostatnim czasie tworzy małe formy graficzne, które jak puzzle składają się na obraz rzeczywistości, stanowiącej zarazem kluczowe źródło jej inspiracji twórczych. Jej prace były prezentowane na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą, m.in.: w Argentynie, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Macedonii, Bułgarii, Belgii, Niemczech, Francji i Kanadzie.

Jest laureatką licznych nagród i wyróżnień, ostatnio otrzymała wyróżnienie honorowe w konkursie The International Contemporary Miniprint of Kazanlak – 2023 oraz nagrodę w konkursie Miniprint International de Entre Rios – Luis Bourband, Museo Atemio Alisio, Argentyna – 2022. (**ak**)

W Siedlcach na Borowikowej

# Do ostatniej chwili układali kostkę

**W najbliższy poniedziałek, 13 listopada, zostanie zamknięty wiadukt na ul. Domanickiej w Siedlcach.**

Początkowo miał zostać zamknięty w pierwszych dniach listopada, ale wykonawca inwestycji dał miastu więcej czasu na przygotowanie dodatkowych objazdów, w tym ulicy Borowikowej i Dzieci Zamojszczyzny.

Wiadukt domanicki zostanie zburzony w związku z budową autostrady wokół Siedlec. Dla mieszkańców tamtych terenów był to jednak realny problem, bo w trakcie prowadzonych prac musieliby jeździć objazdem m.in. przez Żelków i Rakowiec, co sprawiłoby, że każdego dnia pokonywaliby kilkanaście dodatkowych kilometrów.

Sami mieszkańcy tamtego rejonu miasta przyszli w maju do urzędu miasta, by przedstawić inne rozwiązanie: utwardzenie ulicy Borowikowej i Dzieci Zamojszczyzny i skierowanie tamtędy objazdu. Początkowo sprawa wydawała się trudna, ale mieszkańcy dopięli swego. Niemal do ostatniej chwili trwało układanie kostki brukowej na ulicy Borowikowej, dzięki czemu objazd będzie znacznie krótszy. (**jj**)

# Karambol czterech samochodów

**30 października w Zdanach doszło do karambolu dwóch samochodów ciężarowych i dwóch dostawczych.**

Jak wynika z ustaleń, kierujący samochodem dostawczym peugeot zatrzymał się za poprzedzającym go innym pojazdem, który nagle zaczął hamować. Jadąca za nim dostawczym renault kobieta również się zatrzymała. Za samochodem renault zahamowała ciężarówka DAF, którą prowadził mężczyzna. Nadjeżdżający z tyły ciągnik siodłowy z cysterną nie zahamował i z dużą siłą wjechał w tył ciężarówki DAF, którą zepchnął na dostawczego renault wpychając go w tył pojazdu peugeot. W wyniku efektu domina poszkodowana została kobieta kierująca samochodem renault. Z obrażeniami ciała przewieziono ją do szpitala. (**ak**)

fot. ak

eprasa.pl d8d3jl01055

Węgrów: Radni klubu PiS odrzucili propozycje podwyżki podatków lokalnych.

# Czekamy na KPO

**Burmistrz Węgrowa Paweł Marchela przedstawił radzie miejskiej dwa warianty podwyżki podatków lokalnych na 2024 rok, licząc, że któryś z nich zostanie przyjęty. Tłumaczył, że chodzi o bezpieczeństwo finansów miasta. Jednak radni klubu PiS, którzy mają większość w radzie, odrzucili propozycje burmistrza.**

*Obrady rady miejskiej Węgrowa* fot. sej

Radny **Andrzej Grabek** przypomniał, że podczas niedawnych wyborów liderzy niektórych ugrupowań obiecali szybkie odblokowanie dużych pieniędzy z KPO (Krajowego Planu Odbudowy). Po co więc podnosić podatki, skoro lada moment te pieniądze do kraju, a więc i do Węgrowa, spłyną. – To są ogromne pieniądze, które, jak mówiono, z chwilą wygrania takich, a nie innych ugrupowań, zostaną do naszego kraju przesłane – stwierdził.

### DWA WARIANTY

Już w lipcu Ministerstwo Finansów ogłosiło wysokość maksymalnych stawek podatku od nieruchomości na 2024 r. W porównaniu z poprzednim rokiem wzrosły one o 15 proc. I tym m.in. kierował się burmistrz **Paweł Marchela,** proponując nowe stawki podatków.

Burmistrz na ostatniej sesji (odbyła się 26 października) przedstawił radzie dwa warianty podwyżki podatków – 15-procentowy uwzględniający rzeczywistą skalę inflacji oraz 7,5-procentowy, który – jak określił – jest pewnym buforem bezpieczeństwa miejskich finansów. – Jakkolwiek byśmy nie zakłamywali rzeczywistości, to wszyscy wiemy, co działo się z cenami, jak wygląda inflacja i jak rośnie płaca minimalna – stwierdził Paweł Marchela. Podkreślił, że wzrost płacy minimalnej jest bardzo istotny dla budżetu, gdyż miasto, oprócz utrzymania czystości, oświetlenia i infrastruktury miejskiej, jest również pracodawcą dla setek osób. Dodał, że oprócz spraw bieżących, ważny też jest dalszy rozwój miejskiej infrastruktury. Zaznaczył, że przyjęcie wariantu ze wzrostem 7,5 proc. spowodowałoby, że np. właściciel domu o powierzchni 100 m$^2$ zapłaciłby podatek o 7 zł wyższy niż dotychczas.

Skarbnik miasta **Agnieszka Kądziela-Biernat** poinformowała radnych, że przyjęcie wariantu z podwyżką rzędu 15 proc. dałoby o około 1,6 mln zł wyższe wpływy do miejskiej kasy, a 7,5-procentowa podwyżka – około 830 tys. zł.

### Z KROPLI SKŁADA SIĘ MORZE

– Nikt nie lubi podwyżek, a już na pewno podwyżek podatków. Niemniej jednak musimy zmierzyć się z problemem niedomykającego się budżetu na 2024 rok. Musimy więc coś zrobić – stwierdziła radna **Zofia Paczóska**. – Gdybyśmy przyjęli podwyżkę podatków od nieruchomości na poziomie 7-8 proc., to co za to moglibyśmy zrobić? – zapytała.

– Ta podwyżka gwarantuje pokrycie zwiększonych wydatków związanych z wynagrodzeniami w jednym przedszkolu – odparła skarbnik Agnieszka Kądziela-Biernat. Zaznaczyła, że prace nad projektem budżetu miasta na 2024 roku trwają i że trzeba w nim przewidzieć nie tylko większe pieniądze na wydatki rzeczowe, ale przede wszystkim na pokrycie wzrostu płacy minimalnej (np. przedszkola zwracają się o zwiększenie swoich budżetów o 17 proc. w związku z przewidzianym wzrostem płacy minimalnej.

Radny **Jerzy Szczęśniak** stwierdził, że problemem dla miejskich finansów jest nie tylko inflacja, ale też utrata dochodów z PIT. Jego zdaniem przed wyborami może i łatwiej byłoby zrezygnować z podwyżek podatków, ale trzeba być realistą. Zaproponował więc, żeby, dla dobra finansów miasta, przyjąć 15-procentowy wariant podwyżki podatków. – Stare przysłowie mówi, że morze składa się z kropli. Każdy z nas powinien do tego morza swoją kroplę dołożyć, bo inaczej będzie kiepsko ze sfinansowaniem w przyszłym roku niezbędnych wydatków w mieście – stwierdził.

### INWESTORZY UCIEKNĄ

– Tylko niskie i zrównoważone podatki są motorem napędzającym rozwój danej gminy – stwierdził radny Andrzej Grabek. Dodał, że jeśli będzie się podatki podnosić, to prowadzący działalność gospodarczą przeniosą ją do innych gmin, gdzie podatki są niższe. Zaznaczył, że podatków nie należy podnosić, gdyż, zgodnie z obietnicami niektórych partii szykujących się do tworzenia nowego rządu, wkrótce z Brukseli do Polski popłyną duże pieniądze z KPO.

Radny Grabek miał też zastrzeżenia do dotychczasowego podziału pieniędzy między kluby sportowe i stowarzyszenia (nazwał to rozdawnictwem, z którym trzeba skończyć) oraz do prowadzonych w mieście inwestycji (jego zdaniem, z niektórymi należało zaczekać). Pytał też, kto zapłaci odszkodowanie byłemu dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 2 za to, że nie został powołany na stanowisko, gdy miasto przegra sprawę w sądzie. – To my mamy uchwalać wyższe podatki na poczet bezmyślnych działań pana burmistrza? Dla mnie to niezrozumiałe – stwierdził Andrzej Grabek.

– Jak długo by pan nie obrażał i insynuował, to nie zamiecie pan ekonomii pod dywan – odparł Paweł Marchela. Zaznaczył, że podatki lokalne są przeznaczane na bieżące utrzymanie miasta, w tym na działalność klubów sportowych, również tych, których radny Grabek nie lubi. Dodał, że podatki lokalne wcale nie odstraszają inwestorów od lokowania swojej działalności w Węgrowie i że powodu ich wysokości żadna z firm nie zakończyła działalności. Zdaniem burmistrza, mimo czarnowidztwa niektórych radnych, miasto się rozwija, powstają nowe firmy, budują się mieszkania (w tej kadencji przybędzie ich prawie 300).

### KTO UCISKA FIRMY?

Radna Zofia Paczóska, zauważyła, że problemem dla właścicieli firm nie są podatki lokalne, ale składki na ZUS, które wzrosły o kilkaset złotych miesięcznie oraz składka zdrowotna liczona od dochodów. – Gdybyśmy chcieli wesprzeć przedsiębiorców, to o tym powinniśmy głośno mówić. Jeżeli przedsiębiorcy zamykają firmy, to nie z powodu podatków od nieruchomości, tylko m.in. z powodu ZUS-u, który z nich ostatnią kroplę krwi wyciska – stwierdziła Zofia Paczóska.

– To nie miejsce na dyskusję o tym, kto bardziej uciska przedsiębiorców i kto bardziej utrudnia im życie – stwierdził radny **Maciej Robak**. I dodał: – Powinniśmy zastanawiać się nie tylko nad tym, jak podwyższyć podatki, ale też jak zwiększyć powierzchnię do opodatkowania.

W głosowaniu radni najpierw odrzucili 15-procentowy wzrost stawek podatkowych (za tą opcją zagłosowało tylko 5 radnych, a 9 było przeciw), a później również i 7,5-procentową podwyżkę (za było 6 radnych, a 8 przeciw). Nie zostaną też podwyższone stawki podatków od środków transportu (przeciwko podwyżce było 8 radnych, 1 wstrzymał się od głosu, a tylko 4 było „za"). Za to na wniosek komisji rolnictwa, której przewodniczy radny Andrzej Grabek została obniżona do 45 złotych cena kwintala żyta potrzebna do wyliczenia podatku rolnego. Tak więc w Węgrowie wszystkie przyszłoroczne podatki lokalne będą takie, jak w tym roku.

**STANISŁAW JASTRZĘBSKI**

Ps. Dzień przed węgrowską sesją obradowała rada miejska w Łochowie. Tam bez większych oporów radni przyjęli uchwały, w których przewidziano 15-procentowy wzrost podatków lokalnych.

## Siedleccy strażacy się szkolą

Na terenie zakładu Polimex Mostostal S.A. odbyły się ćwiczenia z ratownictwa chemiczno-ekologicznego. Wzięła w nich udział Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego „Siedlce-6".

– Głównym tematem ćwiczeń było uszczelnianie płaszcza zbiornika typu Mauser oraz przepompowanie wody amoniakalnej do zbiornika zastępczego – mówi mł. asp. **Daria Lipińska** z siedleckiej PSP. – Ćwiczenia miały na celu doskonalenie: prowadzenia działań ratowniczych z zakresu ratownictwa chemicznego, prawidłowego dobierania środków ochrony indywidualnej, obsługi urządzeń pomiarowych i odczytywania ich wyników, wypracowania efektywnych założeń taktycznych oraz poprawę współdziałania zastępów podczas organizacji działań.

**AGA KRÓL**

R E K L A M A

R E K L A M A

Potrawy na Biesiadzie Podlasko-Mazowieckiej były nie tylko smaczne ale i oryginalne.

# Zupa liściowa, ciasto szpinakowe...

**W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Mordach rozstrzygnięto kolejną już edycję konkursu kulinarnego „Biesiada Podlasko-Mazowiecka". W tym roku wzięło w nim udział ponad 20 uczestników, którzy zaprezentowali bardzo oryginalne dania i napoje.**

Konkurs rozegrano w pięciu kategoriach. Najwięcej, bo 7 uczestników, zgłosiło potrawy w kategorii dania mięsne i półmięsne. W kategoriach sałatki, surówki i przystawki oraz ciasta i desery było po 5 uczestników, w kategorii napojów alkoholowych i bezalkoholowych – 4, a w kategorii zupy i buliony tylko 2.

Konkursowe jury miało trudne zadanie. Poradziło sobie jednak z wyborem najlepszych potraw, bo składało się z osób fachowych, wręcz profesjonalnych. Przewodniczącą komisji była **Anna Szpura**, inżynier ekonomii rolnictwa, znawczyni tradycyjnej kuchni wschodniego Mazowsza, a także właścicielka pasieki „Mała Pszczółka". Wspomagał ją **Adam Filipczuk**, absolwent Siedleckiej Szkoły Gastronomicznej, który brał udział w telewizyjnym programie „Okrasa łamie przepisy", a także w innych programach telewizji śniadaniowej. Pan Adam był przedstawicielem Dworu Mościbrody, słynącego z doskonałej kuchni. Skład jury uzupełniała **Anna Matyszczak** z siedleckiego Oddziału Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Jury zdecydowało, że w kategorii dań mięsnych i półmięsnych pierwsze miejsce zajęła **Małgorzata Kukawska** (za pierogi z mięsem i soczewicą), drugie – **Artur Siwko**, a trzecie – **Zdzisława Tomaszewska**. Jeśli chodzi o sałatki i przystawki, to najwyżej oceniono, w kolejności, dzieła: **Doroty Chacińskiej** (za „Szubę"), **Marty Sztanka** oraz **Małgorzaty Marczuk**. W kategorii zup i bulionów wygrał **Adam Strąk** (zupa liściowa) przed **Beatą Strąk**. Wśród ciast i deserów najwyżej oceniono dzieło pań z KGW w Krzymoszach (ciasto szpinakowe), przed słodkościami **Haliny Sztanka** i **Agaty Jastrzębskiej**. Za napoje pierwszą nagrodę otrzymał **Stefan Skolimowski**, drugą – **Krzysztof Strąk**, a trzecią – **Wiesław Iwanowski**.

Podczas finałowego rozdania „Biesiady kulinarnej" wystąpił Zespół Ludowy „Jagódki" ze Żdżar. (**ZJ**)

Sunia z dwoma szczeniakami

## Znaleziona w lesie pod Lipniakiem

fot.: AK

5 listopada w lesie w okolicach miejscowości Lipniak znalazłam trzy psy.

Leżały na porozrywanych workach, prawdopodobnie były w nich wyrzucone do lasu. Były wychudzone, przestraszone i bardzo głodne. Mama nieufna i ostrożna, młode podchodziły do mnie. Widać było, że zaznała krzywd od człowieka, bo przy chęci pogłaskania uciekała, a w momencie schwytania przylgnęła do ziemi.

Cała trójka to dziewczynki. Nie są duże, sięgają do połowy łydki. Są drobne. Psy obecnie przebywają u mnie w domu. Czekają na kochających ludzi. Pieski są zdrowe, radosne. Oglądał je lekarz, są odrobaczone.

Osoby, które chcą pokochać takie milusińskie psiaki, proszę o kontakt: Aga Król – 508 266 909. (**ak**)

Inscenizacja poetycko-muzyczna Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż"

## Nie tylko u króla Stasia...

„Nie tylko u króla Stasia... Mazowiecki Mariaż Poetycki" to prezentacja przygotowana przez Siedlecką Grupę Literacką „Witraż" i uczniów siedleckich szkół, inspirowana „obiadami czwartkowymi" u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Król będzie „gościł" przy swoim stole poetki i poetów: Halinę Poświatowską, Agnieszkę Osiecką, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, ks. Jana Twardowskiego i Krzysztofa Tomaszewskiego.

Oprawę muzyczną zapewnią: **Gabriela Woźnica** i **Jakub Soszyński** – śpiew oraz **Kacper Jastrzębski** – fortepian.

Inscenizacja zostanie wystawiona **9 listopada** (czwartek) **o godz.**

**9.30** oraz **11.30** w sali widowiskowej „Podlasie" MOK, ul. Sienkiewicza 63.

Wstęp wolny. Rezerwacja miejsc pod nr. tel. 572 434 049. Liczba miejsc ograniczona.

Przedstawienie zostało dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego. (**ak**)

**SONDA**

**Kto Twoim zdaniem może uważać się za największego zwycięzcę wyborów parlamentarnych?**

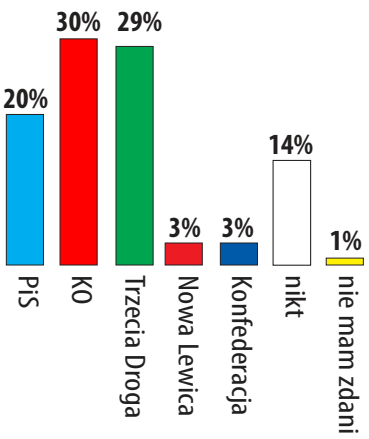


Oddano głosów: 820

**W tym tygodniu pytamy:**

**W trwającym na Bliskim Wschodzie konflikcie Polska powinna...**
- wspierać Izrael
- wspierać Palestynę
- zachować neutralność

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

R E K L A M A

Texcor
PRODUCENT STOLARKI ALUMINIOWEJ
SYSTEMY: OKIENNO-DRZWIOWE
FASADOWE / PRZESUWNE / PPOŻ
ul. Starzyńskiego 4 / tel. 888 446 921 / biuro.texcor@gmail.com

NEODERM
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00
DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA
Nowość w Siedlcach!
• DEPILACJA LASEROWA
• CHIRURGIA (ZABIEGI)
• GINEKOLOGIA

P.H.U.
ZŁOM-MET
SKUP ZŁOMU
puszki aluminiowe, stal, miedź, aluminium, elektrośmieci, katalizatory, akumulatory, kable elektryczne
SIEDLCE, UL. BRZESKA 149A
TEL. 500 223 038
www.zlommetsiedlce.pl

R E K L A M A

eprasa.pl d8d3jl01055

MOIM ZDANIEM...

# Dlaczego Święto Niepodległości jest w Polsce smutne?

**ROBERT OPENHOWSKI**
prawnik, siedlczanin z obywatelstwem polsko-amerykańskim

Podoba mi się świętowanie Dnia Niepodległości w USA. To autentyczne święto radości! Ludzie czekają na ten dzień, spotykają się, grillują, a wieczorem idą oglądać wspólnie fajerwerki. Jest bardzo patriotycznie, do tego stopnia, że nawet młodzi ludzie całują ziemię, okazując przywiązanie do kraju. To szczera, autentyczna miłość. Nie do pomyślenia jest polityczne wykorzystywanie tego dnia. W Polsce jest inaczej. To święto ostatnio kojarzy się z agresją, dymem, wozami policyjnymi. Pojawiają się nawet faszyzujące hasła. Gdyby ktoś pojawił się z takim banerem w USA w Dniu Niepodległości, ludzie chyba sami by spacyfikowali. Odzyskanie niepodległości to powód do radości i dumy. Do myślenia o przyszłości.

**Alina Paluch**
Kolonia Klimczyce, Gospodarstwo sadownicze Alina Paluch i Córka

Przez wiele lat, aż do pandemii, organizowałyśmy Święto Niepodległości przy ognisku, rozgrzewających nalewkach, pysznych daniach, wspólnym śpiewaniu i tańcach. Wszystko w warunkach plenerowych. Każdy mógł otrzymać śpiewnik i dołączyć do innych śpiewających. To były spotkania wielopokoleniowe, ludzi młodych, dziadków i wnuków. Ktoś przygotował kotyliony, ktoś inny przywiózł biało-czerwone znaczki albo inne patriotyczne akcenty. Dlaczego taka formuła? Świętujemy wydarzenie przełomowe dla Polski i całej Europy. To powód do wielkiej radości. Tymczasem w naszym kraju państwowy wymiar święta ma charakter powagi i smutku. Nie ma uśmiechów, są poważne miny. Naprawdę w taki sposób mamy okazywać radość? Po prostu, cieszmy się!

**ANDRZEJ SITNIK**
prezydent Siedlec

To święto ma istotnie podniosły charakter. I takie powinno być. Czy jest obchodzone na smutno? Nie sądzę. Towarzyszą mu przecież radosne wydarzenia, różne biegi, rywalizacja sportowa, konkursy, koncerty. Element zadumy mnie nie dziwi, zważywszy na naszą historię. Akcenty polityczne? Staram się, aby takich w Siedlcach nie było. Jestem prezydentem, który łączy, a nie dzieli. Nie wyobrażam sobie tego dnia burd i przepychanek na ulicach. Spotykamy się przy Pomniku Niepodległości, a potem wspólnie świętujemy. Fajerwerki? U nas budzą kontrowersje nawet w sylwestra. Dlatego optuję za tradycyjnym, spokojnym uczczeniem tego dnia. Zapraszam wszystkich siedlczan: spotkajmy się w sobotę przy Pomniku Niepodległości.

**SŁAWOMIR STAŃCZUK**
Purzec, gospodarstwo Lawendowe Oczko

Moje pokolenie nie zna innego modelu świętowania niepodległości niż na baczność, po wojskowemu, ze spuszczoną głową. Czy chciałbym, aby było radośnie? Zazdroszczę Amerykanom ich luzu i radości. Może w Polsce dokona się zmian myślenia wraz ze zmianą pokoleniową? Młodzi ludzie już pokazali, że nie chcą, aby tkwiący w przeszłości starsi panowie urządzali im życie. Ale na pewno ktoś musiałby zainicjować nowy sposób świętowania. I zrobić to, zanim dziwne „niepodległościowe” marsze, demolujące bez powodu miejsca publiczne, zniechęcą ludzi do jakiegokolwiek świętowania. Pikniki w przestrzeni rodzinnej byłyby idealnym sposobem na wyrażanie radości i przekazywania dzieciom dumy z historii Polski. (**MZ**)

rys. Mirosław Andrzejewski

# „Drzwi do Wolności” dla Sprawiedliwych

**Od kilku lat w Łochowie odbywa się Festiwal Filmowy „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci”, który jest retrospektywą festiwalu w Gdyni.**

Tegoroczna edycja imprezy, która odbyła się 26 i 27 października, miała szczególny wymiar. Oprócz pokazów wartościowych filmów, spotkań i towarzyszących festiwalowi wystaw, uhonorowano osoby, które w czasie II wojny światowej, z narażeniem własnego życia (a często je nawet oddając) ratowały swoich żydowskich sąsiadów.

Ratujący Żydów zostali później uhonorowani tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, nadawanym przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie. Teraz otrzymali statuetki „Drzwi do Wolności”.

– Sprawdziłem, że w regionie siedlecko-ostrołęckim najwięcej osób uhonorowanych tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” pochodziło z powiatu węgrowskiego. A w samym powiecie najwięcej było ich w gminie Łochów. Stąd pomysł, żeby tych bohaterów jeszcze raz przypomnieć i pokazać współczesnym jako tych, którzy w podłym czasie wojny potrafili zachować swoje człowieczeństwo i empatię wobec innych – mówi dyrektor MiGOK w Łochowie **Artur Lis**, pomysłodawca festiwalu. To m.in. dzięki jego staraniom uczestnicy festiwalu mogli obejrzeć takie filmy, jak: „Ulmowie. Błogosławiona rodzina”, „Grupa Pileckiego”, „Życie za życie” oraz wystawę „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata – Gmina Łochów”.

Wzruszającym momentem drugiego dnia festiwalu było uhonorowanie Sprawiedliwych. W tym roku statuetkami „Drzwi do Wolności” zostali wyróżnieni: śp. **Kazimiera** i **Bolesław Powierżowie** (w imieniu uhonorowanych statuetkę odebrała córka **Maria Barbara Piskorz**), śp. **Mariana Mioduszewska** i jej syn śp. **Stanisław Mioduszewski** (statuetkę odebrał syn pana Stanisława – **Jerzy Mioduszewski**) oraz śp. **Marianna** i **Leon Lubkiewiczowie** oraz ich syn **Stefan Lubkiewicz** (wyróżnienie odebrała wnuczka Lubkiewiczów **Grażyna Olton**). Czwartą statuetkę „Drzwi do Wolności” otrzymał działacz opozycyjny z czasów PRL **Paweł Wojciech Skupiński** z Warszawy.

■■■

Co wiemy o Sprawiedliwych, których przypomniano podczas Festiwalu Filmowego NNW w Łochowie?

Kazimiera i Bolesław Powierżowie mieszkali w miejscowości Karczewizna koło Łochowa. W czasie wojny do pracy w gospodarstwie zatrudnili Chawę Kindreich, która zbiegła z getta w Jadowie latem 1942 r. Początkowo prawdziwa tożsamość Chawy nie była im znana, ale nawet gdy ją poznali, nie sprzeciwiali się, aby dalej u nich pozostała. Gdy Chawie zaczynało grozić niebezpieczeństwo ze strony przebywających w pobliżu Niemców, natychmiast ukrywano ją w bezpieczne miejsce. Chawa Kindreich przebywała u Powierżów do końca wojny, a następnie wyjechała do Izraela. W 1993 r. Instytut Yad Vashem przyznał im tytuł „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”.

*Bolesław i Kazimiera Powierżowie*

■■■

Stanisław Mioduszewski mieszkał w niewielkiej wsi Łojew pod Łochowem. Przed wojną znał on wielu okolicznych Żydów. Bliższe więzy łączyły go z Pinchasem Posesorskim z Ostrówka, z którym handlował zbożem. We wrześniu 1942 r., w okresie deportacji Żydów do obozu śmierci w Treblince, do domu Mioduszewskiego przyszedł Pinchas z żoną Sarą i trojgiem dzieci w wieku od 16 do 20 lat. Poprosił gospodarza, by ich gdzieś schował. Odpowiedział, że im pomoże. Pinchas Posesorski wraz z rodziną zostali ukryci w stodole, a później w stajni. Wiedziała o tym tylko matka pana Stanisława – Marianna Mioduszewska. Pozostający u Mioduszewskiego Żydzi kontaktowali się z innymi uciekinierami szukającymi schronienia w lasach i wsiach. Mioduszewski, jak wspomina, dostarczał żywność ukrywającym się w pobliskich lasach Żydom, w tym również zbiegom z obozu w Treblince. Po wojnie synowie Pinchasa Posesorskiego wrócili do swojego domu w Ostrówku. Przez pewien czas zajmowali się handlem, jednak po jakimś czasie wyjechali z Polski. W 1985 r. młodszy syn Pinchasa mieszkający w Kanadzie, Icchak przyjechał z rodziną do Łojewa. To właśnie za jego sprawą w 1995 r. nadano Stanisławowi Mioduszewskiemu tytuł „Sprawiedliwego wśród Narodów Świata”. Jego matka Marianna zmarła w 1960 roku.

*Stanisław Mioduszewski*

■■■

Przed wojną Leon Lubkiewicz prowadził w Sadownem piekarnię. W okresie okupacji była ona oficjalnie nieczynna, ale właściciel dokonywał w niej nielegalnego wypieku chleba i sprzedawał go (a nierzadko przekazywał za darmo) Polakom i Żydom. Równocześnie najstarszy syn Leona – Stanisław otrzymał w 1942 r. zezwolenie na wypiek i sprzedaż tzw. chleba kontyngentowego, w związku z czym uruchomił w Sadownem własny zakład. On także wspomagał Żydów nielegalnymi wypiekami. 13 stycznia 1943 r. we wsi pojawiła się grupa niemieckich żandarmów, prawdopodobnie prowadzących obławę na ukrywające się osoby narodowości żydowskiej. Zatrzymali na drodze dwie młode Żydówki. Niemcy zainteresowali się niesionym przez nie bochenkiem chleba. Kobiety powiedziały, że otrzymały go od Leona Lubkiewicza. Żydówki zostały zastrzelone na miejscu. Żandarmi wkroczyli do domu Lubkiewiczów, przeprowadzili szybkie śledztwo, a następnie zabili na miejscu Leona, jego żonę Mariannę i ich syna Stefana próbującego się ratować ucieczką. 3 marca 1997 roku Yad Vashem przyznał Lubkiewiczom tytuł „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”.

*Leon i Marianna Lubkiewiczowie*

**STANISŁAW JASTRZĘBSKI**

Zdjęcia: arch. MiGOK w Łochowie

*Przedstawiciele rodzin „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” uhonorowani statuetkami „Drzwi do Wolności” z organizatorami Festiwalu NNW*



sprzedaj.pl d8d3d01056

## Rodzinne korzenie Romana Dmowskiego

# Z ziemi Dmowskich do Polski

**Kilka tygodni temu przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Rozbitym Kamieniu, mieszczącym się w dawnym kościele, odsłonięto tablicę poświęconą Romanowi Dmowskiemu. Upamiętnienie jednego z Ojców Polskiej Niepodległości w tym miejscu nie jest przypadkowe. Założyciel Narodowej Demokracji Roman Dmowski rodzinnymi korzeniami był związany właśnie z terenem obecnej gminy Bielany.**

Jego dziadek, Kazimierz – jak wspominał **Roman Dmowski** - „urodził się jeszcze w starym gnieździe rodzinnym na Podlasiu w Dmochach ziemi Drohiczyńskiej. Dmowscy pochodzili z drobnej szlachty mazurskiej, mnożąc się i dzieląc ziemię, wytworzyli liczny ród zagrodowej szlachty. Dziad Kazimierz był jeszcze synem posiadacza niewielkiej wioszczyny". (Wspomnienie Romana Dmowskiego o swoim dziadku, spisane w 1923 r. przez Zygmunta Wasilewskiego).

### ZIEMIA DMOWSKICH

„Dmowscy są szlachtą mazowiecką herbu Pobóg, Mazurami osiadłymi na Podlasiu, głównie we wsiach Dmochy (są jeszcze dziś trzy wsi tej nazwy), gm. Rozbity Kamień, pow. Sokołów Podlaski. Okolicę tę można jeszcze dziś nazwać ziemią Dmowskich, tak wiele rodzin ich tam żyje. Gdy przegląda się w parafii Rozbity Kamień akta stanu cywilnego – to od pierwszej karty najstarszej księgi, aż po dzień dzisiejszy widzi się głównie nazwiska Dmowskich, wywodzące się z tego samego pnia" - pisał Stefan Niebudekw artykule „Rodowód Romana Dmowskiego", opublikowanym w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" 10 stycznia 1939 r., czyli trzy dni po pogrzebie Romana Dmowskiego. - „Kilka lat temu pod wpływem sentymentu śp. Prezesa Dmowskiego do tych stron – w których nawiasem mówiąc nie danym Mu było osobiście być – udałem się do Rozbitego Kamienia dla przywiezienia bliższych wiadomości i zrobienia zdjęć dla Romana Dmowskiego.

Roman Dmowski zwierzał się swoim przyjaciołom i bliskim współpracownikom, iż chciałby spocząć na wieki wśród swoich – na >cmentarzu Dmowskich<, jak mawiał, w Rozbitym Kamieniu, gdzie istotnie wielu Dmowskich spoczywa, gdzie ziemia jest obficie przesiąknięta krwią i potem dawnych kolonizatorów polskich i rycerzy, zdobywających ziemię w walkach z Jadźwingami".

### NA CMENTARZU W ROZBITYM KAMIENIU

Czy to możliwe, by Roman Dmowski, który nigdy nie odwiedził Rozbitego Kamienia, chciał spocząć na tamtejszym cmentarzu? Dmowski wśród Dmowskich... Niewykluczone, że tak rzeczywiście było. W ciągu swego życia często zmieniał miejsce zamieszkania. Sporo też podróżował. Być może chciał wrócić do rodowego gniazda. Sam wszak rodziny nie założył – z wyboru. Wcześnie zrozumiał, że niezmiernie trudno będzie mu pogodzić działalność polityczną z normalnym życiem rodzinnym. Kto ma rodzinę, powinien móc ją utrzymać, wychować dzieci. Tymczasem Roman Dmowski – jak sam przyznawał - „większą część życia spędził jakby na linie, nie mając ani stałego zajęcia, ani nawet stałego domu i zawsze licząc się z możliwością aresztowania". Ascetą Roman Dmowski – jak zauważa autor jego biografii Krzysztof Kawalec – nie był. W liście pisanym do Stefana Żeromskiego z Paryża w 1892 r. uskarżał się na „obstrukcję umysłową", spowodowaną jego zdaniem przez wymuszony celibat, „kobiety bowiem tu w Paryżu okropnie są drogie".

*Stary kościół w Rozbitym Kamieniu* fot. DK

### DMOCHY, GNIAZDA I PRZYDOMKI

Wróćmy do pośmiertnych wspomnień o prezesie Komitetu Narodowego Polskiego, spisanych przez Stefana Niebudka w „Warszawskim Dzienniku Narodowym": „Liczne rodziny Dmowskich w tamtych okolicach dzielą się na gniazda, noszące przydomki czy przezwiska Dmowscy -Króle, Wojewody, Czyże, Siwki, Boćki... Także pod Czyżewem powiatu wysokomazowieckiego są wsie Dmochy.

*Herb gminy Bielany*

Z ust śp. Prezesa wiem, że niejaki **Ludwik Dmowski** udowodnił w Heroldii Królestwa Polskiego pochodzenie szlacheckie od r. 1670. Dmowscy są jednak daleko starożytniejszego pochodzenia, bo spotyka się ich w najstarszych aktach z czasów, gdy ziemia ta należała do Wielkiego Księstwa Litewskiego. (...) Wracając do dziadka Romana – Kazimierza, trzeba podkreślić, iż brał on udział w powstaniu Kościuszki – później wziął dzierżawę Wólki Wybranowskiej, ale na skutek przemarszu wojsk napoleońskich stracił resztki fortuny, tak, iż umarł w całkowitej nędzy, pozostawiając siedmioro dzieci (dwoje z nich zmarło w dzieciństwie)...". Tyle pośmiertnych wspomnień o rodzinie Dmowskich, zebranych przez Stefana Niebudka.

*Tablica pamiątkowa Romana Dmowskiego w Rozbitym Kamieniu* fot. DK

### PIERWSZA BYŁA IZBA

Tablica przy dawnym kościele, obecnie Regionalnym Ośrodku Kultury, nie jest jedynym upamiętnieniem Romana Dmowskiego w Rozbitym Kamieniu. W styczniu 2022 r. po sąsiedzku otwarto Dom Pielgrzyma – Izbę Pamięci i Kultury. Izba powstała dzięki współdziałaniu parafii i samorządu gminy Bielany oraz wsparciu z Funduszu Patriotycznego Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i **Ignacego Jana Paderewskiego**.

Jedna z plansz Izby Pamięci i Kultury jest poświęcona właśnie rodzinnym koligacjom Romana Dmowskiego. Dzięki pracy historyków, wspomnienia na temat założyciela Narodowej Demokracji spisane w 1923 r. przez **Zygmunta Wasilewskiego**, a w 1939 r. przez **Stefana Niebudka**, zostały uzupełnione o cenne biograficzne szczegóły.

Okazuje się, że wspomnienie Romana Dmowskiego o swoim dziadku znajduje potwierdzenie w źródłach archiwalnych. Kazimierz Dmowski (1770-1828) urodził się i wychował w Dmochach Mingosach, a zmarł w wieku niespełna 58 lat w domu na warszawskiej Pradze, gdzie stale mieszkał w ostatnich latach życia. Był synem **Wawrzyńca Dmowskiego** o przydomku „Bućko" z Dmoch Mingosów i jego żony Agnieszki z Wojewódzkich z Sikor. Z kolei Wawrzyniec Dmowski był synem Kazimierza Dmowskiego, który należał do grona najzamożniejszych właścicieli cząstkowych w parafii Rozbity Kamień.

Tymi właśnie „cząstkami" w 1817 r. podzielili się synowie Wawrzyńca Dmowskiego – Kazimierz (dziadek Romana Dmowskiego) oraz Franciszek. Kazimierz zbył na rzecz swego brata Franciszka Dmowskiego – jak zapisano w umowie - „części swe na wsiach czterech Dmochach", to jest Rogalach, Rozumach, Rętkach i Mingosach.

- „W akcie tym Kazimierz Dmowski został opisany jako osoba nosząca przydomek „Bućko"... Rodzina Dmowskich o przydomku „Bućko" jest wymieniana w najstarszych zachowanych pochodzących z pierwszej połowy XVII wieku w księgach metrykalnych kościoła parafialnego w Rozbitym Kamieniu. Pierwotnie wywodziła się z Dmoch Rogali, z biegiem lat część jej przedstawicieli zamieszkała w Dmochach Mingosach" - informuje tablica w Izbie Pamięci. „Sam przydomek „Bućko" został najpewniej utworzony od przezwiska protoplasty tej linii rodziny Dmowskich, który żył prawdopodobnie w XVI wieku" - przypuszczają historycy.

### PRZYSTANEK: WÓLKA WYBRANOWSKA

„Dziad Kazimierz" - który jak wspominał Roman Dmowski – z Dmoch „poszedł do powstania Kościuszkowskiego i już tam nie wrócił, pozostawiając puściznę bratu. Sam osiadł na dzierżawie" - jedną z tych dzierżaw był majątek w Wólce Wybranowskiej. Wólka Wybranowska – obecnie: Wólka Wybraniecka – to miejscowość znajdująca się w naszych okolicach, w powiecie mińskim, w gminie Stanisławów.

Roman Dmowski nie zapomniał o tym etapie historii swojej rodziny. Upamiętnił ją w oryginalny sposób. Swoje powieści „Dziedzictwo" i „W połowie drogi" wydał pod pseudonimem Kazimierz Wybranowski, utworzonym z imienia dziadka: Kazimierz oraz nazwy dzierżawionego przez niego majątku. W 1814 r. w Wólce Wybranowskiej przyszedł na świat ojciec Romana Dmowskiego – Walenty, syn Kazimierza Dmowskiego i Marianny z Barankiewiczów. Ochrzczony został w kościele w Pustelniku.

*Herb Pobóg* źródło: wikipedia

W 1856 r. Walenty Dmowski, 42-letni mieszkaniec warszawskiej Pragi, a mówiąc dokładnie wsi Kamion (dzisiaj to dzielnica Kamionek) poślubił w praskiej parafii 23-letnią Józefę Lenarską. Osiem lat później, 9 sierpnia 1864 r., urodził się ich trzeci syn - Roman Dmowski. Kilka dni przed narodzinami Romana, po drugiej stronie Wisły, na stoku warszawskiej cytadeli został stracony Romuald Traugutt. Powstanie styczniowe właśnie dogasało. Do wiosny następnego roku w okolicach Sokołowa Podlaskiego, skąd wywodzi się ród Dmowskich, działał jeszcze ostatni powstaniec ksiądz Stanisław Brzóska, wraz ze swoim adiutantem Franciszkiem Wilczyńskim.

Walenty Dmowski, ojciec Romana, pracując początkowo jako robotnik, później nawet jako przedsiębiorca brukarski (w akcie urodzenia Romana o ojcu napisano: brukarz z Pragi), w poszukiwaniu dodatkowych dochodów wziął w dzierżawę jeziora gocławskie i skaryszewskie (do dziś cieszą mieszkańców Pragi, zwłaszcza spacerowiczów w Parku Skaryszewskim), a po latach kupił nawet dom na Pradze.

### NARODOWY WĘZEŁ NA KAMIONKU

Raz jeszcze sięgnijmy do artykułu „Rodowód Romana Dmowskiego" Stefana Niebudka z 1939 r.: „W grobie rodzinnym Dmowskich na Bródnie w Warszawie (na Pradze) spoczywa nie cała rodzina Romana, bowiem ojciec i jedna z sióstr są pochowani w podziemiach kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku, gdzie przed wybudowaniem kościoła znajdował się cmentarz grzebalny. Kościół wspomniany sąsiaduje bezpośrednio z posesją Dmowskich przy ul. Zamoyskiego 34, dziś całkowicie należącą do fabryki Wedla".

Pachnąca czekoladą fabryka Wedla stoi do dzisiaj. Kto wstąpi za parkan kościoła, wśród krzewów za ogrodzeniem znajdzie groby Jakuba Jasińskiego i Tadeusza Korsaka. „Jasiński młodzian piękny i posępny; / Obok Korsak towarzysz jego nieodstępny / Stoją na szańcach Pragi, na stosach moskali / Siekąc wrogów a Praga już się w koło pali" - pisał Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu".

Jasiński i Korsak zginęli, broniąc praskich szańców w czasie powstania kościuszkowskiego. Tego samego powstania, w którym walczył, pochodzący z parafii Rozbity Kamień, Kazimierz Dmowski – dziadek Romana Dmowskiego. Tak się to plotą narodowe dzieje...

### POBÓG NA TRAKTACIE WERSALSKIM

Posłuchajmy jeszcze raz dociekliwych historyków: „Roman Dmowski, podpisując w imieniu odrodzonej Rzeczypospolitej traktat wersalski w dniu 28 czerwca 1919 roku, opatrzył go swoją pieczęcią rodową z herbem Pobóg. W ten sposób zamanifestował wierność nie tylko swej tradycji narodowej, ale również swoją przynależność stanową i przywiązanie do tradycji szlacheckiej".

Herb Pobóg przedstawia podkowę zwieńczoną krzyżem kawalerskim. Takie właśnie krzyże znalazły się w herbie przyjętym niedawno przez Gminę Bielany. Kruk z pierścionkiem to element herbu Ślepowron, natomiast dwa krzyże kawalerskie symbolizować mają ogół pozostałej miejscowej szlachty różnych herbów...

**DARIUSZ KUZIAK**

**Aneta Aleksandra Goska, Andrzej Marek Nowik**: „Wierność polskiej tradycji szlacheckiej. Potwierdzenie szlachectwa braci Romana Dmowskiego"; **Roman Wapiński**: „Roman Dmowski", **Krzysztof Kawalec**: „Roman Dmowski".

## Szpilki Zaczyńskiej
# Powietrze schodzi, wentylki opadają

To Święto Niepodległości będzie szczególne. Nareszcie w wolnej, demokratycznej Polsce.

Co prawda nie ma jeszcze nowego rządu, ale pisowskie królestwo spektakularnie pada na kolana. Człowiek zajmujący stanowisko prezydenta Polski próbuje jeszcze tańczyć w rytm pisowskich werbelków, ale nawet on czuje na plecach oddech wolnych ludzi. Jaki będzie ten Dzień Niepodległości dla niego i kolegów z PiS?

Po raz pierwszy od lat będę oficjalnie obchodzić Święto Niepodległości. Po raz pierwszy od lat wyciągnę z szuflady polską flagę. Nareszcie nie będą jej już profanować pseudopatrioci!

To szczególne święto spędzę w gronie znajomych. Ma być ognisko, pieczone w ogniu kiełbaski, będą nalewki, ktoś nawet odgraża się pyszną goloneczką, ktoś upiecze chleb, ktoś przywiezie smalczyk. Wszyscy czujemy podobnie: niecały miesiąc temu odzyskaliśmy wolność. Wychodzimy z mroków pisowskiego średniowiecza, wracając do Europy. Jest co świętować!

A z kraju dochodzą wieści niebywałe. Oto pan B., wieloletni symbol niepodległościowych burd i awantur, organizator słynnych marszów, został prawomocnie skazany za „chuligański wybryk”. Do tych dwóch słów sprowadza się jego epopeja bojownika i obrońcy polskich kościołów. Nareszcie nazwano rzeczy po imieniu. Co za ulga. To jakby w końcu ktoś powiedział jakiemuś pospolitemu bandycie, że jest pospolitym bandytą, a nie bohaterskim krzyżowcem, albo jakiemuś idiocie że jest idiotą, a nie patriotą. To koniec wmawiania, że czarne jest białe, a białe czarne. Pan B., hołubiony dotąd przez pisowską władzę, nie jest już bohaterem. Ale i tak pan, który swe męstwo udowadniał, spychając kobiety ze schodów, już na wieki pozostanie symbolem władzy PiS. Jaka była władza, takie było bohaterstwo. I poczucie patriotyzmu.

Patriotyzm to duma z kraju. To miłość do rodaków, praca na ich rzecz, dla kolejnych pokoleń. To wzruszenie na widok ojczystych symboli. To radość z wolności. To wszystko przez tyle lat PiS nam zabierał. Dymy i krzyki, manifestacja siły, zaciśnięte wzniesione pięści, przemówienia obrażające innych rodaków, polskie flagi naciągnięte na plecy, jak plażowe ręczniki, wymalowane na twarzach symbole Polski walczącej – to, co widzieliśmy przez ostatnie lata, nie miało nic wspólnego z patriotyzmem.

Ale dziś z pisowskich patriotów najwyraźniej schodzi powietrze, a wentylki smętnie opadają... Wolna Polska nie jest im na rękę. Bo wolność to także wolne sądy, oczyszczona ze służalczych pachołków policja, niezależna prokuratura, tropiąca afery i przekręty. Wolna Polska to także rozliczenia z wydawania publicznych pieniędzy. I odpowiedzialność za czyny.

Ale nie będziemy o tym rozmawiać przy ognisku. Zamierzamy się po prostu cieszyć, jeść, tańczyć i śpiewać.

Ach! Jakże te kiełbaski będą smakować!

**MARIOLA ZACZYŃSKA**

## Artykuł drugiej potrzeby
# O obrotach stref niemieckich

Kiedy nie wiadomo, o co chodzi, to – jak mówi stare przysłowie trutni – chodzi o pieniądze. Albo, mówiąc językiem szpaków – o tak zwaną kolejność dziobania. Na stronie Eurostatu są, jak sama nazw wskazuje, europejskie statystyki. Zajrzałem, porównałem. Oto wyniki wzrostu PKB Niemiec i Polski od 2015 roku. W 2015 r. tak zwany produkt krajowy brutto Niemiec urósł o 1,5%, zaś Polski o 4,4%. Jak było w kolejnych latach, zobaczcie sami – z lewej wynik Niemiec, z prawej wynik Polski. 2016: 2,2 / 3,0, 2017: 2,7 / 5,1, 2018: 1,0 / 5,9, 2019: 1,1 / 4,4, 2020: – 3,8 / – 2,0, 2021: 3,2 / 6,9, 2022: 1,8 / 5,3.

Widzieliście? Niemcy, niestety, też widzieli. W ciągu 8 lat – od 2015 do 2022 roku – PKB Niemiec zwiększyło się o niecałe 10 procent, w tym czasie PKB Polski wzrosło o prawie 38 procent. Bezduszna statystyka mówi nam, że dalej tak być nie może. Trzeba coś z tym zrobić. Co gorsza, wzrost dobrobytu Niemców (choć wciąż najbogatszych w UE) zaczyna odstawać nie tylko od Polski, lecz nawet od unijnej średniej.

Niemcy muszą czym prędzej zrobić coś z Europą. Przyzwyczaili się przecież, że Europie firerują, czyli przewodzą. A jak tu firerować, kiedy im europejskie stado ucieka? Muszą coś z tym zrobić. I nie wystarczy wysłać Tuska do Polski. Stąd pomysł, by uciec przed kłopotami do przodu, czyli sfederalizować Europę. Wtedy przestrzeń życiowa znowu się Niemcom poszerzy. Oni to lubią. Trzeba się spieszyć, zanim pozostałe europejskie narody zorientują się, że Niemcy nawet wsparte przez Francję, są już zbyt słabe, by cokolwiek komukolwiek narzucać.

To nie pierwszy taki numer. Wprowadzenie euro przyniosło zyski tylko Niemcom i Holandii. Zyski Grecji okazały się jedynie chwilowe. Pozostałe kraje straciły. (Tak wynika z analizy think tanku Centre for European Policy). Drugi raz wprowadzić euro się nie da. Ale zrobić Europę pod niemieckim przewodem – owszem.

Skoro już jesteśmy przy euro... Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego Polacy właśnie wyprzedzili Estończyków pod względem krajowego bogactwa liczonego na głowę (roczny dochód na mieszkańca). Europejski peleton powoli gonimy. W tym przypadku to jednak nie tyle nasza zasługa, co głupota Estończyków. Przyjęcie euro – jak zauważają ekonomiści – wcale im nie pomogło. A jakby wręcz przeciwnie.

Skoro już mamy w Polsce większą armię i kupujemy (za pieniądze swoje, a w większości za pożyczone) sporo wojskowego sprzętu najwyższej jakości – to bardzo dobrze. Teraz federalna UE przyśle nam europejskich (czytaj: niemieckich) dowódców. Na tym właśnie polega solidarność oraz europejski podział pracy oparty na obopólnych korzyściach.

**DARIUSZ KUZIAK**

(Tytuł – prawa autorskie Małgorzata Kidawa-Błońska, niedoszła kandydatka PO na prezydentkę).

# Świeczka dla Wodeckiego i Armstronga

Patronat „TS”

**W tym roku na Siedleckich Zaduszkach Jazzowych głównie wspominano wielkich nieobecnych.**

*Na trąbce w Dixie Fellows zagrał łukowianin Andrzej Chajkowski.*

4 listopada sala widowiskowa „Podlasie” była wypełniona po brzegi. Nic jednak dziwnego – tego dnia odbywały się tu 64. Siedleckie Zaduszki Jazzowe. Co ciekawe, zaduszkowo było nie tylko z nazwy, bo aż 2 z 3 zespołów postawiły na hołd dla muzyków, którzy odeszli.

Pierwszy zrobił to **Piotr Baron Quintet.** Jego lider to legenda polskiej muzyki synkopowanej, na swoim koncie mająca występy choćby z **Rayem Charlesem** czy **Tomaszem Stańką**. Mało kto jednak wie, że ten znany saksofonista był bliskim znajomym **Zbigniewa Wodeckiego**, z którym, jak sam mówił w Siedlcach, połączyła go wspólna „tęsknota do jazzu”. Pomysł, by jego kompozycje zaaranżować właśnie na jazzowo, pojawił się jeszcze za życia artysty, ale nie doczekał on nagrania i wydania płyty. A szkoda, bo materiał, który usłyszeliśmy na Zaduszkach, to naprawdę porywające upamiętnienie. Oraz urozmaicone – od grania na złamanie karku i na granicy kakofonii w „Opowiadaj mi tak”, przez „Panny mego dziadka” w rytmie rumby, aż po uspokajające „Z tobą chcę oglądać świat”, które Piotr Baron zadedykował żonie.

Jako następny na scenie zaprezentował się warszawski sekstet **Dixie Fellows**. Panowie pod tą nazwą funkcjonują od kilku miesięcy, ale debiutantami bynajmniej nie są, bo – co skrupulatnie obliczył klarnecista **Michał Pijewski** – razem mają... 426 lat. Grupa (tego dnia z pochodzącym z Łukowa trębaczem **Andrzejem Chajkowskim** na pokładzie) oddała hołd gigantowi jazzu **Louisowi Armstrongowi**. I to dość ambitnie, bo nie tylko w porządku chronologicznym zagrała aż 14 utworów z repertuaru „Satchmo” (rozpiętych między „Heebie Jeebies” z 1926 r. a „What a Wonderful World” z 1967), czyli głównie rozlewający ciepło po sercu jazz nowoorleański. Pan Michał sypał też jak z rękawa anegdotami z życia i działalności artystycznej Luisa, choćby dotyczącymi tego, jak przed II wojną światową odwiedzali go urzędnicy skarbówki i mafia, albo faktu, że największy hit artysty wcale nie został napisany z myślą o nim.

Tegoroczne Zaduszki zakończyła polska legenda jazzu nowoczesnego – grupa **Walk Away**. Istniejący już 38 lat kwartet perkusisty **Krzysztofa Zawadzkiego** także współpracował z najlepszymi, choćby **Urszulą Dudziak** czy **Milesem Davisem**. W Siedlcach kwartet (wibrafonistę Bernarda Maselego zastępował na klawiszach **Robert Jarmużek**) zaczął od swojego „hymnu” – bardzo energetycznych „Leśnych Małpic”, którymi otwierał swój występ na Jazz Jamboree 1985. A potem zabrzmiał głównie materiał z najnowszego krążka „Flower Power”. Było elektrycznie, przestrzennie i klimatycznie.

Tekst i zdjęcie:
**BARTOSZ SZUMOWSKI**

## Gmina Siedlce zgarnęła wszystko, co było do uzyskania, a teraz...
# Czeka na wyborcze bonusy

**Przed wyborami pewnie nikt nie spodziewał się, że różne bonusy dla gmin, w których będzie wysoka frekwencja wyborcza, będą aż tak obfite.**

W powiecie siedleckim najwyższa frekwencja wyborcza była w gminie Siedlce i wyniosła ona aż 77,7 procent. To z kolei powinno się przełożyć na wpływy finansowe do gminy w wysokości aż 2,5 mln złotych!

Tylko z bonusu dla gmin, w których frekwencja wyborcza przekroczyła 60 procent, gmina Siedlce powinna otrzymać pół miliona złotych – 250 tys. zł na działalność kół gospodyń wiejskich, funkcjonowanie zespołów ludowych i orkiestr dętych oraz 250 tys. zł dla lokalnych klubów sportowych.

Jeszcze większe fundusze mają napłynąć do gminy za rekordową frekwencję w skali powiatu. Chodzi bowiem o milion złotych dla OSP na remont, termomodernizację i wyposażenie remizy strażackiej. Kolejny milion dla budżetu obywatelskiego, który lokalne społeczności mogą wykorzystać na dowolny cel.

– Liczymy, że obietnice w sprawie bonusów za frekwencję, składane przez ministra rolnictwa **Roberta Telusa**, zostaną dotrzymane – uważa wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. – Tym bardziej, że są to pieniądze dla lokalnych społeczności które w naszej gminie tak licznie stanęły przy wyborczych urnach.

Można powiedzieć, że gmina Siedlce zgarnęła całą pulę funduszy, jakie były możliwe do uzyskania za wysoką frekwencję. Teraz pozostaje tylko liczyć na to, że rząd dotrzyma swoich przedwyborczych obietnic. A w to coraz więcej gmin zaczyna wątpić. Okazało się bowiem, że rekordowa frekwencja w skali całego kraju spowodowała, iż realizacja zobowiązań będzie kosztowała nawet ponad 1,6 miliarda złotych. A wypłata takiej kwoty nie jest prosta, bowiem wymaga nowelizacji budżetu. Wątpliwości pogłębia fakt, że pieniądze za frekwencję były jedynie deklarowane praktycznie „na gębę”, bez przygotowania odpowiednich dokumentów i regulaminów. Dotyczy to przede wszystkim deklaracji ministerstw sportu i rolnictwa. Samorządowcy zapewne jednak nie odpuszczą, bo wychodzą z założenia, że słowo się rzekło, kobyłka u płotu. Na razie jednak podział wyborczych bonusów jest raczej dzieleniem skóry na nieupolowanym niedźwiedziu. (**ZJ**)

# Zjazd hufca ZHP

W sobotę 28 października odbył się Zjazd Hufca ZHP „Podlasie” w Siedlcach. W trakcie Zjazdu instruktorzy i instruktorki hufca mieli okazję podsumować ostatnie 4 lata działań harcerskich oraz podziękować poprzedniej komendzie za ich poświęcenie i trud włożony w ich pracę. Następnie w głosowaniu została wybrana nowa Komenda Hufca, która przez następne 4 lata będzie dbać o ok. 200 zuchów i harcerzy z całego powiatu siedleckiego.

Na czele, jako komendantka hufca, stanie pwd. **Aleksandra Murawska**, a finansami będzie zarządzać dh. **Małgorzata Murawska** – skarbniczka Hufca. Ponadto zostali powołani zastępcy komendantki: ds. programu – pwd. **Katarzyna Rucińska**, ds. pracy z kadrą – pwd. **Kamil Dołęga**, ds. organizacyjnych – pwd. **Aleksander Panasiuk** oraz ds. promocji – pwd. **Zofia Żądełek**.

Komenda Hufca serdecznie zaprasza wszystkie dzieci i młodzież z Siedlec i okolic do wstępowania do Związku Harcerstwa Polskiego, a chętnych nauczycieli, wychowawców i społeczników do zostania instruktorami i założenia drużyny harcerskiej!

Z siedleckimi harcerzami można się skontaktować poprzez fanpage na Facebooku Hufiec ZHP „Podlasie” w Siedlcach (https://www.facebook.com/profile.php?id=100064457751616) lub wiadomość e-mail: siedlce@zhp.pl .



ssoraa.pl d8d3d01056

11 listopada to nie tylko Święto Niepodległości

# Na świętego Marcina

**Dzień 11 listopada większość z nas kojarzy ze Świętem Niepodległości, część z dniem Świętego Marcina, a tylko nieliczni z dniem pieczenia gęsi i wypiekania rogali świętomarcińskich z charakterystycznym nadzieniem z białego maku.**

Św. Marcin przez wiele wieków należał do najpopularniejszych świętych, a pod jego wezwaniem powstały setki kościołów. Stał się patronem Francji, a w Polsce Poznania i Bydgoszczy.

11 listopada – dzień jego pogrzebu stał się liturgicznym wspomnieniem świętego w kościele katolickim, sięgającym tradycją do czasów średniowiecznych.

Jego skromne życie, wyjątkowe uczynki zwłaszcza dla biednych, szacunek dla ludzi i zasługi dla misji kościoła, spowodowały, że jest on wyjątkowo uniwersalnym świętym. Stał się patronem pasterzy, kawalerii, kowali, krawców, podróżników, ale także żebraków, koni, opiekunem bydła i ptaków, a w szczególności gęsi. Przedstawia się go także jako strażnika zimowych zapasów. W sztuce święty Marcin przedstawiany jest w jako rycerz na białym koniu, osłaniający żebraka połową swojego płaszcza. Jego atrybutami są: dzban, gęś na księdze, gęś u jego stóp, koń, księga, model kościoła, dwa psy lub żebrak u jego stóp.

O tradycjach związanych z dniem 11 listopada, nie tylko jako Świętem Niepodległości, opowiada prof. dr hab. **Barbara Biesiada-Drzazga** z Wydziału Nauk Rolniczych Uniwersytetu w Siedlcach.

- Z dniem świętego Marcina wiążą się od wieków dwie tradycje – spożywania pieczonych gęsi i wypiekania rogali marcińskich. Ta ostatnia pochodzi z czasów pogańskich, kiedy to na jesieni składano bogom ofiary z wołów lub z ciasta zwijanego w rogi. Kościół katolicki przejął ten zwyczaj i połączył ze świętym Marcinem. Tradycja ta do dzisiaj jest najbardziej popularna w Wielkopolsce. Jak mówi legenda, jeden z poznańskich cukierników imieniem Walenty, wysłuchawszy w kościele historii św. Marcina, postanowił wspomóc miejscową biedotę. Nie wiedział jednak, jak to zrobić. W nocy odwiedził go św. Marcin jako rycerz na białym koniu, a rano znalazł końską podkowę. Następnego dnia przygotował do rozdania trzy blachy rogali w kształcie końskiej podkowy.

### NIE BYĆ ZACHŁANNYM I ŁAKOMYM I DZIELIĆ SIĘ Z INNYMI...

- Jak podają kroniki chrześcijańskie, już w VI wieku gęś była tradycyjnym daniem świątecznym, ciesząc się szczególną popularnością w Boże Narodzenie czy Wielkanoc. W późniejszych wiekach w kościele łacińskim rozpowszechnił się zwyczaj spożywania gęsiny w dniu św. Marcina, co było związane z jednej strony z licznymi legendami na temat tego świętego, z drugiej z zakończeniem prac polowych i sezonowych w gospodarstwie – mówi prof. Biesiada-Drzazga. - Powstało wiele legend, w których próbowano wyjaśnić genezę upamiętnienia świętego Marcina ucztą z pieczoną gęsią w roli głównej. Legenda francuska podaje historię o tym, jak gęś swym donośnym głosem zakłócała spokój św. Marcina pogrążonego w wieczornej modlitwie przed rozpoczynającym się adwentem. Zirytowany kazał ją więc zabić i przyrządzić z niej potrawę. Dalszy ciąg tej legendy ma trzy wątki. Według jednej danie okazało się śmiertelne, gdyż było za tłuste dla żołądka ascety, inna podawała, że przyczyną śmierci świętego było zadławienie kością z gęsi, a jeszcze inna, że święty sam zjadł całą gęś na kolację i zmarł z przejedzenia. Wszystkie miały za cel przekazanie nauki, by nie być zachłannym i łakomym i dzielić się z innymi.

### ZWIĄZEK ŚW. MARCINA Z GĘSIĄ

Jak wspomina pani profesor, związek ten łączony jest też z wyborem Marcina na biskupa w 371 roku. - Po śmierci ówczesnego biskupa Tours wierni namawiali Marcina, aby objął tę funkcję. Duchowny nie pragnął zaszczytów i żył w tym czasie w pustelni z dala od ludzi. Mieszkańcy Tours, którzy zdawali sobie sprawę, że Marcin nie jest chętny na objęcie nowego stanowiska, zwabili więc go podstępem do miasta. Do pustelni został wysłany mieszczanin, który poprosił mnicha o przybycie do miasta i uzdrowienie chorej kobiety. Tam mieszczanie go porwali i siłą próbowali zmusić do przyjęcia święceń. Marcin, kiedy zorientował się, co planują, uciekł do klasztornej szopy, w której przebywały gęsi. Jego kryjówka została zdradzona. Ptaki narobiły tyle wrzawy, że zwróciły uwagę na ukrywającego się pustelnika. Marcin został odnaleziony, doprowadzony do katedry i, chcąc nie chcąc, objął funkcję biskupa, którą sprawował przez 25 lat. Od tego czasu święty Marcin nie żywił sympatii do tych ptaków. Jak głosi legenda, na łożu śmierci poprosił, by ubito wszystkie gęsi z miasta. W dniu jego pogrzebu na stołach królowała więc pieczona gęś i tak powstał zwyczaj pamiętany w Europie. Spożywanie gęsi 11 listopada stało się tradycją trwającą do dzisiaj m.in. we Francji, Anglii, w Czechach, na Słowacji, w Austrii, Niemczech, Słowenii, w Skandynawii i na Węgrzech – skąd święty pochodził.

### GĘŚ NA POLSKICH STOŁACH...

Na polskich stołach gęś na stałe pojawiła się w wieku XVIII, chociaż spożywanie tego gatunku mięsa w Polsce sięga aż XVI w. Potrawy z gęsi gościły zarówno na królewskich stołach, (Jan III Sobieski uznawał ją za przysmak), jak i w gospodarskich chatach. W kolejnych wiekach w Polsce święta ku czci Marcina wiązały się przede wszystkim z zabijaniem i pieczeniem gęsi. 11 listopada organizowano uczty, podczas której zjadano dużo gęsiny i pieczywa, a całość popijało się gorzałką, piwem i grzanym winem. Jak nakazywała tradycja, w dniu poświęconym patronowi gęsi ludzie powinni ucztować, ale jednocześnie dzielić się jedzeniem i piciem z najbiedniejszymi. Tradycja ta kultywowana jest do dziś w niektórych regionach Pomorza i Wielkopolski.

Dzień świętego Marcina także w tradycji ludowej odgrywał ważną rolę.

Dawniej w Polsce dzień ten oznaczał zakończenie wszystkich prac polowych. Wierni wierzyli, że zakłócanie zimowego wypoczynku ziemi może zakończyć się tym, że w przyszłym roku nie wyda ona żadnych plonów.

- Jak podają opracowania, ludność wiejska tego dnia po raz ostatni przed zimą wypuszczała bydło na pastwiska – mówi prof. Biesiada-Drzazga. - O zmierzchu bydło zaganiano do obór, uderzając lekko zwierzęta brzozową albo świerkową gałązką, którą nazywało się marcinką. Prace kończyli także rybacy, którzy przed 11 listopada zwijali wszystkie sieci, tak, by podczas pracy nie zaskoczyły ich pierwsze jesienne przymrozki. To właśnie wtedy następowało rozliczenie finansowe z pracownikami sezonowymi. Tego dnia zwyczajowo wypłacano żołnierzom żołd, rozliczano się z dziesięciny, ale też rozliczano się ze służbą i zawierano nowe kontrakty. Tego dnia wiejskie kobiety rozpoczynały prace włókiennicze. Rozstawiano kołowrotki, uruchamiano krosna, tkano płótna i zwijano przędzę.

*prof. Barbara Biesiada-Drzazga* fot. AK

Mówiąc o tradycji, nie sposób pominąć przysłów związanych ze świętym Marcinem. Jest ich ponad kilkadziesiąt. Część z nich można np. uznać za długoterminową prognozę pogody: „Na święto Marcina najlepsza gęsina: patrz na piersi, patrz na kości, jaka zima nam zagości”, „Na świętego Marcina śnieg prószyć zaczyna”, „Gdy Marcinowa gęś po lodzie, będzie Boże Narodzenie po wodzie”, „Jaki dzień na świętego Marcina, taka będzie cała zima”, „Gdy mróz na Marcina, będzie tęga zima”.

Inne przysłowia zachęcają do spożywania 11 listopada gęsiny jako jednego z atrybutów św. Marcina: „Na świętego Marcina najlepsza gęsina”, „Na Marcina gęś na stole, którą nade wszystko wolę”, „Na świętego Marcina gęś do komina”, „Na Świętego Marcina lepsza gęś niźli zwierzyna”, „Wesele Marcina: gęś i dzban wina”.

- Może nie wszyscy wiedzą, że polskie gęsi są najwyżej cenionymi w Europie i żadne inne nie dorównują im pod względem smaku i wartości odżywczych. Niech więc 11 listopada, zgodnie z wielkowiekową tradycją, gęś będzie głównym daniem rodzinnego obiadu – zachęca Barbara Biesiada-Drzazga.

A ja polecam dietę wegańską.

**AGA KRÓL**

Węgrów: Od kilku lat samorząd próbuje walczyć z problemem spalania szkodliwych odpadów w domowych piecach

# Będą wnioski do sądu

Węgrów, zwłaszcza w czasie zimy, boryka się z problemem spalania w domowych piecach szkodliwych odpadów. Od kilku lat samorząd miejski próbuje z tym walczyć. Do podejrzanych o takie praktyki wysyła straż miejską. Patrol pobiera próbki popiołu z paleniska, a następnie wysyła je do analizy w specjalistycznym laboratorium.

Problemem spalania szkodliwych odpadów w domowych instalacjach zajmowała się niedawno komisja bezpieczeństwa i porządku publicznego. Na ostatniej sesji rady miejskiej pytała o to radna **Barbara Szymańska**: – Chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie informacje przekazał komendant straży pan **Piotr Koc**. Czy jest jakieś zagrożenie? Jakie wnioski na tej komisji zostały sformułowane?

Przewodniczący komisji bezpieczeństwa **Jacek Giers** odparł, że komendant Piotr Koc poinformował członków komisji, iż w 2023 roku pobrano 5 próbek popiołów z palenisk w gospodarstwach domowych. Po ich analizie okazało się, że w tych paleniskach były spalane szkodliwe odpady. W związku z tym właściciele nieruchomości zostali ukarani mandatami w wysokości 500 złotych.

Jak zaznaczył przewodniczący, z tym jest jednak mały problem. – Wystawione mandaty nie pokrywają kosztów analizy próbek popiołu, gdyż badanie jednej takiej próbki kosztuje 553 zł – stwierdził Jacek Giers. Dodał, że podczas posiedzenia komisji została złożona propozycja, żeby od stycznia przyszłego roku straż nie wystawiała mandatów, tylko kierowała wnioski o ukaranie do Sądu Rejonowego. Jest to o tyle racjonalne, że sąd, oprócz nałożenia kary pieniężnej, będzie mógł również zobowiązać pozwanego do pokrycia kosztów przeprowadzenia badania próbki popiołu, za które teraz płaci miasto. **(sej)**

fot. sej

Rano jechał do starostwa z wnioskiem o sygnalizację świetlną.
Kiedy wracał na skrzyżowaniu w Strzale był już kolejny wypadek.

# Kryterium punktowe kontra kryterium uliczne

**W tym miejscu doszło już do całej serii wypadków. Ostatni wydarzył się 29 września. Było kwestią czasu, kiedy dojdzie do następnego.**

Po wrześniowym wypadku w mediach społecznościowych pojawiło się pytanie: Ile jeszcze osób musi ulec wypadkowi lub zginąć na skrzyżowaniu w Strzale, aby starostwu powiatowemu w Siedlcach opłacało się wykonać tu sygnalizację świetlną z fotokomórką? Pytanie pozostaje bez odpowiedzi, ale pojawiła się szansa, że ktoś się nad nim poważnie zastanowi.

Skrzyżowanie ulicy Siedleckiej (droga krajowa) z ulicą Długą (droga powiatowa) w podsiedleckiej Strzale jest bardzo niebezpieczne. Ulica Siedlecka to jedna z najruchliwszych dróg. Stanowi wylot z Siedlec w kierunku Sokołowa Podlaskiego i Węgrowa. Zdaniem mieszkańców, na tym skrzyżowaniu konieczny jest montaż sygnalizacji świetlnej. Blisko 400 osób walczy o to od wielu miesięcy.

### 400 GŁOSÓW ZA SYGNALIZACJĄ

W 2022 roku powstała grupa „Za sygnalizacją świetlną na skrzyżowaniu w Strzale". W jej skład wchodzą nie tylko mieszkańcy samej Strzały, ale także wielu innych miejscowości z gminy Siedlce i gmin sąsiednich, głównie gminy Suchożebry. Bo ulica Długa jest rzeczywiście bardzo długa. Prowadzi między innymi do: Purzeca, Borków Siedleckich, Przygód, Suchożebr. To tereny, na których bardzo intensywnie rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Ruch na tej ulicy, która niedawno została generalnie wyremontowana, jest coraz większy.

Osobą, która szczególnie zaangażowała się w poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu, jest **Sławomir Stańczuk**.

– Walczę o poprawę bezpieczeństwa w imieniu kilkuset mieszkańców – mówi pan Sławomir. – Od ponad roku koresponduję ze starostwem w Siedlcach oraz Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Spotykam się też z osobami, które mogą w tej sprawie podjąć konkretne decyzje. 29 września zawiozłem do starostwa w Siedlcach wniosek o zaprojektowanie sygnalizacji świetlnej z fotokomórką w tym miejscu i wprowadzenie tej inwestycji do budżetu starostwa na 2024 rok. W drodze powrotnej trafiłem na kolejny wypadek na tym skrzyżowaniu...

Zabiegi o montaż sygnalizacji zostały dobrze przygotowane. Już w kwietniu 2022 roku do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach trafiło pismo z prośbą o podanie statystyki zdarzeń drogowych w rejonie skrzyżowania. Zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego odpowiedział, że od początku 2017 do końca 2021 roku odnotowano tu aż 8 kolizji drogowych oraz jeden wypadek, w którym obrażenia odniosły dwie osoby.

### KRYTERIUM PUNKTOWE

Od tego czasu ta statystyka jeszcze wzrosła. Wiadomo też, że nie wszystkie kolizje zostały formalnie zgłoszone na policję. W sprawie sygnalizacji nie policja, ale GDDKiA ma jednak głos decydujący. I właśnie do niej trafiło to pismo. Dyrekcja odpowiedziała fachowo, powołując się na różne rozporządzenia i ich późniejsze zmiany, ale także na ocenę tej konkretnej sytuacji. Poinformowała, że przeprowadzono „kryterium punktowe dla oceny potrzeby zastosowania sygnalizacji świetlnej we wskazanej lokalizacji". W ramach tej oceny analizowano między innymi liczbę zdarzeń drogowych oraz widoczność na skrzyżowaniu.

*Wypadek na skrzyżowaniu w Strzale* fot. arch.

GDDKiA również poprosiła policję o statystykę zdarzeń. I otrzymała ją, tyle że już za inny okres niż wcześniejsza analiza wykonana na prośbę mieszkańców. Policja podała, że w okresie od października 2022 do października 2023 odnotowano trzy kolizje związane z nieustąpieniem pierwszeństwa przejazdu oraz jeden wypadek (nieustąpienie pierwszeństwa pieszej na przejściu). I na tej podstawie GDDKiA poinformowała, że: *Z przeprowadzonego kryterium punktowego wynika, iż uwzględnione czynniki nie wskazują na konieczność zainstalowania sygnalizacji we wskazanej lokalizacji*.

Przybywało natomiast tych, którzy jednak wskazywali na taką konieczność... List poparcia do GDDKiA wysłała między innymi sołtys wsi Purzec, **Beata Sobieszak**.

– Z drogi powiatowej, która krzyżuje się z drogą krajową, korzystają mieszkańcy Purzeca, ale też wsi Borki Siedleckie, Kownaciska, Kopcie, Przygody – argumentuje pani sołtys. – Jest tu coraz większy ruch, a to sprawia, że nasi mieszkańcy mają coraz większe trudności z włączeniem się do ruchu. Tymczasem każdego dnia dowożą dzieci do szkół i dojeżdżają do pracy w Siedlcach. Sygnalizacja świetlna poprawiłaby bezpieczeństwo i wielu osobom ułatwiła życie.

Pismo niemal identycznej treści wysłał też do GDDKiA radny z gminy Suchożebry. Także starostwo zaczęło działać w imieniu mieszkańców. Powołując się na kolejne, składane przez nich wnioski, poprosiło GDDKiA o ponowne rozważenie możliwości zaprojektowania i wykonania sygnalizacji świetlnej. Dyrekcja generalna nie zmieniła generalnie swojego stanowiska, ale zaczęła wskazywać na pewne ewentualności... W odpowiedzi na wcześniejsze wnioski o montaż sygnalizacji, zaznaczyła, że... *dopuszcza również możliwość realizacji wnioskowanych zmian na DK nr 63 z funduszy samorządowych*.

### OSTATECZNA DECYZJA...

Było to ewidentne odbicie piłeczki, ale skoro tak, to mieszkańcy zaczęli naciskać na starostwo. 29 września wysłali do powiatu „Wniosek do projektu budżetu na rok 2024". Dotyczył on oczywiście wpisania do budżetu wykonania projektu sygnalizacji świetlnej w Strzale. Starosta **Karol Tchórzewski** przysłał odpowiedź, która daje mieszkańcom nadzieję na pomyślne załatwienie ich wniosku. Poinformował bowiem, że sprawa sygnalizacji była dyskutowana na posiedzeniu Zarządu Powiatu. Zaznaczył, że ostateczna decyzja zostanie podjęta przy opracowywaniu budżetu powiatu na 2024 rok.

Zgodnie z przepisami, budżet musi być przyjęty przed rozpoczęciem roku budżetowego. W szczególnie uzasadnionych przypadkach nie później niż do 31 stycznia. Czy więc mieszkańcy Strzały i wielu innych wsi rzutem na taśmę dopną swego?

– Liczymy na to, że radni dobrze rozważą, co jest ważniejsze: wydatek w budżecie, w końcu niezbyt duży, czy dalsze narażanie zdrowia i życia ludzi? – pyta Sławomir Stańczuk. Wraz z nim na odpowiedź czekają setki mieszkańców.

**ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

# Jakiś taki dziwny facet

**Facet od początku wydawał mi się jakiś mało wiarygodny, żeby nie powiedzieć, dziwny. Bo jeśli w niedzielę w mieszkaniu zgaśnie raptem światło, to nie ma człowiek większej nadziei, że awaria zostanie usunięta jeszcze tego samego dnia.**

Trudno nawet liczyć na to, że ktoś podejmie taką próbę. Szczególnie że w innych mieszkaniach dużego bloku spółdzielczego przy ulicy Sokołowskiej żadnych problemów z dostawą energii nie było. A wiadomo, że jak przypadek jest jednostkowy, to nadzieje, że ktoś szybko się nim zajmie, zdecydowanie maleją. Podjąłem jednak próbę z czystego poczucia obowiązku. Miałem zaległą, no, zaniedbaną pracę, i musiałem w niedzielę korzystać z komputera.

Na klatce schodowej znalazłem telefony alarmowe do administracji osiedlowej przy ulicy Sobieskiego. Zadzwoniłem. – Tak, o co chodzi?

Wyjaśniałem panu, że wymieniałem spaloną żarówkę, a potem, przy zapaleniu światła, coś głośno trzasnęło i wszystko w mieszkaniu zgasło, łącznie z komputerem i lodówką.

Elektryk zapytał o adres i powiedział, że zaraz będzie.

– Zaraz? Czyli za ile? – dopytywałem, ale bardzo miłym tonem, żeby czasem nie rozdrażnić fachowca taką natarczywą dociekliwością. Jako człowiek mający swoje lata dobrze pamiętam, jakie trzeba stosować procedury, aby fachowiec zapisał moją awarię w swoim kajeciku. Oby tylko nie wężykiem, bo najpierw naprawią wszystkie awarie na Osiedlu Warszawska, zanim zapukają do mojego mieszkania na Osiedlu Tysiąclecia.

Spodziewałem się raczej pytania w rodzaju: – Coś pan taki niecierpliwy? Albo bliżej nieokreślonego polecenia: – Czekaj pan!

Tymczasem mój elektryk okazał się całkiem konkretny, a do tego wcale niewyprowadzony z równowagi. Kiedy jednak oświadczył: – Będę za 5 minut – pomyślałem, że trafiłem na żartownisia, który zawita do mnie może za parę godzin. Po 4 minutach rozległo się pukanie. Za drzwiami, ani chybi, stał elektryk, o czym świadczyła choćby duża torba na ramieniu.

– Dzień dobry, proszę pokazać, co się dzieje.

Pokazałem kinkiet, w którym wymieniałem żarówkę i opisałem późniejsze trzaski w elektryce. Pan pogmerał coś przy jednych korkach w mieszkaniu a potem przy drugich, w skrzynce na klatce schodowej. I zrobił światło w całym mieszkaniu. A jak mu powiedziałem, że boję się elektryki, to mi jeszcze osobiście żarówkę wkręcił.

Zadałem oczywiście sakramentalne pytane: – Ile się należy?

– Wie pan, takie naprawy w skrzynce na schodach to są bezpłatne. Za to płaci pan już w czynszu – odparł, tracąc resztki swojej wiarygodności i uznania, jakim powinien się cieszyć szanujący się fachowiec.

Trochę zdumiony usiłowałem zgłębić tajniki jego natury, ale on cały czas coś kręcił. – Że jest od tego, żeby jak najszybciej likwidować awarie, bo jemu za to płacą... Że skoro jest na dyżurze, to po to, żeby zaraz reagować na wezwania, bo ludzie bez prądu mają kłopoty. I takie tam jeszcze – że lubi swoją pracę i jest zadowolony, kiedy wykona ją jak najlepiej. Po prostu jakiś taki dziwny facet.

Nie dopytywałem, czy w jego administracji wszyscy fachowcy są obdarzeni takim etosem pracy, bo nie chciałem kusić losu. Ale kiedy fachowiec wyszedł z mieszkania, to poczułem się jak słynny hibernatus, który całe lata przetrwał zamrożony w lodzie, a teraz znów odzyskał świadomość i obudził się w rzeczywistości, którą niełatwo mu zrozumieć... Przecież jeszcze 30 lat temu było całkiem inaczej. Jakoś tak normalnie...

**ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**


2023-11-08 d8d3d01056

Wójtowi radni obniżyli pensję do najniższej, ale sobie diet nie dali obniżyć...

# Wójt pokazał pazur

**Wójt gminy Suchożebry Krzysztof Bujalski był obecny na ostatniej sesji rady gminy. Fakt wart odnotowania, bowiem przez dwa ostatnie posiedzenia nie pojawiał się na sali obrad.**

- Skoro nic nie mogę powiedzieć, bo przewodniczący rady odbiera mi głos, to uznałem, że moja obecność nic nie wniesie – tłumaczył „Tygodnikowi Siedleckiemu", dlaczego nie pojawia się na sesjach.

### CZY NA TO ZASŁUŻYŁ?

Wójt nie był obecny, gdy na przedostatniej wrześniowej sesji radni obniżyli mu pensję do najniższej możliwej. **Krzysztof Bujalski** dowiedział się o tym po obradach.

- Mam poczucie krzywdy, to niesprawiedliwe – przyznał potem w rozmowie z redakcją.

Dlaczego posunięto się do takiej „kary" dla wójta? Przewodniczący rady gminy **Bogdan Wysocki**, odczytując projekt uchwały o zmianie wynagrodzenia wójta, nie przedstawił uzasadnienia. Krótka, ale bardzo emocjonalna dyskusja pozwala przypuszczać, że chodzi o brak współpracy.

- Czy wójt na to zasłużył? - padło pytanie z sali.

W rozgardiaszu można było tylko wyłapać fragmenty kłótni: - Nie rżnij głupa – przekonywał jeden z radnych.

- To ty nie rżnij głupa - padła odpowiedź. - Jesteś... D...ę liżesz! Przestań już, kurna, powiem.

Jeden z radnych wyszedł z sali obrad, nie chcąc brać udziału ani w dyskusji, ani w głosowaniu. Frekwencji dużej i tak nie było (z 15 radnych w obradach brało udział tylko 10). Ostatecznie 9 głosami „za" uchwałę przyjęto.

### JAK WSZYSCY, TO WSZYSCY

Na ostatnią sesję wójt Krzysztof Bujalski przyszedł.

- Nie chciałbym, aby ktokolwiek pomyślał, że nie mam odwagi mierzyć się z nieprzychylnością radnych – tłumaczył „Tygodnikowi". - Tchórzem nie jestem. Ale też musiałem

fot. MZ

*Krzysztof Bujalski*

odpocząć od tej złej energii, panującej na sesjach. Na pewno gdyby znowu odebrali mi głos, to bym wyszedł.

Wójtowi jednak głosu nie odebrano. Odpowiadał na pytania radnych, a także... przygotował swój projekt uchwały. Rozdał radnym propozycję obniżenia wysokości diet. Zgłosił ten wniosek do porządku obrad.

- Po obniżeniu mojej pensji mówiono mi, że ustalono ją na wysokości wynagrodzenia wójta Paprotni, sąsiedniej gminy – mówi „Tygodnikowi" Krzysztof Bujalski.

fot. MZ

*Bogdan Wysocki*

Jego propozycja była więc taka, by diety radnych i przewodniczącego rady gminy także miały wysokość diet... radnych z Paprotni.

- Jak wszyscy, to wszyscy – tłumaczy nam. - Żeby było sprawiedliwie.

Zaskoczył tym radnych. Nowe stawki miałaby wynosić po 200 zł za udział w posiedzeniach rady gminy i tyle samo za posiedzenie komisji (jeśli jednego dnia jest kilka posiedzeń, to dieta jedna). Stawka dla przewodniczącego miałaby wynosić 1000 zł miesięcznie, pomniejszana o 10% za każdą nieobecność. A jak jest teraz? W gminie Suchożebry nalicza się dietę radnego za udział w posiedzeniach w wysokości 10% najniższego krajowego wynagrodzenia. Obecnie wychodzi więc 360 zł, a po nowym roku będzie to już 400 zł. Dieta przewodniczącego rady gminy wynosi 1340 zł.

Suchożebrscy radni odrzucili jednak propozycję uchwały. Nie wprowadzono jej do porządku obrad, nie poddano pod dyskusję. Diety radnych pozostają na dotychczasowym poziomie.

■ ■ ■

*Wójt sprytnie przeszedł do ofensywy. Pokazał pazur, stawiając radnych w trudnej sytuacji. Brak dyskusji pokazał, że suchożebrscy samorządowcy nie czuli się komfortowo.*

**MARIOLA ZACZYŃSKA**

Na konflikcie między radą gminy a wójtem gmina Suchożebry traci nie tylko wizerunkowo.

# Czas na rozmowę?

**Nie jest tajemnicą, że w gminie Suchożebry nie ma komunikacji między przewodniczącym rady gminy Bogdanem Wysockim a wójtem Krzysztofem Bujalskim. Panowie nie spotykają się, by rozmawiać o sprawach mieszkańców.**

Zazwyczaj wysyłają sobie pisma, czasem je odczytują, czasem zamieszczają w internecie. Taki system na pewno rodzi wiele niedomówień.

Przykładem mogą być pytania przewodniczącego rady gminy o dwie dotacje (pytał o nie w rozmowie z „Tygodnikiem Siedleckim"). Obiecaliśmy jemu i Czytelnikom, że zapytamy o nie w urzędzie gminy.

### ZA ROK MA BYĆ WIĘCEJ

Pierwsza, z urzędu marszałkowskiego - w wysokości 150 tys. zł na modernizację świetlicy w Suchożebrach – miała przepaść, gdyż wójt dokonał zmian w projekcie. Chodziło o dostosowanie świetlicy do całorocznej możliwości jej użytkowania.

- Jeden z radnych zaproponował, aby zamontować piec gazowy – tłumaczy **Krzysztof Bujalski**. - Do tego potrzebny jest projekt i przyłącze, a to zajmuje parę miesięcy. Okazało się też, że na to rozwiązanie 150 tys. zł to za mało.

Projektant zaproponował, że tańszym i szybszym rozwiązaniem byłoby założenie fotowoltaiki i ogrzewanie na prąd. I mieściłoby się to w zaplanowanych kosztach. Takie ogrzewanie jest w świetlicy w Woli Suchożebrskiej i doskonale się sprawdza, także pod względem ekonomicznym.

- Uznałem, że to dobry pomysł, tym bardziej, że od gazu w przyszłości też się będzie odchodzić – mówi wójt. - W urzędzie marszałkowskim powiedziano nam, że możemy zmienić te założenia, bo i tak pozostaje główny cel, czyli dostosowanie świetlicy do całorocznego użytkowania.

Projekt więc zmieniono. Pozostało znalezienie wykonawcy, który wyrobi się w terminie i w tych pieniądzach. A termin upływał... z końcem listopada.

- I zaczęliśmy się bać o jakość wykonania – przyznaje wójt Bujalski. - Tymczasem w urzędzie marszałkowskim poinformowano nas, że niebawem ruszy kolejny nabór na ten sam cel, ale już na 200 tys. zł. To znacznie więcej. Wystąpimy więc o tę dotację z wykonaniem na przyszły rok. Ta inwestycja po prostu się opóźni, ale rozwiązanie będzie bardziej ekologiczne i ekonomiczne.

Pozostaje jednak kwestia 30 tys. zł z funduszu sołeckiego, który miał być zaangażowany w tegoroczną modernizację świetlicy. - Te pieniądze pozostają w budżecie, trzeba je będzie przeznaczyć na inny cel – mówi Krzysztof Bujalski.

### WNIOSKU NIE BYŁO

Kolejną dotacją, o którą pytał przewodniczący **Bogdan Wysocki**, było 1,132 mln zł przyznane na utworzenie klubu dziecięcego w Krześlinie, z funduszu „Maluch +". Zdaniem przewodniczącego dotacja przepadła.

- Nic nie przepadło, bo dotacji nie było – mówi Krzysztof Bujalski. - Pomysł i inicjatywa wyszły od nas, bo dzieci w gminie przybywa, a dowiedziałem się, że można składać wniosek na utworzenie miejsc przedszkolnych.

Zanim jednak wniosek złożono, wójt pojechał do dyrektorki szkoły w Krześlinie, by wspólnie opracować ewentualny plan rozbudowy placówki.

- I okazało się to w tym momencie niemożliwe. Proces inwestycyjny byłby długi, kosztowny i skomplikowany, a dotacji by nie wystarczyło na jego realizację – mówi wójt i tłumaczy, dlaczego: - Szkołę wcześniej rozbudowywano, „dolepiając" budynki, więc dziś trzeba by rozbierać trzy dachy, znajdujące się na różnych wysokościach. I do tego działka jest za mała na dostawienie kolejnego obiektu.

Krzysztof Bujalski wspomina, że chciał dokupić sąsiednią działkę, ale z trzech właścicieli tylko dwóch się zgodziło.

- Ale i oni po dogadaniu ceny wycofali się z ustaleń i podnieśli żądania. Na przyszłość postanowiłem kupić połowę tej działki, by można było wybudować szkolne boisko i coś ewentualnie dobudować – zdradza wójt. I zaznacza: - Żadna dotacja nie przepadła, bo w takich okolicznościach nie złożyliśmy wniosku. Padł nawet pomysł o kontenerowym pomieszczeniu, ale i tego nie byłoby gdzie postawić bez dokupienia gruntu. Dopóki nie kupimy działki, nie możemy tam nic dobudować.

### Z WŁASNEJ KIESZENI

Przewodniczący rady gminy także odczuł na własnej skórze, a nawet kieszeni, brak rozmów na samorządowym szczeblu. Na ostatniej sesji wypomniał wójtowi, że ten nie odpowiedział na jego pismo, w którym informował o rajdzie kolarskim przez powiat siedlecki „Twarda skóra". Organizatorzy występowali do gmin o sponsoring. Wszystkie gminy przyznały dotacje oprócz Suchożebrów. Nie mając odpowiedzi od wójta, sam z własnej kieszeni wpłacił na tę inicjatywę 3 tys. zł, by pojawiło się logo gminy. Zaznaczył, że nie zrobił tego dla gwiazdorzenia, bo nie pojechał na uroczysty finał rajdu.

- Widziałem przejeżdżających kolarzy, gdy byłem na łące i zwoziłem siano – wypominał wójtowi na sesji. - I było mi miło, że jadą przez naszą gminę.

Wójt ubolewał, że przewodniczący, mając informację od organizatorów, nie przyszedł, aby o tym porozmawiać i poinformować o szczegółach. - Poza tym to państwo, radni, uchwalacie zmiany w wydatkowaniu pieniędzy. Nic nie stało na przeszkodzie, aby taką zmianę wprowadzić.

■ ■ ■

Jak widać, brak rozmów i komunikacji ma różne konsekwencje. Do końca kadencji pozostało pół roku...

**MARIOLA ZACZYŃSKA**

# Narkotyki w ramie siodełka

W nocy 29 października policjanci z posterunku w Pilawie patrolowali ulice miasta. Tuż po północy zauważyli mężczyznę z rowerem, o którym wiedzieli, że w przeszłości był notowany za przestępstwa narkotykowe.

- W trakcie czynności 32-latek był pewny siebie i poddał się kontroli osobistej, wiedząc, że policjanci nie znajdą przy nim żadnych zabronionych substancji – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** oficer prasowa garwolińskiej policji. - Funkcjonariusze wykazali się jednak czujnością i przystąpili do sprawdzenia roweru. Po odkręceniu siodełka okazało się, że mężczyzna ukrył w rurce woreczki z amfetaminą.

32-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego trafił do policyjnego aresztu i usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa. Za posiadanie substancji psychotropowych grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

# Nietrzeźwa wjechała do rowu

- W miejscowości **Pogorzelec** 22 października o godz. 20.51 policjanci zatrzymali 22-letnią obywatelkę Ukrainy, która w stanie nietrzeźwości, mając prawie promil alkoholu w organizmie, samochodem bmw wjechała do rowu. Policjanci ustalili, że kobieta ukradła pojazd w celu krótkotrwałego jego użycia. 22-latka trafiła do policyjnego aresztu. Postępowanie prowadzi Posterunek Policji w Maciejowicach – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. **(ak)**

## W Muzeum Regionalnym w Siedlcach

# Dni Niepodległej

**„Dni Niepodległej" są organizowane przez Muzeum Regionalne im. Mieczysława Asłanowicza w Siedlcach pod honorowym patronatem: Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika i Jasnogórskiego Kapelana Żołnierzy Niepodległości o. Eustachego Rakoczego.**

**Niedziela 12 listopada**, Ratusz „pod Jackiem", ul. Piłsudskiego 1

10.00-16.00 Zwiedzanie wystaw

11.00 Odśpiewanie hymnu państwowego, powitanie gości i uroczyste otwarcie wystawy „Powstanie styczniowe 1863-1865" (sala audiowizualna)

11.00-14.00 Stoisko Urzędu Pocztowego Siedlce 1 z wydawnictwami filatelistycznymi (przy szatni)

11.00-14.00 Pokazy zbiorów członków Siedleckiego Klubu Kolekcjonerów (sala rotundowa na parterze i hol na I piętrze)

11.00-15.00 Pokaz samochodu pożarniczego GM-8 Bedford z 1951 r. ze zbiorów Muzeum Pożarnictwa w Kotuniu Oddziału Muzeum Regionalnego im. Mieczysława Asłanowicza w Siedlcach (przed budynkiem muzeum)

11.00-15.00 Pokaz sprzętu wojskowego z kolekcji Podlaskiego Muzeum Techniki Wojskowej i Użytkowej w Bielanach Wąsach (przed budynkiem muzeum)

11.00-15.00 Pokazy Stowarzyszenia Lubelska Grupa Rekonstrukcji Historycznych „Front" i Stowarzyszenia Historycznego „Strzelcy Kaniowscy" z Łodzi (przed budynkiem muzeum)

14.00-15.30 Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z zespołem muzycznym „Kryters" (sala audiowizualna)

16.00-17.00 Wykład Zuzanny Żubki-Chmielewskiej „Moda przykryta kirem. Opowieść o strojach i biżuterii powstania styczniowego" (sala audiowizualna)

17.00-18.00 Prezentacja multimedialna Sławomira Kordaczuka „Walory turystyczne okolic Siedlec" cz. III (sala audiowizualna)

**Poniedziałek 13 listopada**

13.00 Rozstrzygnięcie powiatowego konkursu plastycznego dla szkół podstawowych „Droga ku Niepodległości". Konkurs zorganizowany w ramach dwudziestej edycji uroczystości „Dni Niepodległej" w 2023 r. (sala audiowizualna). Wstęp 2 zł (**ak**)

## „Nasi bohaterowie w życiu i sztuce"

Patronat „TS"

# Warsztaty artystyczne

**W dniach 20-23 października w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Siedlcach odbyły się XIV Warsztaty Artystyczne pod hasłem „Nasi bohaterowie w życiu i sztuce".**

W tym roku w warsztatach udział wzięli: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Stoku Lackim, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Łosicach, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 3 „Jordanówka" w Łodzi, Szkoła Specjalna nr 128 w Łodzi oraz gospodarze – uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Siedlcach. Warsztaty odbyły się pod honorowym patronatem prezydenta Siedlec **Andrzeja Sitnika**.

– Przez cały weekend uczestnicy warsztatów brali udział w zajęciach mających na celu rozwijanie zdolności artystycznych i umiejętności interpersonalnych. Zawiązały się nowe przyjaźnie, a czas upłynął nie tylko na ciężkiej pracy, ale również na świetnej zabawie – relacjonuje **Krzysztof Prochenka** dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. M. Grzegorzewskiej w Siedlcach.

Dzięki uprzejmości Biblioteki Pedagogicznej w Siedlcach oraz **Anny Mielczarek** i **Anety Jasińskiej** goście i gospodarze uczestniczyli w ciekawych zajęciach bibliotecznych. Sobotnie popołudnie spędzili w rezerwacie Jata na terenie Łukowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Przeszli leśną ścieżką edukacyjną. Po spacerze rozgrzewali się przy ognisku. Niedzielne przygotowania do przedstawień umilił im swoim występem **Klaun ReSorek**.

– Jak obserwuję, to co dzieje się na tych warsztatach, to serce mi się raduje – mówi Krzysztof Prochenka. – Poza wielkim twórczym działaniem osób z niepełnosprawnością obserwujemy duży rozwój funkcji społecznych wśród uczestników, ale też dużej integracji. To wielka rzecz.

W poniedziałek 23 października w Centrum Kultury i Sztuki, im. Andrzeja Meżeryckiego na Scenie Teatralnej Miasta Siedlce, weekendowe zmagania ze sztuką podsumowane zostały na XII Ogólnopolskim Festiwalu Twórczości Środowisk Osób z Niepełnosprawnościami. Oprócz przedstawień, które powstały w czasie warsztatów, mogliśmy oglądać występy uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łukowie oraz lokalnych artystów ze Środowiskowego Domu Samopomocy oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej. Swoimi występami widownię bawiły przedszkolaki z siedleckich przedszkoli nr: 3, 13 oraz 27.

– Żywiołowa reakcja publiczności potwierdziła, że po raz kolejny warsztaty i festiwal były niepowtarzalnym i niesamowitym doświadczeniem dla naszej niepełnosprawnej społeczności – przyznaje Krzysztof Prochenka.

Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

## „Więźniowie i praca", „Wyżywienie i choroby", „Miejsce straceń"

# Nie tylko kamień zostanie...

**Kamień z pamiątkową tablicą przy szkole w Sabniach, upamiętniający mieszkańców gminy więzionych w niemieckim obozie karnym w Treblince, to nie jedyne świadectwo, jakie pozostało po wrześniowych uroczystościach.**

Przy okazji tego ważnego dla gminy wydarzenia ukazała się też publikacja. Choć niewielka rozmiarami, przypomina o okolicznościach powstania monumentu i losach mieszkańców okolicy. Broszurę wydaną przez Społeczność Gminy Sabnie oraz Muzeum Treblinka przygotowała **Anna Remiszewska**.

### DZIĘKI WSPÓŁPRACY

– Oddajemy w państwa ręce publikację poświęconą mieszkańcom gminy Sabnie więzionym w niemieckim nazistowskim obozie pracy Treblinka I w latach 1941-1944. W tym roku przypada 80. rocznica aresztowania i osadzenia ponad 50 osób z gminy Sabnie w obozie – przypomina we wprowadzeniu do publikacji dyrektor Muzeum Treblinka dr **Edward Kopówka**. – Dzięki współpracy Muzeum Treblinka z Gminą Sabnie udało się upamiętnić Ofiary Obozy Pracy Treblinka I z terenu gminy. Pierwsze upamiętnienie polskich więźniów poza terenem Miejsca Pamięci powstało w Rogowie w 2013 r., gdzie aresztowano i osadzono w obozie 88 osób.

We wstępie do publikacji wójt gminy Sabnie **Ireneusz Piotr Wyszyński** w szczególny sposób dziękuje **Jerzemu Tomczukowi**, mieszkańcowi Sabni, synowi byłego więźnia Treblinki I, który zabiegał o utworzenie miejsca pamięci o osobach więzionych w Obozie Pracy oraz pomógł w ustaleniu listy osób. Za pomoc w wykonaniu pamiątkowego kamienia wójt wyraża podziękowanie **Adamowi Witkowskiemu,** właścicielowi firmy Wikrusz z Miedzny oraz **Dominikowi Hardajewiczowi** – właścicielowi gospodarstwa rolnego z Sabni.

### HISTORIA OBOZU

W treści publikacji Anna Remiszewska przypomina historię powstania obozu pracy Treblinka I. Tytuły kolejnych rozdziałów są wystarczająco wymowne: „Więźniowie i praca", „Wyżywienie i choroby", „Ucieczki z obozu", „Likwidacja", „Miejsce straceń"... Opowieść uzupełniają zdjęcia obozu oraz przedmiotów pozyskanych w czasie badań archeologicznych na jego terenie. Szczegółowy plan obozu pozwala na uprzytomnienie sobie jego zasięgu i charakteru. Okazuje się, że było to w zasadzie małe miasto. Oprócz baraków dla więźniów i budynków straży znajdowały się tam między innymi: baseny, lazaret, kuchnia, pracownia krawiecka, pralnia, elektrownia, kasyno, wozownia, chlewnia magazyny...

Kolejne rozdziały publikacji Anny Remiszewskiej przypominają o okolicznościach aresztowania mieszkańców gminy Sabnie. Są również krótkie biogramy kilkudziesięciu więźniów.

### WSPOMNIENIA ŚWIADKA

Szczególnie cenną częścią liczącej 60 stron książki są wspomnienia więźnia obozu **Antoniego Tomczuka**. *10 czerwca 1943 roku Niemcy otoczyli naszą wieś Sabnie i rozpoczęła się obława. Niemcy chodzili od domu do domu i wypędzali wszystkich mężczyzn pod gminę, wieś była szczelnie otoczona przez wojsko, a na ulicy ustawiono karabiny maszynowe...* – rozpoczyna swoją opowieść Antoni Tomczuk. *Wyżywienie w obozie było straszne, każdy dzień podobny do następnego. Szczególnie trudno przyzwyczaić się na początku. Kiedy chcieli, żebyśmy jak najszybciej opadli z sił, dawali nam posiłki, których praktycznie nikt nie jadł. Śniadanie było około godziny 6-7, składało się z miski zupy, brudnej słonej wody z dodatkiem jakichś otrąb bez z najmniejszej kromki chleba. Po takim posiłku strasznie chciało nam się pić, ponieważ do picia nic nie dostawaliśmy, więźniowie nie mieli czym ugasić pragnienia. W południe obiad – podobna porcja zupy z dodatkiem kartofla. Wieczorem, przed zachodem słońca, kolacja – jedna kromka chleba, czasem z dodatkiem margaryny albo marmolady z buraków i płyn gorzki, przypominający kawę. (...) Pracę w żwirowni nadzorowali Ukraińcy, którzy chodzili po skarpach nad wyrobiskiem. Dla zabawy wołali czasem upatrzonego więźnia Żyda i popychali go z góry na dół dla zabawy. Praca w żwirowni była mordercza. Środek lata – skwar, żadnej wody do picia.*

fot. DK

Choć Antoni Tomczuk przeżył pobyt w obozie, jego opowieść jest wstrząsająca. Ludzie z czasem odchodzą, zostają ich słowa – świadectwo.

**DARIUSZ KUZIAK**



tnsiedlce.pl d8d3d01056

# Pieniądze to nie wszystko?

**Członek zarządu i radny powiatu łosickiego oraz jego żona prowadzą rodzinny dom dziecka. Radny kilka razy domagał się podwyższenia wynagrodzenia za prowadzenie domu. Nie było jednak na to pełnej zgody zarządu. Czy prosił o zbyt wiele?**

fot. Freepik

Radny i jego rodzina prowadzą rodzinny dom dziecka od lat. Pod ich opieką pozostaje obecnie 11 dzieci, z czego 4 pełnoletnich. To jedyna taka placówka na terenie powiatu łosickiego. Fakt, że radny występował do rady o wsparcie finansowe - na zakup mebli, wymianę okien w domu - budził mieszane uczucia. Przepisy jednak na to pozwalają.

Według przepisów, za prowadzenie rodzinnego domu dziecka należy się wynagrodzenie. W powiecie łosickim, zgodnie z uchwałą z 2020 roku, to ok. 6 tys. zł (brutto) miesięcznie. Takie wynagrodzenie otrzymuje żona radnego. To kwota wyższa niż ustawowe minimum, która wynosi ponad 5 tys. zł (brutto).

- W rodzinnym domu dziecka opiekunowie otrzymują jeszcze świadczenia na pokrycie kosztów utrzymania dziecka, na każde miesięcznie po 1361 zł. Jest to kwota na każde dziecko, również pełnoletnie. Pełnoletnie osoby mają bowiem możliwość pozostania w rodzinnym domu dziecka do 25. roku życia. Muszą tylko spełniać odpowiednie warunki – wyjaśnia **Adam Laszuk**, kierownik PCPR w Łosicach.

Do tego dochodzą zwroty kosztów utrzymania domu. Rodzina przedstawia rachunki za prąd, ogrzewanie, wodę itp., a PCPR zwraca poniesione nakłady. Dodajmy, że na każde dziecko, które nie ukończyło 18. roku życia, co miesiąc z ZUS wpływa, „500 plus". W sumie łącznie z wynagrodzeniem, jest to więc co miesiąc ponad 20 tys. zł.

### NIE MA ZGODY NA WIĘKSZĄ PENSJĘ

Czy to dużo, czy mało? To pojęcie względne. Trzeba się przecież zajmować gromadą dzieci. Radny zwracał się do zarządu, którego sam jest członkiem, o podwyżkę wynagrodzenia za prowadzenie rodzinnego domu dziecka. Pensja jego żony miała być większa o 3 tys. zł. Na podwyżkę nie zgadzali się wicestarosta **Michał Michaluk** i członek zarządu **Marian Waszczuk**. Starosta **Janusz Kobyliński** i **Waldemar Kita** byli „za". - Wszystko podrożało, stąd był wniosek o podwyżkę – tłumaczy starosta Janusz Kobyliński.

Te argumenty nie wszystkich przekonują. W ostatnim czasie wielu radnych zaczęło baczniej się przyglądać rodzinnemu domowi dziecka. A to za sprawą afery, jaka wybuchła kilka miesięcy temu. Jedna z podopiecznych oskarżyła syna radnego o molestowanie. Sprawą zajęły się organy ścigania. Do sieci trafiły nagrania, na których słychać, jak radny z żoną przekonują dziewczynę do zmiany zeznań. Radny wypowiada się tak, jakby chciał zasugerować dziewczynie „łapówkę". Nagrania wzbudziły niesmak wśród wielu radnych.

- I w tej sytuacji, gdy media wszystko nagłośniły, radny przychodził i prosił o podwyżkę? To się nie mieści w głowie! Wyszło też na jaw, że w tym domu nie jest tym dzieciom tak różowo i trzeba się naprawdę zastanowić, czy jest sens istnienia tego rodzinnego domu dziecka – mówi jeden z powiatowych radnych, zastrzegając sobie anonimowość.

### RODZINNY BIZNES? CHĘĆ POMOCY?

Gdy pojawił się zarzut molestowania, wiele osób dowiedziało się, że w rodzinnym domu dziecka od lat zatrudnieni byli syn i synowa radnego - jako pomoc. Pensje wypłacał im powiat. Wszyscy, wraz z gromadką dzieci, mieszkali w jednym domu, będącym rodzinnym domem dziecka. W 2022 roku syn i synowa radnego stali się rodziną zastępczą zawodową. Trafiło do nich czworo dzieci z powiatu łosickiego, które nie miały dachu nad głową. Rodzinny dom dziecka, prowadzony przez radnego i jego żonę, nie chciał objąć ich opieką prawną. Starosta Janusz Kobyliński nie ukrywa że w tej sytuacji wynagrodzenie dla rodziny zastępczej zawodowej negocjowano z synem i synową radnego. Sam radny w tych negocjacjach pośredniczył. Ostatecznie, uchwałą rady powiatu, ustalono, że zawodowa rodzina zastępcza otrzyma wynagrodzenie w wysokości 10 tys. zł (brutto). W sąsiednich powiatach to kwota do 4500 zł. Syn i synowa na każde z 4 dzieci, nad którymi objęli opiekę, otrzymywali też: 500 plus na oraz 1361 zł miesięcznie na ich utrzymanie.

Gdy wybuchła afera z oskarżeniem o molestowanie podopiecznej, syn i synowa zrezygnowali z pełnienia funkcji zawodowej rodziny zastępczej. Dzieci, które mieli pod opieką, przeszły pod opiekę prawną radnego i jego żony. Wciąż jednak mieszkają w tym samym domu, będącym rodzinnym domem dziecka.

### NOWA RODZINA DOSTANIE MNIEJ

W powieci łosickim nie ma obecnie zawodowej rodziny zastępczej. Ustalona stawka 10 tys. zł, choć tylko teoretycznie - wciąż jednak obowiązywała. Na październikowej sesji rada powiatu postanowiła to zmienić. Radni ustalili, że rodzina zawodowa w powiecie łosickim będzie otrzymywać wynagrodzenie nie niższe niż 5 tys. zł (brutto) jeśli ma pod opieką troje dzieci, jeśli zaś dzieci jest więcej - 5,6 tys. zł (brutto). Mowa zarówno o dzieciach niepełnoletnich, jak i pełnoletnich, które do 25. roku życia są pod opieką zawodowej rodziny zastępczej. Jest to więc połowa kwoty, jaką otrzymywali syn i synowa radnego.

- Zmiana kwoty wynagrodzenia ustalonej w 2022 roku jest po to, by zachęcić rodziny do bycia zawodową rodziną. Zmieniona została kwota wynagrodzenia rodziny zawodowej, by była ona adekwatna do możliwości finansowych powiatu i wysokości wynagrodzenia w rodzinnym domu dziecka – wyjaśnia Adam Laszuk, kierownik PCPR.

Co to za zachęta, skoro kwota jest o wiele niższa? Starosta Janusz Kobyliński nie ukrywa, że dwa lata temu, ustalając 10 tys. zł, działano pod presją czasu. Trzeba było szybko umieścić czwórkę dzieci w rodzinie zastępczej i nie rozdzielać ich.

- Gdybyśmy umieścili te dzieci poza powiatem, to za każde z nich trzeba byłoby zapłacić z kasy powiatu miesięcznie 7,5 tys. zł. 10 tys. zł wynagrodzenia było więc lepszym rozwiązaniem – mówi starosta.

Jak się okazuje, uchwała obniżająca wynagrodzenie dla zawodowych rodzin to nie koniec zmian w pieczy zastępczej w powiecie łosickim. Łosicki PCPR przejął dwa rodzinne domy na terenie powiatu bialskiego.

- Na podstawie podpisanej z tymi rodzinami umowami możemy tam umieszczać dzieci z naszego powiatu. Płacimy za każde nasze dziecko, a jeśli dziecko będzie z powiatu bialskiego, to wtedy tamtejsze starostwo zwraca nam koszty utrzymania podopiecznego z ich terenu – wyjaśnia kierownik Adam Laszuk.

### NIE WSZYSTKO BYŁO IDEALNIE?

Czy to pierwsze kroki ku temu, by rodzinny dom dziecka prowadzony przez radnego i jego żonę przestał istnieć? Na to pytanie nikt nie chce odpowiedzieć. Być może ten rodzinny dom dziecka nie zawsze funkcjonował idealnie. Była podopieczna, która oskarżyła syna radnego o molestowanie, nie wspomina pobytu tam dobrze. - Jestem zdziwiona, że mają tyle dodatków na dzieci, bo tych pieniędzy nie było widać. Kieszonkowe mieliśmy najpierw 30 zł, a od 2021 roku 50 zł. Jak chcieliśmy mieć więcej pieniędzy, to musieliśmy na to zapracować – mówi pełnoletnia dziś Magda. Jak opowiada, ubrania, buty, środki higieny kupowała im opiekunka. – Takie, jak jej się podobały, a nie zawsze nam odpowiadały. Jak chcieliśmy mieć to, co nam się podobało, to musieliśmy kupić sami, za kieszonkowe. Z jedzeniem było podobnie. Co opiekunowie kupili sobie, my nie mogliśmy tego wziąć. Bo była zaraz afera, że to drogie i nie dla nas, tylko dla nich.

Była podopieczna twierdzi, że w domu zawsze było sporo pracy, którą musiały wykonywać dzieci.

- Gdy miałam 14 lat, opiekunka nie robiła nic oprócz gotowania nam obiadów. I tak już zostało do końca. Nieraz czekała, aż wrócimy ze szkoły i to my musieliśmy obierać ziemniaki na obiad. Czasami nawet bywało tak, że przed pójściem rano do szkoły budziła nas i kazała nam obierać te ziemniaki albo wysyłała po warzywa do ogrodu - mówi Magda. Opiekunka potrafiła pojechać na cały dzień do miasta, a nam na kartce wypisywała po imieniu, co mamy zrobić. Nie mogliśmy chodzić na żadne urodziny do znajomych. Koleżanki nie mogły do nas przychodzić. Wytłumaczeniem było to, że jest robota w domu i nie ma czasu na zabawy. Nawet w niedzielę, gdy dzień jest luźniejszy. Lekcje odrabialiśmy po nocach albo wcale, bo po powrocie ze szkoły mieliśmy sprzątać albo robić coś na podwórku: wozić drewno, zamiatać, obrządzać itd. Chodziliśmy pielić ogród bez względu na to, jaka była pogoda. W wakacje, żniwa, z przyczepy łopatą zwalałam zboże.

Radny zgodził się z żoną prowadzić rodzinny dom dziecka, bo 10 lat temu nikt inny nie chciał zająć się sześciorgiem dzieci, które odebrano rodzicom z problemem alkoholowym. Potem trafiło do nich kolejnych troje dzieci. Dwa lata temu przejęli opiekę nad czworgiem, których rodzicami zastępczymi byli wcześniej syn i synowa.

Część dzieci dorosła i odeszła z domu. Niektóre, choć pełnoletnie, wciąż mieszkają w rodzinnym domu dziecka. W rozmowach z redakcją stawały w obronie opiekunów. Mówiły, że jest im tam dobrze, a w domu, jak w każdym domu, różnie bywa.

Radny i jego żona nie chcą niczego komentować. Najwidoczniej mają dość medialnego szumu wokół rodzinnego domu dziecka.

**MILENA CELIŃSKA**

# Zmarła Marianna Podniesińska

Odeszła cicho i skromnie, tak jak żyła. Choć niezaprzeczalnie współtworzyła historię miasta. Nie da się przecenić tego, co zrobiła dla rodzin osób uzależnionych, bo przecież gdy jeden członek rodziny choruje, to cierpią wszyscy bliscy. To dzięki Niej w Siedlcach można było pomagać osobom uzależnionym od narkotyków, korzystając z nowoczesnych terapii.

**Marianna Podniesińska**, założycielska Siedleckiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Uzależnionych „Powrót z U", od młodych lat była społeczniczką.

- Myślała o wszystkich, tylko nie o sobie – wspomina ją syn, **Robert**. - Niezwykle skromna i pokorna, ale o wielkiej sile ducha.

Jeszcze w latach 50. minionego wieku z jej inicjatywy powstała w Podnieśnie szkoła podstawowa. Z własnych środków wspomagała jej budowę, potem zalesiała pobliską działkę. Od początku lat 70. pracowała w Szkole Podstawowej nr 3 w Siedlcach. W tym czasie z jej inicjatywy powstał harcerski „Nieprzetarty Szlak", zastęp zajmujący się pomocą osobom niepełnosprawnym, działający przy Komendzie Chorągwi ZHP w Siedlcach. Potem, w latach 90., pracowała w szkołach w Koszewnicy i Tarkowie Wielkim.

Nową historię w życiu swoim i wielu siedleckich rodzin zaczęła pisać na początku nowego wieku. W 2002 roku rozpoczęło działalność Siedleckie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Uzależnionych „Powrót z U", pomagające osobom uzależnionym od narkotyków, alkoholu oraz uzależnień behawioralnych (hazard). Stowarzyszenie prowadzi poradnię profilaktyczno-rehabilitacyjną dla osób uzależnionych i współuzależnionych, która jako jedyna w regionie specjalizuje się także w pomocy dzieciom i młodzieży poniżej 16. roku życia. Duży odsetek pacjentów to rodziny osób uzależnionych.

Początkowo stowarzyszenie funkcjonowało w prywatnym domu założycielki, w końcu władze miasta przyznały lokal przy Kilińskiego, w którym działa do dziś. Ówczesny prezydent Siedlec **Mirosław Symanowicz** dostrzegł potrzebę istnienia takiego ośrodka.

Stowarzyszeniu udało się sprowadzić do Siedlec pierwszy program metadonowy. To był dowód najwyższego uznania, bo nawet wielkim ośrodkom w dużych miastach nie udawało się wprowadzić tej formy terapii uzależnienia od narkotyków.

fot. AK

- Ponad 30 osób dzięki temu poukładało sobie życie. Pokończyli szkoły, niektórzy nawet studia – wspomina syn Marianny Podniesińskiej. - Dziś ten program prowadzą inne ośrodki, ale od nas się zaczęło.

Wielu siedlczan pamięta tę drobną, ale energiczną kobietę, od której czuło się wielką determinację i siłę.

- Jaka była Marynia? Nadzwyczaj skromna, nie dbająca o swoje potrzeby, tylko o innych – wspomina Robert Podniesiński. - Była wizjonerką. W czasach, gdy nie było żadnej systemowej pomocy narkomanom, ona sięgała po najnowsze rozwiązania i walczyła, by je stosowano w Siedlcach. Długo nikt z nią nie chciał o tym rozmawiać, ale nie poddawała się. Dopięła swego, pomogła wielu ludziom.

Sprawdziła się jako liderka, która umiała pociągnąć za sobą innych. Mocno wierzyła w to, co robi. Przekonywała do siebie, dając dowód pracy z najwyższej półki, nie idąc na skróty. Wszystko musiało być przejrzyste, nie budzące wątpliwości, odpowiadające najwyższym standardom.

- Marynia mogła wydawać się z pozoru oschła, nieprzystępna. Dopiero gdy poznawało się Ją bliżej, można było poczuć, jak jest ciepła, empatyczna. Była pokorna wobec życia, ale miała niezłomny charakter i niewzruszone zasady moralne. Po prostu czyniła dobro bezinteresownie, nigdy nie kierowała się zasadą: a co będę z tego miała.

Marianna Podniesińska nigdy nie szukała poklasku, nie wchodziła w lokalne układy, w politykę, choć dzięki swej charyzmie mogłaby w tej dziedzinie zrobić karierę. Zapisała się w historii miasta jako osoba szlachetna, służąca innym. Zmarła 2 listopada 2023 roku. Miała 86 lat.

Jej działalność społeczna nie przeszła niezauważona. Była odznaczona m.in. Krzyżem za Zasługi dla ZHP, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Przyjaciela Dzieci czy odznaką za zasługi dla województwa siedleckiego i państwowym odznaczeniem Złoty Krzyż Zasługi. **(mz)**

Pogrzeb M. Podniesińskiej rozpocznie się 9 października o godz. 12.00 w siedleckim kościele św. Teresy.

# Nasze nazwiska (52I)

**Nasiłowski** - jak twierdzi K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...”, jest znane od 1707 roku. Informację o jego pierwszej jego notacji dużo wcześniej, bo w roku 1516, znajdziemy w pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślikowej. Według „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” J. Siwika Nasiłowscy pieczętowali się herbami: Gryf (wiadomości o rodzie od 1514 r., nazwisko od wsi Nosiłowo dawne woj. nowogródzkie), Jastrzębiec (od 1540 r., notowani w woj. podlaskim), Pobóg (od 1575 roku, pochodzili z Nasiłowa, obecnie wieś w woj. kujawsko-pomorskim) oraz Półkozic. O tych ostatnich piszą - S. Uruski („...ich gniazdem wojew. lubelskie, z którego przenieśli się w różne strony kraju”) oraz M. Woliński w „Herbarzu szlachty ziemi łukowskiej...”. Nazwisko wzięli od wsi *Nasiłów*, 3 km na północ od Kazimierza Dolnego. Jej miano wywodzi Rymut od nazwania *Nasił* (założyciel osady), a to od staropolskiego *nasilić*, atakować. Wieś notowana w roku 1252 jako Naszylow, w 1569 - Nassilow, od r. 1789 - Nasiłów. Na północny zachód od Mordów Nasiłowscy założyli wieś, którą nazwali *Nasiłów* (notowaną w 1569 roku jako Nasilowo). Na początku przyjmowali oni nazwisko Nosiłowski, od 1569 r. - jak pisze M. Woliński - Nasiłowski. To poprzednie zanikało. S. Uruski wymienia Klemensa z Nasiłowa żonatego z Sarą, który miał syna Jana. Kilku Nasiłowskich było dworzanami króla Zygmunta Augusta. W 1542 roku Jerzy został wojewodą witebskim. Według SNWPU w 1990 roku nazwiskiem Nasiłowski posługiwało się w Polsce 1808 osób. Zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. siedleckim – 846 oraz warszawskim - 427.

**Walicki** - znane od 1766 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). Powstawało głównie od nazwy wsi *Waliska*, leżącej w gminie Latowicz, powiecie mińskim (dawne woj. siedleckie). H. Martenka w książce „Skąd się wzięło moje nazwisko?” wywodzi je także od czasownika *walić*, burzyć, rozbijać, bić, uderzać. Według „Słownika nazwisk łomżan...” w księdze aktów urodzeń w Łomży został zapisany w 1768 roku Adam Walicki. Jego nazwisko autorka słownika wywodzi od nazwania *Walik*, zdrobnienia imion Walenty lub Walerian. *Walikiem* w gwarze nazywano dawniej zdrobniale wał. Jako szlachta pieczętowali się Waliccy herbem Łada. Pierwotnie mieszkali we wsi Kopana w powiecie grójeckim. Od niej w 1452 roku wzięli nazwisko Kopański. Jak czytamy w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego”, wcześniej, bo „W 1436 roku Jan i Bolesław, książęta maz., nadają (...) Andrzejowi, Michałowi, Maciejowi i Mikołajowi Ładom siedzącym w Kopanie, wieś *Waliska* w ziemi czerskiej (...). R. 1540 we wsi *Valiska*, w par. Latowicz, siedzą Marcin Waliski i Michał Waliski z braćmi”. Z zapisu wynika, że nazwisko Walicki mogło być znane wcześniej, niż podaje Rymut. Z biegiem czasu ród Walickich rozdzielił się na dwie gałęzie; jedna mieszkała w woj. rawskim, druga przeniosła się na Litwę, gdzie nosiła nazwisko *Valickas*. Według SNWPU w 1990 roku nazwiskiem Walicki posługiwały się w Polsce 3333 osoby. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim – 566. W siedleckim - 123 osoby.

**ANDRZEJ KARLIKOWSKI**

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

# ODESZLI...

## USC w Garwolinie

*osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 30 października do 3 listopada*

***Bernard Józef Płatek***, 70 lat
***Stefan Szostak***, 89 lat
***Ryszard Stanisława Sitek***, 65 lat
***Krzysztof Wojciechowski***, 64 lata
***Jan Wieczorek***, 61 lat
***Janina Talarek***, 75 lat
***Feliks Grzegrzółka***, 84 lata
***Jan Majsterek***, 77 lat
***Grzegorz Wasilka***, 57 lat
***Marianna Górczyńska***, 78 lat
***Genowefa Halina Rychlik***, 93 lata
***Janusz Baran***, 85 lat

## USC w Kosowie Lackim

*osoba, której akt zgonu został sporządzony od 30 października do 3 listopada*

***Stanisław Marian Kietliński***, 71 lat

## USC w Łosicach

*osoba, której akt zgonu został sporządzony od 30 października do 3 listopada*

***Genowefa Malenik***, 85 lat

## Łuków

*osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 26 października do 2 listopada*

***Artur Hajner***, 56 lat
***Zdzisław Kopeć***, 93 lata
***Edward Zdziechowski***, 96 lat
***Zofia Sobiech***, 67 lat
***Genowefa Borucz***, 97 lat
***Janina Juszczyńska***, 89 lat

## USC w Siedlcach

*osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 28 października do 3 listopada*

***Waldemar Kwiatkowski***, 70 lat
***Jadwiga Anna Wasiluk***, 97 lat
***Krzysztof Aleksander Czarnocki***, 65 lat
***Wiesław Jastrzębski***, 60 lat
***Julianna Baruk***, 96 lat
***Krystyna Stanisława Głuchowska-Tarkowska***, 90 lat
***Józef Woźny***, 85 lat
***Paweł Bączyk***, 60 lat
***Wacław Czesław Gałach***, 83 lata
***Barbara Irena Barczak***, 73 lata
***Florentyna Stanisława Soseńska***, 98 lat
***Zbigniew Semeniuk***, 83 lata
***Helena Jarząb***, 92 lata
***Roman Apolinary Sołtan***, 96 lat
***Aleksander Marian Kita***, 67 lat
***Alina Marianna Sieczkiewicz***, 89 lat
***Elżbieta Irena Mech***, 93 lata
***Stefan Biernacki***, 96 lat
***Łukasz Ziwliński***, 38 lat
***Wiesław Tomczuk***, 70 lat
***Halina Wrzosek***, 82 lata
***Artur Bogdan Decyk***, 44 lata
***Henryk Omiljan***, 84 lata
***Zofia Teresa Soszyńska***, 92 lata
***Zbigniew Romul***, 68 lat
***Bożenna Mirosława Rymuza***, 70 lat
***Sławomir Jan Olszewski***, 46 lat
***Jadwiga Marianna Krasuska***, 93 lata
***Marianna Chromiec***, 70 lat

## USC w Sokołowie Podlaskim

*osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 27 października do 2 listopada*

***Zdzisław Świnarski***, 77 lat
***Eugeniusz Zalewski***, 90 lat
***Marian Ojdana***, 86 lat
***Marek Janiuk***, 79 lat
***Irena Wrzosek***, 84 lata
***Władysława Rusiniak***, 96 lat
***Ludwika Kozłowska***, 89 lat

# CO W KINACH

nove Siedlce kino
MAX FILM
08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

**REPERTUAR 10-16.11.2023r.**

| CYKLE | | GODZINA I DATA SEANSU | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| TYTUŁ FILMU | CZAS TRWANIA | piątek | sobota | niedziela | poniedziałek | wtorek | środa | czwartek |
| KINO SENIORA: UWIERZ W MIKOŁAJA | 97 | | | | 12:00 | | | |
| KINO Z PASJĄ: 600 KILOMETRÓW LODOWĄ PUSTYNIĄ | 120 | | | | | | | 19:00 |
| **PREMIERY** | | GODZINA I DATA SEANSU | | | | | | |
| TYTUŁ FILMU | CZAS TRWANIA | piątek | sobota | niedziela | poniedziałek | wtorek | środa | czwartek |
| MARVELS- DUBBING | 105 | 14:15 18:30 | 12:00 14:15 18:30 | 12:00 14:15 18:30 | 14:15 18:30 | 14:15 18:30 | 14:15 18:30 | 14:15 18:15 |
| MARVELS- NAPISY | 105 | 20:30 | 20:30 | 20:30 | 20:30 | 20:30 | 20:30 | 20:30 |
| INSPEKTOR PAJĄK | 88 | 14:30 16:30 | 10:30 12:15 16:30 | 10:30 12:15 16:30 | 14:30 16:30 | 14:30 16:30 | 14:30 16:30 | 14:30 16:30 |
| UWIERZ W MIKOŁAJA | 97 | 15:45 18:00 20:15 | 15:45 18:00 20:15 | 15:45 18:00 20:15 | 15:45 18:00 20:15 | 15:45 18:00 20:15 | 15:45 18:00 20:15 | 15:45 18:00 20:15 |
| POLOWANIE | 119 | 16:15 | 20:35 | 20:35 | 16:15 | 20:35 | 16:15 | 16:15 |
| RAZ,DWA, TRZY... WCHODZISZ DO GRY!- NAPISY | 76 | 21:10 | 21:10 | 21:10 | 21:10 | 21:10 | 21:10 | 21:10 |
| **POZOSTAŁE FILMY** | | GODZINA I DATA SEANSU | | | | | | |
| TYTUŁ FILMU | CZAS TRWANIA | piątek | sobota | niedziela | poniedziałek | wtorek | środa | czwartek |
| KAJTEK CZARODZIEJ | 105 | 15:00 17:00 | 13:00 17:00 | 13:00 17:00 | 15:00 17:00 | 15:00 17:00 | 15:00 17:00 | 15:00 17:00 |
| PATI I KLĄTWA POSEJDONA- DUBBING | 95 | 13:00 | 11:00 | 11:00 | 13:00 | 13:00 | 13:00 | 13:00 |
| PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY - NAPISY | 110 | 19:00 | 19:00 | 19:00 | 19:00 | 19:00 | 19:00 | 19:00 |
| RÓŻYCZKA | 105 | 20:35 | 16:15 | 16:15 | 20:35 | 16:15 | 20:35 | |
| PSI PATROL: WIELKI FILM - DUBBING | 90 | 13:45 | 11:45 13:45 | 11:45 13:45 | 13:45 | 13:45 | 13:45 | 13:45 |
| CHŁOPI | 115 | 18:15 | 14:00 18:15 | 14:00 18:15 | 18:15 | 18:15 | 18:15 | |
| TEŚCIOWIE 2 | 95 | | 15:00 | 15:00 | | | | |

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

# Zapakowali 20 tys. zł do koperty i oddali oszustom.

# Wnuczek nie miał wypadku

- Telefoniczne oszustwa przybierają różne formy - ostrzega podkom. **Małgorzata Pychner** oficer prasowa garwolińskiej policji. - Oszuści dzwonią z informacją, że ktoś bliski spowodował wypadek i musi zapłacić określoną kwotę, aby uniknąć aresztowania. Pieniądze mają być rzekomo dla prokuratora, a odbiera je mężczyzna podający się za policjanta lub - jak w przypadku oszukanej kobiety z powiatu garwolińskiego – kurier sądowy.

- Do 77-latki zadzwonił na numer stacjonarny mężczyzna, który podał się za jej wnuczka. Płaczliwym głosem powiedział, że spowodował wypadek. Przejechał samochodem na czerwonym świetle i potrącił ciężarną kobietę, która może umrzeć – opowiada pani rzecznik. - Z oszukaną rozmawiał też mężczyzna podający się za policjanta, który poinformował, że prokurator czeka na wpłatę pieniędzy, aby wnuk uniknął kary. W słuchawce było też słychać zapłakanego rzekomego wnuczka, który prosił dziadków o oddanie wszystkich oszczędności, bo inaczej trafi do więzienia na 8 lat.

Kobieta wraz z mężem przygotowała ponad 20 tysięcy złotych. Zgodnie z instrukcją pokrzywdzeni włożyli pieniądze do koperty, napisali na niej podany numer sprawy i zakleili taśmą.

- Po pieniądze miał przyjechać kurier sądowy. Seniorzy przekazali oszustowi kopertę. Po wszystkim rzekomy wnuczek i policjant polecili pokrzywdzonym w dalszym ciągu nie rozłączać się – wspomina policjantka. - Zorientowali się, że doszło do oszustwa, kiedy po około 20 minutach przyjechał do nich prawdziwy wnuk i powiedział, że nie brał udziału w żadnym wypadku. **(ak)**

# Oskarżony o gwałty ksiądz wyszedł z aresztu

**Ksiądz Sebastian M., były wikariusz z parafii w Łosicach, oskarżony o kilkukrotne gwałty na nastolatce, zapłacił 300 tys. poręczenia majątkowego i wyszedł na wolność. Proces w sprawie księdza jeszcze się nie zakończył, więc pogłoski o uniewinnieniu księdza nie są prawdziwe.**

33-letni ksiądz Sebastian M. został zatrzymany na początku ubiegłego roku. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu. Prokuratura Okręgowa trzy lata prowadziła śledztwo w jego sprawie. Zaczęło się od informacji, jaka wpłynęła do siedleckiej kurii. Młoda dziewczyna z gminy Drelów (powiat bialski) poinformowała, że gdy miała 15 lat, była gwałcona przez księdza. Ksiądz Sebastian był wtedy niemal 30-letnim mężczyzną.

### KURIA POWIADOMIŁA PROKURATURĘ

W swoim piśmie do kurii opisała makabryczne wydarzenia, do jakich miało dochodzić od października 2018 roku do lutego 2019 roku. Kuria powiadomiła o sprawie prokuraturę. Młoda kobieta potwierdziła wszystko śledczym. Z jej zeznań wynikało, że ksiądz zabierał ją na wycieczki samochodem, w tym do Siedlec. Kobieta została przebadana przez psychologów. Z ich opinii wynika, że mówiła prawdę, twierdząc, iż nie chciała kontaktów seksualnych z księdzem. Prokuratura nie miała wątpliwości, że ksiądz gwałcił dziewczynę podczas spotkań, które odbywały się przez pięć miesięcy.

- Szarpiąc ją, przytrzymując jej ręce i przyciskając ją własnym ciałem doprowadził młodą kobietę do obcowania płciowego i do poddania się innym czynnościom seksualnym bez jej zgody. Dowody są mocne – mówiła dla „TS" w czerwcu ubiegłego roku **Krystyna Gołąbek**, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Siedlcach.

### RUSZYŁ PROCES

W grudniu 2022 roku ruszył proces. Duchownemu groziło do 12 lat więzienia. Księdza Sebastiana M. na rozprawę przywieziono z aresztu. Był w kajdankach. Proces utajniono. Młodej kobiety nie było. Reprezentował ją pełnomocnik procesowy. Na pierwszej rozprawie wśród świadków pojawił się natomiast biskup siedlecki **Kazimierz Gurda**.

Zarówno w prokuraturze, jak i w sądzie Sebastian M. nie przyznawał się do winy. 6 kwietnia, w Wielki Czwartek, usłyszał wyrok. Sąd Rejonowy w Siedlcach za kilkakrotne gwałty na nastolatce skazał go na 5 lat więzienia. Orzekł także o zakazie zbliżania się do pokrzywdzonej przez 5 lat i zobowiązał do zapłacenia jej 150 tys. zł tytułem zadośćuczynienia. Wyrok był nieprawomocny. Obrońca księdza złożył apelację.

### WYSZEDŁ ZA PORĘCZENIEM MAJĄTKOWYM

Niedawno parafianie z Łosic dowiedzieli się, że ksiądz wyszedł na wolność. Pojawiły się plotki, że ich były wikariusz jest niewinny.

- Podobno przedstawiono w sądzie dowody na jego niewinność. Chwała Bogu! Tak czułam, że cała ta historia mogła być zmyślona. To był taki fajny ksiądz. Ta dziewczyna pewnie w nim się zakochała, a on nie chciał się wiązać, rzucać kapłaństwa. I zemściła się na nim, tworząc to wszystko – mówi jedna z mieszkanek Łosic.

Pogłoski o uniewinnieniu księdza nie są jednak prawdziwe. 27 września Sąd Okręgowy w Siedlcach postanowił, że wobec księdza będzie nadal stosowany areszt tymczasowy, ale...

- Zastrzeżono, że to postanowienie zostanie zmienione z chwilą wpłacenia poręczenia majątkowego w kwocie 300 tys. zł nie później niż do 11 października br. – informuje **Agnieszka Karłowicz**, sędzia Sądu Okręgowego.

Poręczenie majątkowe zostało wpłacone. Dwa dni po rozprawie, w piątek 29 września, ksiądz opuścił areszt śledczy.

Obecnie wobec oskarżonego jest stosowany dozór policji. Stawiennictwo w jednostce policji ma odbywać się raz w tygodniu. Oskarżony ma zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu – wyjaśnia Agnieszka Karłowicz. - Podejmując taką decyzję, sąd miał na uwadze długość trwania tymczasowego aresztowania i konieczność podjęcia czynności dowodowych. Uznano, że zastosowane środki nieizolacyjnie zabezpieczą tok postępowania. Sebastian M. jest nadal osobą oskarżoną. Rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu jest nieprawomocne i dopiero wyrok Sądu Okręgowego rozstrzygnie to prawomocnie.

### TO NIE KONIEC

Kolejna rozprawa księdza Sebastiana M. odbędzie się w połowie listopada. Sebastian M. trafił jako wikariusz do gminy Drelów w 2015 roku, zaraz po przyjęciu święceń kapłańskich. Miał wtedy 25 lat. Tam poznał nastolatkę. W lipcu 2017 roku został przeniesiony do Łosic, do parafii św. Zygmunta. W następnym roku diecezja wysłała go na studia dzienne do Lublina. Przyjeżdżał jednak do Łosic, bo był tam rezydentem. Współprowadził audycje w Katolickim Radiu Podlasie, zapraszano go na rekolekcje w lubelskich parafiach, a na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie studiował, należał do Koła Naukowego Klasyków. Gdy studiował, utrzymywał kontakty z nastolatką z gminy Drelów. Kontakty, które stały się koszmarem dla nastolatki.

**MILENA CELIŃSKA**

# Podrzutek

**Siedział w samym rogu wnęki przy bramie wjazdowej. Mały, czarny, wystraszony.**

Ktoś rzucił obok szmatę. Zapewne miała sprawić, by pies miał prowizoryczne legowisko i tu został. Pan Krystian, właściciel posesji, nie miał wątpliwości, że ktoś podrzucił psa.

Pies miał szczęście, że **Krystian Jastrzębski** akurat przyjechał tego dnia na posesję w Dąbrówce Wyłazy w gminie Skórzec. Odwiedza to miejsce bowiem tylko od czasu do czasu.

- Pies siedział cały dzień i nie ruszył się spod mojej bramy - opowiada pan Krystian. - I tak było przez dwa dni. Dałem mu pić i jeść. Choć z pewną obawą. Bo jak się w gminie dowiedzą, że go karmiłem, to powiedzą, że to mój pies. Wiem, jak niechętnie samorządy podejmują interwencje w podobnych sytuacjach. Oczywiście nie mogłem zostawić kundelka bez pomocy. Włożyłem go do kartonu, który wymościłem starymi ubraniami. A ten wytrzeszczał tylko na mnie swoje proszące ślepia...

Pan Krystian nie miał większych nadziei na to, że odnajdzie się właściciel psa. Ale jeszcze czekał...

- Tego pieska najwyraźniej ktoś podrzucił. U nas takie sytuacje zdarzają się, niestety, często, szczególnie przed wakacjami - uważa pan Krystian. - Co najmniej kilka razy w pobliżu wsi pojawiały się w tym okresie bezdomne psiaki. Ten kundelek też został przez kogoś podrzucony. A jednak liczyłem, że znajdzie się właściciel i nie zgłaszałem interwencji do gminy. Sam też w okolicy rozpytywałem o takiego psiaka. Bez rezultatu.

Trzeciego dnia Krystian Jastrzębski zwrócił się o pomoc do gminy.

- Kiedy opisałem sytuację, prosząc o zajęcie się psem, pani w urzędzie poinformowała mnie, żebym dał ogłoszenie i sam próbował znaleźć właściciela psa albo kogoś, kto zechce się nim zaopiekować – opowiada. - Powiedziałem więc, że skoro nie mam żadnej pomocy, to najlepiej będzie, jak tego psiaka w kartonie zawiozę teraz pod urząd gminy albo siedzibę OSP. Pani, wykazując się wielką wrażliwością, powiedziała mi, że tak robić nie wolno. Zostałem więc uświadomiony... I na tym praktyczne rozmowa się skończyła. Zostałem bez pomocy. A ja psem zajmować się nie mogłem.

Pan Krystian zadzwonił do urzędu miasta w Siedlcach. - Tam odesłano mnie z powrotem do urzędu gminy. Kiedy zapytałem, co mam robić, bo w gminie mi nie pomogli, nie otrzymałem praktycznie żadnej wskazówki - opowiada pan Krystian. - Nie dowiedziałem się też, czy w takich sytuacjach są jakieś procedury. Pomyślałem, że chyba zachowuję się nienormalnie. W naszych warunkach normalnym zachowaniem byłoby wywiezienie tego psa w inne miejsce, podrzucenie komuś albo zostawienie w lesie. Wtedy nie byłbym namolnym intruzem, który sprawia komuś kłopoty, ale racjonalnie zachowującym się facetem... Niestety, u nas ciągle zbyt często obowiązuje takie rozumienie normalności.

Pan Krystian poprosił nas o interwencję w sprawie psa w urzędzie gminy w Skórcu. I tu spotkało nas miłe zaskoczenie.

- Informację o tym psie dostałam dzisiaj, bardzo niedawno - poinformowała **Grażyna Dziedzic** w UG w Skórcu. - I na podstawie tej rozmowy nie wiem, czyj to jest pies, czy jest bezdomny. Takie sytuacje zawsze weryfikujemy na miejscu. Także tym razem, jeszcze dzisiaj, ja albo inny pracownik urzędu gminy, pojedzie na miejsce. Zweryfikuje informacje o psie. Jak będzie to mały piesek, to wezmę go w pudełko i przywiozę do gminy. A potem będziemy szukać właściciela. W takich sytuacjach dajemy ogłoszenia na stronie urzędu. I często znajdują się chętni do zaopiekowania się psem. Przekazanie zwierzęcia do schroniska jest ostatecznością. I nie jest to najlepsze rozwiązanie dla samego psa.

fot. arch.

Jak twierdziła Grażyna Dziedzic, nie wszystkie informacje o tym, że pies jest bezdomny, znajdują potwierdzenie. - Mieliśmy interwencję, żeby zabrać dwa psy, które pojawiły się na czyimś podwórku - opowiadała. - Poinformowaliśmy o tym policję. I okazało się, że psy uciekły z posesji innej osoby. Tak więc właściciel się znalazł, a psy nie trafiły do schroniska. Gmina uniknęła dużych, jak się okazało niepotrzebnych, kosztów. Za odłowienie psa i umieszczenie go w schronisku płacimy 2700 złotych. Tylko w ubiegłym roku do schroniska trafiło około 10 psów. Jak widać, jest to dla gminy spore obciążenie finansowe. Dlatego zawsze staramy się o adopcję zwierzęcia. Weterynarz, z którym gmina ma podpisaną umowę, współpracuje z fundacją, która takie adopcje ułatwia. A z kolei gmina refunduje ewentualne koszty leczenia zwierzęcia, które znajdzie nowego opiekuna.

Po niespełna godzinie od rozmowy z Grażyną Dziedzic zadzwonił do nas pan Krystian.

- Przed chwilą przyjechała pani z gminy i zabrała pieska - poinformował. - A mnie niedawno urodziły się kotki! Jest ich spore stadko. Ale nie myślę nawet o tym, żeby je gdzieś podrzucić.

**ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

## Zginął na miejscu

5 listopada na drodze krajowej 50 w miejscowości Stojadła doszło do śmiertelnego wypadku.

Jak informuje mińska policja, kierujący volvo 32-letni mężczyzna z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem. Samochód dachował, po czym uderzył w drzewo. Kierujący poniósł śmierć.

Na miejscu policjanci pod nadzorem prokuratora prowadzili czynności, mające ustalić okoliczności i przyczynę tego tragicznego zdarzenia. **(ak)**

## Zderzenie trzech ciężarówek

2 listopada około godz. 5.40 na trasie nr 17 na wysokości Gończyc doszło do zderzenia trzech samochodów ciężarowych.

– Z ustaleń policjantów wynika, że jeden z pojazdów zatrzymał się na poboczu z powodu awarii. Drugi kierowca, chcąc pomóc, również się zatrzymał. W te dwa pojazdy uderzyła ciężarówka, która w wyniku zderzenia przewróciła się. Na drogę wysypała się przewożona kukurydza. Na szczęście nikt nie został ranny – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie. **(ak)**

fot. KPP Garwolin

KRONIKA POLICYJNA

### MIAŁ ZAKAZ

31 października po godz. 15 w miejscowości **Godzisz** policjanci drogówki zatrzymali 40-latka kierującego seatem, pomimo orzeczonego przez sąd w Białymstoku zakazu prowadzenia pojazdów. Postępowanie prowadzi posterunek w Sobolewie.

### POTRĄCENIE NA PASACH

3 listopada około godz. 21.30 w **Garwolinie** na ulicy **Senatorskiej** kierujący bmw 20-latek potrącił 42-letniego mężczyznę, który wszedł na jezdnię zza zaparkowanego samochodu. Pieszy został przewieziony do szpitala. Badanie alkomatem, które przeprowadzili funkcjonariusze, wykazało, że był nietrzeźwy. Miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. Kierujący samochodem osobowym był trzeźwy.

### NIEWYBUCH PRZY ŚCIEŻCE

5 listopada po godz. 10 przy ścieżce leśnej w **Wildze** został znaleziony niewybuch. Policjanci zabezpieczyli miejsce znalezienia przedmiotu do czasu przyjazdu saperów z jednostki w Wesołej.

### OSZUSTWO

4 listopada pokrzywdzona zawiadomiła policję, że nieznana osoba, podając się za znajomą, wysłała jej wiadomość z prośbą o opłacenie paczki. Kobieta wpłaciła 2 razy po 800 zł kodem do szybkiej płatności, po czym zorientowała się, że to oszustwo. Postępowanie prowadzi KPP Garwolin.

### NIETRZEŹWY

3 listopada po godz. 16 w **Żelechowie** policjanci zatrzymali 56-letniego kierowcę forda, który kierował samochodem, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie. **(ak)**

## 600 lat Garwolina
# Drzewa na jubileusz

Młodzież Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 im. Janusza Korczaka w Garwolinie uczciła 600-lecie miasta. Z inicjatywy nauczycielek **Katarzyny Przybysz** i **Anny Szewczyk** posadziła 600 drzew.

Sadzonki: dębów, jarzębin, buków, brzóz, lip i klonów bezpłatnie przekazało Nadleśnictwo Garwolin.

Drzewa posadzono w parku Stulecia Odzyskania Niepodległości.

Przedsięwzięcie koordynowała **Aleksandra Błażejczyk**, a udział w sadzeniu wzięły też burmistrz **Marzena Świeczak** i wicedyrektorka szkoły **Anna Piorun**. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 11, 15

### APTEKI

**9 listopada** – ul. Kościuszki 49 f
**10 listopada** – ul. Kościuszki 4A
**11 listopada** – ul. Dobra 1
**12 listopada** – ul. Kościuszki 4A
**13 listopada** – ul. Korczaka 35
**14 listopada** – ul. Targowa 1
**15 listopada** – ul. Kościuszki 49 L

# Normalne życie bez glutenu

**W Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Garwolinie gościła Dominika Musiałowska, autorka i współautorka 13 książek o tematyce zdrowotnej. Kolejna pozycja właśnie powstaje.**

*Dominika Musiałowska* fot. MB

Tym razem autorka opowiadała o celiakii. Jest to nieuleczalna choroba immunologiczna o podłożu genetycznym, charakteryzująca się nietolerancją glutenu. Każdy inaczej jej doświadcza. Im szybciej zostanie zdiagnozowana, tym łatwiej pacjenci akceptują terapię. Chorzy muszą całkowicie wyeliminować z menu produkty zawierające gluten.

Celiakia różnie się objawia. Jej oznaką mogą być: bóle brzucha, biegunka, opryszczka, bóle stawów, wzdęcia, afty, wymioty, anemia. Skutkiem mogą być: niepłodność, zaburzenia miesiączkowania, zaburzenia równowagi, alergie, permanentne zmęczenie i senność, częste infekcje... Bywa, że celiakia nie daje żadnych objawów, ale przez wiele lat pustoszy organizm. Nie jest to choroba układu pokarmowego, lecz odpornościowego. Nieleczona sprzyja rozwojowi nowotworów: jelita grubego i cienkiego, żołądka, przełyku. Gdy gwałtownie się uwidoczni, walka z nią jest o wiele trudniejsza.

Kiedyś uważano, że celiakia jest chorobą wieku dziecięcego, z której się wyrasta – mówiła **Dominika Musiałowska**. - Tym tłumaczono małe przyrosty wagi ciała i wzrostu dzieci, częste biegunki, zaburzenia rozwojowe. Brutalna prawda wychodziła na jaw dopiero po latach. Mnie ta choroba towarzyszyła prawdopodobnie od wczesnego dzieciństwa, ale zdiagnozowano ją dopiero, gdy miałam 22 lata. Wtedy musiałam przerwać pierwsze studia. Wprost nie wychodziłam z toalety. Lekarze byli bezradni, a ja czułam, że jestem niemal w beznadziejnej sytuacji. Wyczytałam, że jest taka choroba jak celiakia. Zasugerowałam przeprowadzenie badań pod tym kątem. Okazało się, że to jest ta choroba. Mój organizm był już totalnie zniszczony. Dwa lata walczyłam o powrót do normalnej egzystencji. W takiej sytuacji trzeba zaakceptować nieuchronne zmiany w sposobie życia i umieć się w tym wszystkim odnaleźć. Nauczyć się żyć trochę inaczej, ale tak, żeby to życie nadal było komfortowe, mimo konieczności radykalnych obostrzeń żywieniowych. To jak przy ciasnych butach. Nie ma sensu farmakologiczne znieczulanie bólu. Trzeba, po prostu, kupić nowe buty.

Celiakia jest chorobą wyniszczającą kosmki jelitowe odpowiedzialne za absorbowanie przez organizm wartości odżywczych ze spożywanych produktów. Jeśli kosmki są uszkodzone, to organizm nie jest w stanie ich wchłaniać. Mimo spożywania pokarmów w organizmie dochodzi do niedoborów pokarmowych. Jedyną metodą na odbudowanie kosmków jelitowych jest ścisła dieta bezglutenowa. Nawet śladowe ilości glutenu mogą bowiem zaburzać wchłanianie składników odżywczych. W Polsce bary i restauracje generalnie nie są przystosowane do serwowania posiłków dla chorujących na celiakię. Przy ścisłym reżimie posiłki bezglutenowe powinny bowiem być przygotowywane w specjalnie do tego przeznaczonych naczyniach. Nawet jadąc na uroczystości rodzinne, chorujący wolą więc sami przygotowywać posiłki. Z celiakią da się jednak normalnie żyć, jak chociażby **Dominika Musiałowska** - autorka książek, mama dwóch córek, dietetyczka.

**MIROSŁAW BUCZEK**

# Samorządowcy odznaczeni

Mimo kończącej się kadencji parlamentu, poseł **Iwona Kurowska** nie zwalnia tempa. To na jej wniosek trojgu samorządowców z powiatu garwolińskiego prezydent RP **Andrzej Duda** przyznał wysokie odznaczenia.

Wójt Miastkowa Kościelnego **Jerzy Jaroń** otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, natomiast burmistrz Łaskarzewa **Anna Laskowska** i wójt Maciejowic **Tomasz Kwiatkowski** zostali udekorowani Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Ceremonia odbyła się w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, a odznaczenia wręczyła minister **Marlena Maląg**. **(MB)**

## W Garwolinie
# Kolorowa fontanna

W jednym ze swoich satyrycznych monologów pieśniarz **Alosza Awdiejew** stwierdził, że nie sztuka wypić, sztuka utrzymać.

Gdy obserwuje się niedawno wybudowane fontanny w niektórych miasteczkach, to przypomina się „złota myśl" artysty w zmienionym nieco brzmieniu: nie sztuka wznieść, sztuka umieć później korzystać. Często jest bowiem tak, że woda w tych fontannach tryska tylko z części otworów, a bywa, że wcale się już nie wydobywa. Pieniądze wydano, ale o jakość urządzeń nie zadbano.

fot. MB

Nie dotyczy to Garwolina. Koniec października nie był pretekstem do zamknięcia fontanny na skwerze w centrum miasta. Mieszkańcy po zapadnięciu zmroku mogą cieszyć oczy, podziwiając paletę barw kolorowych strumieni. **(MB)**

## W Garwolinie zmodernizowano
# Plac przy Jagodzińskiej

Samorząd Garwolina nie zapomina o swoich najmłodszych mieszkańcach. W ostatnich latach zmodernizowano tam trzy place zabaw.

Niedawno przekazano do użytku generalnie odnowiony plac przy ul. Jagodzińskiej. Do dyspozycji użytkowników są nowe karuzele, huśtawki, zestaw dwuwieżowy, ławeczki.

Powierzchnia trawiasta placu wynosi prawie 480 metrów kwadratowych, a piaszczysta prawie 277 metrów kwadratowych. Modernizacja kosztowała 218.914 zł.

Modernizację wsparł samorząd województwa mazowieckiego, który wyłożył na ten cel 139.311 zł. Wykonawcą prac był Invest Consulting **Jarosław Czarnecki** z Celestynowa. Plac jest dostępny dla wszystkich, a korzystanie z niego - bezpłatne. **(MB)**

## Przy pomniku w Skurczy
# Nowe otoczenie

Dzięki 20 tys. zł, przyznanym Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnemu „Razem dla gminy Wilga" przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne, odnowiono otoczenie Pomnika Sapera w Skurczy. W ramach projektu „Wzmocnij swoje otoczenie" stare betonowe podejście zastąpiono kostką brukową, wykonano obrzeża i wysypano je kamieniem dekoracyjnym. Program „Wzmocnij swoje otoczenie" jest skierowany do tych środowisk, na terenie których PSE prowadzą inwestycje lub korzystają z istniejącej tam infrastruktury. W pięciu edycjach programu przyznano ponad 800 grantów, a ich wartość sięga 16 mln zł. **(MB)**

fot. arch. UG

Platerów

# Spokojnie, tak drogo nie będzie

**Rada gminy Platerów ustaliła górne stawki opłat za wywóz nieczystości z szamb i przydomowych oczyszczalni. Są znacznie wyższe niż dotychczasowe. – To nie oznacza, że nasi mieszkańcy zapłacą tyle, ile jest w uchwale – uspokaja Michał Tołtyżewski, przewodniczący rady gminy w Platerowie.**

Od 2015 roku stawka za wywóz nieczystości płynnych wynosiła 20 zł za m$^3$. Zgodnie z nową uchwałą, górna stawka za wywóz nieczystości ciekłych szamb wyniesie 40 zł za m$^3$ (brutto), a za odbiór osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków - 60 zł za m$^3$ (brutto).

- Górna stawka oznacza, że to maksymalna kwota, jaką może zaproponować przedsiębiorca odbierający nieczystości płynne – wyjaśnia przewodniczący **Michał Tołtyżewski**. - Na terenie gminy Platerów ścieki są odbierane zarówno przez firmy, jak i przez gminę. Zgodnie z uchwałą, nie będzie można dowolnie kształtować tych opłat i brać tyle pieniędzy, ile komuś się podoba.

Do podjęcia podobnych uchwał zobowiązała samorządy znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. W gminie Platerów stawki maksymalne poszły sporo w górę: w przypadku szamb - dwukrotnie, a jeśli chodzi o przydomowe oczyszczalnie - trzykrotnie.

- Obecne stawki za wywóz nieczystości płynnych obowiązywały od 2015 roku. Od tamtego czasu znacznie wzrosły: koszty transportu, koszty utrzymania samochodu asenizacyjnego, koszty paliwa oraz koszty wynagrodzenia pracowników. Dlatego zasadne było podjęcie uchwały dotyczącej nowych stawek – mówi Michał Tołtyżewski.

Przewodniczący dodaje, że w nowej uchwale trzeba było rozdzielić wywóz nieczystości z szamba i z przydomowych oczyszczalni. - Bo przydomowych oczyszczalni jest coraz więcej. Należało dodać stawkę za odbiór osadów, które mają znacznie wyższe parametry zanieczyszczeń, więc cena za ich przyjęcie do oczyszczalni ścieków powinna być wyższa niż cena odbioru nieczystości z szamb.

Przewodniczący Michał Tołtyżewski zdradza jednak, że stawki te mogą jeszcze ulec zmianie. Być może będą niższe, bo rada na najbliżej sesji ma podjąć uchwałę dotyczącą regulaminu wywozu nieczystości.

- Pamiętać też należy, że gmina nie może zarabiać na wywozie nieczystości. Więc dopiero gdy wszystko zostanie dokładnie przeliczone: jakie są koszty paliwa, pracowników itd., wtedy nasi mieszkańcy otrzymają stosowne rachunki za wywóz nieczystości. Na pewno będą to kwoty niższe niż górne stawki proponowane w uchwale – podkreśla Michał Tołtyżewski. **(mc)**

*Michał Tołtyżewski* fot. MC

## Brawo, Nikola!

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Łosicach, **Nikola Orzepowska** została wyróżniona w XVIII Międzynarodowym Konkursie „Święty Jan Paweł II w oczach dziecka".

Podsumowanie konkursu odbyło się w Muzeum Obojga Narodów w Bielsku Podlaskim. W tym roku konkurs odbywał się pod hasłem „Święty Jan Paweł II – Cywilizacja życia". Do etapu diecezjalnego zakwalifikowano 362 prace. Na etapie międzynarodowym rywalizowało 201 prac. Nagrody przyznano w pięciu kategoriach wiekowych. Jury przyznało także 29 wyróżnień. Jedno z nich trafiło właśnie do Nikoli Orzepowskiej.

Uczennica łosickiej podstawówki odebrała w Bielsku Podlaskim wyróżnienie z rąk bp. **Piotra Sawczuka**, **Marka Malinowskiego** – członka zarządu województwa podlaskiego oraz **Agaty Puchalskiej** – dyrektor departamentu kultury i dziedzictwa narodowego województwa podlaskiego. Gratulujemy! **(mc)**

Sarnaki

## Podatki bez zmian

Rada Gminy w Sarnakach postanowiła nie podwyższać lokalnych podatków w 2024 r. Uchwały w tej sprawie radni podjęli jednomyślnie.

- Żadna opłata nie wzrosła nawet o 1 grosz, czy to jeśli chodzi o podatek leśny, gruntowy czy rolniczy. Wszystkie podatki mamy na tym samym poziomie – mówił na sesji „podatkowej" wójt **Grzegorz Arasymowicz**, dziękując radnym za podjęcie uchwał. – Postanowiliśmy tak, by nie żyło się trudniej naszym mieszkańcom. Wiemy, jak ciężko jest naszym rolnikom.

Wójt dodał, że dzięki pracownikom gminy samorząd pozyskuje dużo pieniędzy zewnętrznych. - Dlatego nie dokładamy nic albo niewiele z naszego budżetu. Gdybym zapytał panią o podatki, to byłaby niezadowolona, że ich nie podniesiono. Bo wiadomo, że ona patrzy z innej perspektywy. Choć myślę, że jak pójdzie płacić podatek do urzędu gminy, to będzie zadowolona – dodał z uśmiechem wójt. **(mc)**

## Spektakl o miłości Piłsudskiego

**9 listopada** w Łosickim Domu Kultury będzie można obejrzeć spektakl teatralny „Kochając Marszałka". – Na scenie zobaczymy Jarosława Grudę, który wcieli się w rolę samego Józefa Piłsudskiego – zachęca **Dorota Kozłowska**, dyrektor ŁDK.

Spektakl „Kochając Marszałka" jest spojrzeniem na Józefa Piłsudskiego okiem kochającej go kobiety.

- Do opowieści o miłości Aleksandry i Piłsudskiego jest dodana postać drugiego wielkiego Polaka i głównego adwersarza Naczelnika – Romana Dmowskiego. Postać Dmowskiego pełni rolę po części narratora opowieści o tych niezwykle burzliwych latach pierwszej połowy XX wieku – zdradza kulisy scenariusza Dorota Kozłowska.

Bilety w cenie 40 zł są do nabycia w sekretariacie ŁDK. Telefoniczna rezerwacja pod nr. 531 257 24. **(mc)**

## Dziewczynki pobiły rekord

Biblioteka w Olszance już po raz trzeci zorganizowała konkurs „Wieża czytelnicza". Dzięki niemu uczniowie klas pierwszych szybciej uczą się czytać.

- Za każdą wizytę w bibliotece i wypożyczenie książki uczniowie otrzymują cegiełkę do budowania wieży. Muszą oczywiście te książki przeczytać – wyjaśnia zasady konkursu kierownik biblioteki **Małgorzata Chraniuk**.

W poprzednich edycjach konkursu zwycięzcom udawało się skompletować wieżę dopiero w grudniu. - W tym roku ambitne dziewczynki zbudowały wieżę już w październiku – informuje Małgorzata Chraniuk. To uczennice pierwszej klasy Szkoły Podstawowej w Olszance **Ala Borkowska** i **Oliwka Romaniuk**.

Za zbudowaną wieżę i zwycięstwo w konkursie oczywiście czekała na dziewczynki nagroda.

Jak udało się im tak szybko zbudować wieżę? - Po prostu w bibliotece mieliśmy nowe „pracownice". Dziewczynki pojawiały się u nas codziennie – śmieje się Małgorzata Chraniuk. **(mc)**

fot. arch. biblioteki

*Oliwka Romaniuk i Ala Borkowska*

Pijany kierowca

## Poszkodowana pasażerka

1 listopada w **Wólce Nosowskiej** (gm. Stara Kornica) doszło do wypadku, w którym ucierpiała 36-letnia kobieta.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący oplem nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu – informuje **Weronika Wujek**, rzecznik prasowy KPP w Łosicach.

Oplem jechał 32-letni mieszkaniec gminy Janów Podlaski. - Kierował, będąc pod wpływem alkoholu i nie mając uprawnień do kierowania. Jadąca z nim 36-letnia pasażerka, mieszkanka gminy Sarnaki, z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala – informuje policja. **(mc)**

BIURO OGŁOSZEŃ
**Łosicki Dom Kultury**,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

## KRONIKA POLICYJNA

### TRAFILI DO ZAKŁADU KARNEGO

30 października w **Szpakach Kolonia** (gm. **Stara Kornica**) łosiccy kryminalni zatrzymali poszukiwanego 30-letniego mieszkańca tej gminy. Mężczyzna w zakładzie karnym spędzi najbliższe 7 miesięcy. Tyle samo w zakładzie karnym spędzi poszukiwany 46-letni mieszkaniec gminy Stara Kornica. Zatrzymano go 30 października w Nowych Szpakach. Tego samego dnia kryminalni zatrzymali w **Patkowie** (gm. **Łosice**) 36-letniego mieszkańca tej gminy. Mężczyzna w zakładzie karnym spędzi 6 miesięcy. 30 października do więzienia trafił 46-letni mieszkaniec gminy Sarnaki, zatrzymany przez kryminalnych w **Nowych Litewnikach**. 46-latek spędzi w zakładzie karnym najbliższe 100 dni. Wszyscy zostali zatrzymani na podstawie sądowego nakazu.

### OSZUSTWO NA „BLIKA"

30 października w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzona 45-letnia mieszkanka **Korczówki** (gm. **Olszanka**) zawiadomiła, że nieznana osoba przejęła konto na portalu społecznościowym, z którego zostały wysłane wiadomości z prośbą o podanie kodu blik.

### PIJANY I POSZUKIWANY

31 października w Łosicach 23-letni mieszkaniec gminy **Leśna Podlaska** kierował fordem pomimo zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów. Policjanci, którzy go zatrzymali, sprawdzili stan trzeźwości kierującego. W organizmie miał ponad 1,75 promila. Mężczyzna okazał się też osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności.

### BIMBROWNIA

2 listopada w **Kisielewie** (gm. **Platerów**) łosiccy policjanci zlikwidowali bimbrownię. Podczas przeszukania pomieszczeń gospodarczych użytkowanych przez 77-latka funkcjonariusze zabezpieczyli m.in. urządzenia i akcesoria służące do produkcji oraz 13,5 l alkoholu.

### STRACIŁ PRAWIE 800 ZŁ

3 listopada w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzony 35-letni mieszkaniec **Biernat** (gm. **Łosice**) na jednym z portali społecznościowych kupił monety, za które przelał 795 zł. Zamówionego towaru jednak nie otrzymał.

### KUPIŁA ROBOTA I GO NIE DOSTAŁA

3 listopada w KPP w Łosicach 45-letnia mieszkanka **Zakrza** (gm. **Łosice**) zeznała, że na jednym z portali społecznościowych kupiła robota kuchennego, za które przelała sprzedającemu 200 zł. Zamówionego towaru nie otrzymała. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 3, 15

### APTEKI

**8- 12 listopada** - ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73
**13 listopada** - ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17
**14 listopada** - Rynek 10, tel. 83 359 03 20

## KRONIKA POLICYJNA

### PROSTO W ŚCIANĘ

2 listopada przed godz. 19.00 w **Trzebieszowie Pierwszym** (gm. **Trzebieszów**) kierujący hondą jazz z nadmierną prędkością wszedł w zakręt i zjechał z jezdni. Chwilę później samochód uderzył w ścianę pobliskiego domu, za którą znajdowała się kuchnia. Na szczęście w tym czasie w pomieszczeniu nie było żadnych osób - wszyscy domownicy znajdowali się w pokoju po przeciwnej stronie budynku. W wyniku tego zdarzenia kierowca, 23-letni łukowianin, doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Za niedostosowanie jazdy do warunków na drodze został ukarany 1500-złotowym mandatem.

### QUADEM PO ŚMIERĆ

30 października ok. godz. 21.00 niedaleko **Osin** (gm. **Wola Mysłowska**) quad wiozący 21- i 23-latka uderzył w drzewo. Niestety, mimo reanimacji, życia młodszego z nich nie udało się uratować. Starszy, właściciel quada, z poważnymi urazami został przewieziony do szpitala. Policja pod nadzorem prokuratury ustala przyczyny i dokładne okoliczności tragicznego wypadku.

### MERCEM W SŁUP

4 listopada w **Turzych Rogach** (gm. **Łuków**) prowadzony przez 69-latka mercedes zjechał z jezdni i uderzył w słup. W wyniku wypadku 2 pasażerów doznało obrażeń. **(BS)**

Zdaniem Arkadiusza Pogonowskiego,

PiS-owska większość w radzie „bawi się w pisanie i przegłosowywanie skarg".

# Polowanie na czarownice?

**Łukowscy radni uznali za zasadną skargę na włodarza miasta. - I tak odbędziemy „głosowaneczko", gdzie większość stwierdzi, że burmistrz jest „winny" - skomentował chwilę wcześniej Grzegorz Gomoła.**

W sierpniu br. należący do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny **Leonard Baranowski** sam złożył skargę na burmistrza. Dotyczyła ona wypowiedzi **Piotra Płudowskiego** podczas tegorocznej uroczystości zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 3.

### PROBLEM DO ANALIZY

Jak napisał autor skargi, włodarz miasta wypowiedział wtedy „słowa sugerujące, że ja, a także radny **Zygmunt Celiński** rzekomo mielibyśmy podejmować działania, zmierzające w kierunku likwidacji tej placówki". Leonard Baranowski podkreślił, iż takie działania nigdy nie miały miejsca. I stwierdził, że rada miasta „powinna wyciągnąć konsekwencje i przywołać burmistrza do należytego pełnienia tej zaszczytnej funkcji".

Kilka dni później burmistrz oficjalnie odpowiedział na skargę. Jak wyjaśnił, w czerwcu grupa radnych (w tym Leonard Baranowski) podpisała wniosek „o przeprowadzenie audytu optymalizacyjno-oszczędnościowego oświaty w miejskich szkołach podstawowych", gdzie postulowano m.in. „weryfikację sieci placówek oświatowych", w tym „ocenę zasadności istnienia właśnie Szkoły Podstawowej nr 3". I o tym właśnie poinformował Piotr Płudowski podczas zakończenia roku szkolnego w tej placówce.

We wrześniu pismo Leonarda Baranowskiego omawiano na posiedzeniu komisji skarg. Podczas głosowania w sprawie skierowania go pod obrady rady miasta głosy rozłożyły się w stosunku 2:2. Radca prawny urzędu miasta uznał, że taki stan jest jednoznaczny z pozytywną opinią komisji, więc projekt trafił na wrześniową sesję. A na niej radny **Henryk Lipiec** stwierdził, iż sprawa nie została właściwie rozpatrzona. - Powinna wrócić do komisji. Zdejmijmy ten punkt z porządku, spokojnie przeanalizujmy problem i omówmy go na następnej sesji - zaproponował. Radni przychylili się do tego wniosku.

*Radny Leonard Baranowski* fot. BS

### ZABAWA W SĘDZIEGO

12 października komisja ponownie rozpatrzyła skargę i 3 głosami „za", przy 1 wstrzymującym się uznała ją za zasadną. Jak uzasadniono, słowa burmistrza „naruszyły interes skarżącego, narażając go w oczach opinii publicznej".

Na październikowej sesji **Grzegorz Gomoła** stwierdził, że takie stanowisko dotyczy kwestii zniesławienia. - Ta skarga nie jest skargą w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego, ale normalną sprawą z oskarżenia prywatnego. Komisja zabawiła się więc w sędziego wydziału karnego - podkreślił. I najpierw wniósł, by w związku z tym uznać skargę za bezzasadną, a potem by uchwałę zdjąć z porządku obrad.

Podobne zdanie miał radny Lipiec: - Liczyłem, że się z tego wycofacie. Ale boję się, że ten projekt zostanie uchwalony pomimo absurdów, które zawiera. Choćby tego, że wnioskodawcą jest członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Odnoszę wrażenie, że komisja stała się narzędziem wykorzystywanym przeciwko burmistrzowi.

**Jarosław Okliński** też skrytykował skargę. - To polowanie na czarownice, żenujący spektakl, który rada serwuje społeczeństwu. Czy nie mamy w tym mieście istotnych tematów, którymi warto się zająć? Kompromitujemy siebie i radę - ocenił. A **Arkadiusz Pogonowski** dodał: - To, że ta komisja działa dziwnie i służy tylko uderzaniu w burmistrza, wiemy od lat. Stąd są rezygnacje z zasiadania w niej, bo ci państwo bawią się w pisanie i przegłosowywanie skarg.

- Czy można charakter takiej komisji odebrać inaczej niż jak polityczny? - poparł go radny Grzegorz Gomoła. A nieco później dodał: - Zaraz i tak odbędziemy „głosowaneczko", gdzie większość stwierdzi, że burmistrz jest „winny".

### SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA

Jego wniosek o zdjęcie punktu z programu sesji przepadł jednak 15 głosami „przeciw" przy ledwie 5 „za". - Na tej sali wszystko się robi pod publikę - skomentował **Ireneusz Goławski**. - Robią to burmistrzowie i radni, którzy boją się nieuzyskania głosów w wyborach, jeśli pójdzie w świat, że byli za zlikwidowaniem szkoły - dodał.

- Ta sprawa byłaby szybko załatwiona, gdyby z ust burmistrza padło, jeśli nie: „przepraszam", to: „Nie miałem na myśli tego, że ci radni chcą zamknąć szkołę". Ale te słowa nie padają - ocenił zaś **Robert Dołęga**. A **Maria Pszczółkowska** stwierdziła: - Łatwiej by było, gdyby panowie już na komisji podali sobie ręce.

- Nie mam się z czego wycofywać. Przypisane mi słowa nie padły i nikt nie przedstawił dowodów, że je wypowiedziałem - odparł Piotr Płudowski, którego poparł też zastępca **Mateusz Popławski**.

Ostatecznie za uznaniem skargi za zasadną było 11 radnych, 7 zagłosowało „przeciw", a 1 się wstrzymał.

**BARTOSZ SZUMOWSKI**

# Będzie zielono-niebieski?

**Władze Łukowa chcą poznać zdanie mieszkańców w sprawie zagospodarowania skweru miejskiego „przy fontannie" u zbiegu ulic: Międzyrzeckiej, Staropijarskiej, Zdanowskiego i Kwiatkowskiego.**

Ma temu służyć ankieta skierowana zarówno do łukowian, jak i do przedstawicieli organizacji pozarządowych, w tym ekologicznych. Ankieta jest anonimowa, a jej wyniki zostaną wykorzystane przy planowaniu zagospodarowania tego terenu.

Na początku autorzy pytają, czy w Łukowie jest wystarczająco dużo terenów zielonych (skwerów, deptaków, parków, bulwarów, placów i innych obiektów). Magistrat chce też wiedzieć, czy, zdaniem mieszkańców, od 2020 r. poprawił się stan zieleni miejskiej. Kolejne pytanie dotyczy tego, czy władze miasta powinny podejmować przedsięwzięcia kompleksowo dostosowujące Łuków do ekstremalnych stanów pogodowych i łagodzące efekt tzw. miejskich wysp ciepła. Wyspa ciepła to występowanie wyższej temperatury powietrza w mieście. Zjawisko to powstaje m.in. w wyniku niewielkiego udziału terenów zieleni miejskiej, osłabionego przewietrzania oraz nagromadzenia powierzchni sztucznych (beton, asfalt czy cegła). Materiały te pochłaniają promienie słoneczne, a kiedy oddają energię, rośnie temperatura otoczenia, co sprzyja zanieczyszczeniu powietrza tzw. pyłem zawieszonym i smogiem.

Większość ankiety skupia się jednak na samym placu „przy fontannie". Urząd miasta pyta m.in., jak mieszkańcy oceniają jego dzisiejszy wygląd i jakość zagospodarowania oraz co się im w nim najbardziej podoba. Magistrat interesuje też, czego, zdaniem łukowian, najbardziej brakuje w tym miejscu i co należy tam zmienić. Potem pytają, jaką funkcję powinien spełniać w przyszłości ten plac: wypoczynkowo-rekreacyjną, zdrowotną, estetyczno-dekoracyjną, ekologiczną, edukacyjną czy może kulturalno-sportową.

Kolejne zagadnienia wiążą się z nowoczesnym podejściem do planowania przestrzeni miejskiej. Władze miasta pytają, czy należy podjąć działania, by zagospodarować wody opadowe w tym miejscu i czy powinny się tu znaleźć elementy tzw. zielono-niebieskiej infrastruktury. Chodzi o zagospodarowanie przestrzeni odpowiadające na globalne zmiany klimatu, które pozwala zbierać i zagospodarowywać wody opadowe czy przeciwdziałać miejskim wyspom ciepła. Dlatego magistrat chce znać zdanie na temat: ogrodów deszczowych i retencji wód opadowych, fontanny, nowych nasadzeń drzew, krzewów i kwiatów oraz terenów zielonych, jak trawniki czy rośliny niskopienne. Ostatnie pytanie dotyczy dodatkowych elementów infrastruktury, które powinny w przyszłości znaleźć się na placu (ławeczki, kosze na śmieci, oświetlenie czy ciągi piesze).

Ankieta jest dostępna na stronie internetowej łukowskiego urzędu miasta. Na opinie mieszkańców w sprawie tego, jak skwer wygląda dziś i jaką formę powinien mieć w przyszłości, pomysłodawcy czekają do piątku, 17 listopada. **(BS)**

Gmina Stoczek Łukowski

# Zapasowy zbiornik

Wiejskiej gminie Stoczek Łukowski nie zagraża brak wody. Ujęcia w Starej Prawdzie i Zgórznicy w pełni zabezpieczają potrzeby mieszkańców. Tym bardziej, że obydwa są ze sobą połączone i w razie awarii jednego woda popłynie do wszystkich z drugiego ujęcia. Mimo to samorząd gminny nie spoczywa na laurach i planuje wybudować zapasowy zbiornik.

Powstanie on przy ujęciu wody w Zgórznicy – mówi wójt **Marek Czub**. - Będzie to zabezpieczenie na wypadek większych problemów technicznych na którymś z ujęć.

W mieście Stoczek Łukowski też takie zabezpieczenie przydałoby się, ale na razie nie słychać, by radni postulowali zaplanowanie takiej inwestycji. **(MB)**

BIURO OGŁOSZEŃ
**Dom Handlowy** przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
**Stoczek Łukowski,** Plac Kościuszki 13

# Meldunek z frontu robót

- Trwa w najlepsze ofensywa drogowa powiatu łukowskiego - obwieścił niedawno w mediach społecznościowych starosta łukowski **Dariusz Szustek**.

Włodarz wymienił też prowadzone aktualnie przez powiat prace drogowe. Listę otwierają 3 inwestycje, które zakończą się jeszcze w tym roku. Pierwszy odcinek prowadzi od granicy Łukowa przez Wólkę Świątkową i potem od Krynki do granicy powiatu. Kolejna jest modernizacja drogi łączącej drogę powiatową w stronę Krynki z drogą wojewódzką 806. - To ważny odcinek, który został zdegradowany w czasie remontu stacji kolejowej w Łukowie, należało więc przywrócić go mieszkańcom, żeby mieli komfortowe warunki dojazdu do swoich domów czy pól. Kolejna ważna inwestycja to ciąg od Świdrów przez Malcanów i 3 km z Dminina do Rzymów-Rzymek, gdzie trwają intensywne prace drogowe - informuje starosta.

I dodaje, że w gminie Wojcieszków rozpoczął się bardzo oczekiwany przez mieszkańców remont odcinka drogi powiatowej pomiędzy Wojcieszkowem a Wolą Burzecką. Z kolei w gminie Wola Mysłowska trwają intensywne prace drogowe na strategicznym odcinku od Wandowa przez Grudź do Ciechomina.

**Dariusz Szustek** zapowiada też, że jeżeli aura pozwoli, to przed końcem roku starostwo wykona brakujący odcinek „małej obwodnicy" - od ronda na ul. Warszawskiej, przez rondo na ul. Parkowej i kilkaset metrów za nim. W planach jest też remont ciągu pieszo-jezdnego na tej trasie. To dobra wiadomość dla rowerzystów i miłośników jazdy na rolkach, bo kostka brukowa ma być tam zastąpiona nawierzchnią bitumiczną. **(BS)**

R E K L A M A

Oświata w gminie Latowicz

# Coś więcej niż dom, biurko, komputer

**- Z bólem serca stwierdzam, że nagrody różnią uczniów, ponieważ inne kwoty są przyznawane za osiągnięcia sportowe, a inne za artystyczne - komentowała Krystyna Wołkowiecka, wicedyrektor Zespołu Szkół w Latowiczu.**

Na sesji Rady Gminy Latowicz analizowano realizację gminnych zadań oświatowych. Jednym z punktów, który dość nieoczekiwanie wzbudził emocje, były nagrody za osiągnięcia sportowe i artystyczne. Jak poinformowała zajmująca się w gminie oświatą, zdrowiem i kulturą **Karolina Kacprowicz**, w ubiegłym roku przyznano 16 takich nagród na łączną kwotę 15,5 tys. zł.

- Z bólem serca stwierdzam, że nagrody różnią uczniów, ponieważ inne kwoty są przyznawane za osiągnięcia sportowe, a inne za artystyczne - skomentowała **Krystyna Wołkowiecka**, wicedyrektor Zespołu Szkół w Latowiczu. - Nie wiem, dlaczego szanowna rada kiedyś tak postanowiła, ale z koleżankami z grona pedagogicznego bardzo nad tym ubolewamy. Bo czyż uczeń, który śpiewa i recytuje (w języku angielskim tekst wielkości kartki formatu A4), nie wkłada w wykonane zadanie tyle samo pracy i wysiłku, co ten, który przebiegnie 60 m? - zapytała. Po czym zwróciła się do rady z prośbą o rozważenie wyrównania kwot i proporcji.

Wicedyrektor przekazała również sugestię od rodziców w sprawie stypendiów motywacyjnych za wysokie oceny w nauce. W 2022 r. burmistrz **Bogdan Świątek-Górski** przyznał ich siedem: 4 otrzymali uczniowie szkoły w Latowiczu, a 3 szkoły w Wielgolesie. Najwyższa średnią (5.93) w nauce uzyskała jedna z uczennic z Wielgolasu. - Kwota już od paru lat jest niezmienna i wynosi 1500 zł. Przydałyby się ją zwiększyć - zauważyła Krystyna Wołkowiecka.

### NAJZDOLNIEJSI WRACAJĄ

W dalszej części debaty burmistrz zapowiedział nowe inwestycje w obu placówkach. - Będziemy zabiegać o pieniądze zewnętrzne na nowe zadania oświatowe. Mam świadomość, że w szkole w Wielgolesie jest jeszcze wiele do zrobienia: potrzebna jest bieżnia sportowa, należy też znaleźć lepsze miejsce dla biblioteki szkolnej, która funkcjonuje w trudnych warunkach przy kotłowni... - mówił włodarz.

**Zbigniew Piłatowski**, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Rodziny Wyleżyńskich w Wielgolesie, podziękował burmistrzowi za zauważenie tych wszystkich problemów oraz gotowość do ich rozwiązania. Prosił też radnych o przychylność dla działań włodarza, bo, jak zauważył, inwestycja w bazę oświatową to inwestycja w człowieka. A ona po latach się zwraca.

Krystyna Wołkowiecka wspominała, że kadra nauczycielska w Zespole Szkół w Latowiczu w ostatnim czasie bardzo się odmłodziła. -Większość są to nasi dawni uczniowie i uczennice. Cieszymy się, że udało nam się ich tak dobrze wykształcić - powiedziała.

- Kiedyś wręczaliśmy im stypendia, a teraz ci najzdolniejsi wracają do nas i zasilają szeregi nauczycieli. Kiedy to widzę, zawsze serce mi rośnie, bo to znaczy, że dobrze zainwestowaliśmy w młodego człowieka – mówił z zadowoleniem burmistrz.

### CZASY TAKIE NIESPOKOJNE

W dalszej części spotkania głos zabrał jeden z radnych, który namawiał do podtrzymywania tradycji harcerskich w szkołach. - Myślę, że warto byłoby do tych tradycji powrócić, bo jakoś ich w naszych szkołach nie widać, a czasy są przecież takie niespokojne - apelował. - Harcerstwo uczy patriotycznej postawy, życia w dyscyplinie oraz gotowości do obrony w razie jakiegoś konfliktu - wymieniał. Jak przekonywał, jest również przydatne na co dzień. Wystarczy obóz, żeby dziecko umiało rozpalić ognisko, spakować porządnie plecak na wędrówkę, przygotować samodzielnie prosty posiłek czy przyszyć guzik. Ponadto zadaniem tego typu organizacji jest pomoc słabszym i potrzebującym.

Krystyna Wołkowiecka, która sama w szkole podstawowej należała do zuchów, a w ogólniaku do drużyny harcerskiej, popiera tę inicjatywę. Ale, jak zaznacza, to nie jest zadanie dla starszej kadry pedagogów. Tym musi się zająć ktoś młody, pasjonat, który zaangażuje się całym sercem w zajęcia z młodzieżą. - Rozmawialiśmy już z jednym młodym nauczycielem na ten temat. Jest plan, aby poprowadził zarówno drużynę zuchów, jak i harcerzy. Jesteśmy na dobrej drodze, może uda nam się jeszcze w tym roku - powiedziała. Jednocześnie zauważyła, że musi tego chcieć sama młodzież.

### WCALE NIE ŁATWO ZMOBILIZOWAĆ

A czy młodzież dzisiaj garnie się do harcerstwa? Zdaniem dyrektora Zbigniewa Piłatowskiego - niekoniecznie. I nie chodzi bynajmniej tylko o harcerstwo, ale i wszelkie inne inicjatywy, np. powołaną kilka miesięcy temu Młodzieżową Radę Gminy. - Wcale nie jest tak łatwo zmobilizować i zaaktywizować uczniów, żeby zaczęli działać społecznie i poznawali również inne działania niż te, do których na co dzień są przyzwyczajeni: dom, biurko, komputer - mówił. Jak zauważył, w szkole średniej łatwiej już znaleźć osoby chcące zdobywać nowe doświadczenia.

Odniósł się też do pomysłu powołania drużyny harcerskiej. - Możemy się do tego przymierzyć, zrobić rozeznanie, czy będą takie możliwości oraz czy znajdą się chętni - zapowiedział. Jednocześnie zwrócił uwagę, że rolą harcerstwa jest pomoc słabszym i potrzebującym, a w szkole w Wielgolesie działa już podobna organizacja: Caritas. - To jedna z form organizacji uczniowskich. W ubiegłym roku, podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego, na stoisku szkolnym Caritasu zebrano dosyć pokaźną kwotę, która została przekazana na wsparcie mieszkańców Aleppo w Syrii, gdzie od 2011 r. trwa wojna - poinformował.

**TOMASZ MARKIEWICZ**

*Bogdan Świątek-Górski* fot. AK

### ZDERZYŁY SIĘ

5 listopada na drodze krajowej nr 50 w **Ołdakowiźnie** (gm. **Stanisławów**) doszło do zderzenia 2 samochodów osobowych. W wyniku wypadku poszkodowana została 1 osoba, którą śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportował do szpitala.

### DACHOWANIE I ŚMIERĆ

Tego samego dnia i na tej samej „krajówce", tyle że na ul. **Kołbielskiej** w **Mińsku Mazowieckim**, dachował samochód osobowy. Skończyło się tragicznie, bo śmierć poniosła 1 osoba.

### BYK NA WOLNOŚCI

2 listopada z gospodarstwa w miejscowości **Czarnocin** (gm. **Dobre**) uciekł byk. W schwytaniu zwierzęcia pomagał zastęp OSP, a miejsce zdarzenia zabezpieczała policja.

### W DRZEWO W RUDZIENKU

1 listopada w **Rudzienku** (gm. **Dobre**) samochód osobowy zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Zespół Ratownictwa Medycznego zabrał do szpitala 2 osoby.

### WEZWANI DO DRZWI

31 października zastęp OSP brał udział w otwarciu drzwi do budynku mieszkalnego przy ul. **Powstania Styczniowego** w miejscowości **Długa Kościelna** (gm. **Halinów**). Miejsce zdarzenia zabezpieczała policja.

### NIEBEZPIECZNE ZNALEZISKO

30 października na ul. **Poligonowej** w **Sulejówku** straż pożarna oraz policja zabezpieczały niewybuch z czasów II wojny światowej. Dzień później niebezpieczne znalezisko zostało zabrane przez Patrol Rozminowywania.

**(BS)**

# Samorządowe dylematy oświaty

Środki przeznaczane na utrzymanie ucznia w szkołach gminy Mińsk Mazowiecki (10.725 zł) są najniższe w całym powiecie mińskim. Największe wydatki ma gmina Jakubów (ponad 16 tys. zł).

W ubiegłorocznym budżecie gminy Mińsk Mazowiecki wydatki przeznaczone na oświatę wyniosły 29 mln zł. - Udział procentowy w subwencji i dotacji z wydatków z roku na rok się zmniejsza. W ubiegłym roku było to 16 mln zł. A to oznacza, że brakującą kwotę 13 mln zł gmina sama musiała pokryć - informuje sekretarz gminy **Jolanta Damasiewicz**.

- Co roku wydatki na oświatę rosną. Ale dzięki temu, że mamy obecnie 100-milionowy budżet, potrafimy jeszcze wygospodarować dosyć spore kwoty na te zadania - mówi **Przemysław Wojda**, przewodniczący rady gminy. - To sprawia, że tak mocno tego nie odczuwamy. Ale wszyscy dobrze wiemy, jak to działa w innych gminach w całym kraju, które wydają tak dużo na oświatę, że muszą rezygnować z przeprowadzania wielu inwestycji.

Gmina Mińsk Mazowiecki zarządza 8 placówkami oświatowymi (7 szkół podstawowych z oddziałami przedszkolnymi, 1 przedszkole publiczne). W ubiegłym roku w szkołach (razem z przedszkolakami i zerówkami) kształciło się 1965 dzieci, a nauczycieli zatrudniano na 198,5 etatu. - W poprzednim roku szkolnym odnotowano 1801 uczniów, więc przyrost jest widoczny. Najwięcej dzieci (339) uczy się w Szkole Podstawowej w Zamieniu. Wiąże się to z przyjęciem sporej grupy uczniów z Ukrainy - informuje pani sekretarz.

Według danych GUS za rok 2022, koszt utrzymania 1 ucznia w szkołach gminy Mińsk Mazowiecki (bez udzielonych dotacji) wynosi 10.725 zł. To najniższe wydatki w całym powiecie mińskim. Średnio w całym powiecie na jednego ucznia wydaje się 12.134 zł. Rekordową wysokość ten wskaźnik osiąga w gminie Jakubów (ponad 16 tys. zł).

Utrzymanie oddziału w szkole gminy Mińsk Mazowiecki to 220.179 zł. Średnia w powiecie wynosi 225 tys. zł. Najwyższe wydatki na klasę odnotowano w Sulejówku (258 tys. zł), najniższe (186 tys. zł) - w gminie Siennica. W gminie Mińsk Mazowiecki na klasę przypada średnio 16 uczniów, w Mińsku Mazowieckim - 23, a najmniej w Siennicy - 13.

Do przedszkoli w gminie Mińsk Mazowiecki uczęszcza 404 dzieci. Miesięczny koszt utrzymania dziecka w gminnym przedszkolu wynosi 1.212,15 zł. **(T.MARK)**

Dębe Wielkie

# Hala to za mało, potrzebny ośrodek kultury

**Na koncert „Dla Ciebie śpiewałem", złożony z największych szlagierów Jana Kiepury, do hali sportowej w Dębem Wielkiem przyszło około 300 osób.**

Na ostatniej sesji rady gminy wójt **Krzysztof Kalinowski**, wspominając o udanym koncercie, po raz kolejny poruszył temat domu kultury. - Wiem, że nie wszyscy tak uważają (niektórzy radni twierdzą, że są pilniejsze inwestycje), ale moim zdaniem potrzebujemy domu kultury z prawdziwego zdarzenia, bo hala sportowa nie spełnia wymagań akustycznych i wielu innych. Oczywiście w tej chwili wybudowanie nowego ośrodka nie jest możliwe, ale powinniśmy dążyć do tego, żeby w przyszłości powstał. To by nie tylko zabezpieczyło pomieszczenia dla GOK, ale również (na co bardzo czekamy) poprawiłoby warunki naszej biblioteki – przekonywał wójt.

W gminie Dębe Wielkie są dwie instytucje kultury - biblioteka oraz ośrodek kultury. Obie działają w użyczonych pomieszczeniach. Gminny Ośrodek Kultury przy Urzędzie Gminy, zaś dębska biblioteka - w budynku OSP. Lokalizacja biblioteki nie budzi zastrzeżeń. Niestety, pomieszczenie jest za małe, by pomieścić zbiory – około 28 tys. woluminów.

- Dostęp do placówki jest bardzo utrudniony dla rodziców z małymi dziećmi, seniorów oraz osób ze szczególnymi potrzebami. Zbiory biblioteczne leżą na podłodze, przeszkadzają w swobodnym wyszukiwaniu księgozbioru przez czytelników. W czytelni nie ma warunków do pracy indywidualnej w skupieniu - informuje Urząd Gminy. **(T.MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 15

### APTEKI

**8 listopada** - 1PLM Warszawa 5/4
**9 listopada** - Konstytucji 3 Maja 7
**10 listopada** - Kazikowskiego 5
**11 listopada** - Kopernika 5
**12 listopada** - Dąbrówki 52
**13 listopada** - Warszawska 180
**14 listopada** - Rudzkiego 9
**15 listopada** - Widok 2/4

BIURO OGŁOSZEŃ
**Mrozy,** Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

### I STRACIŁA 10 TYSIĘCY

Do 34-letniej mieszkanki gminy Siedlce za pośrednictwem portalu internetowego zgłosił się mężczyzna podający się za pracownika firmy inwestycyjnej. Mężczyzna namówił 34-latkę, by ta zainwestowała pieniądze w proponowany przez niego fundusz. Kobieta wpłaciła 10 tys. złotych i wtedy kontakt z mężczyzną się urwał.

### KOLIZJA NA „DWÓJCE"

Na drodze krajowej nr 2, 32-letni mieszkaniec gminy Zbuczyn, kierując samochodem volvo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy renault i doprowadził do kolizji obu aut. Jak się okazało, 32-latek miał w wydychanym powietrzu 2,5 promila alkoholu. Zatrzymano mu prawo jazdy.

### OSZUSTWO „NA CÓRKĘ"

58-letnia kobieta zgłosiła policji w Skórcu, że nieznana jej osoba, posługując się komunikatorem internetowym, podając się za jej córkę, poprosiła ją o wykonanie przelewu na kwotę 1,8 tys. złotych. Kobieta zrobiła przelew, a następnie skontaktowała się z córką, która powiedziała, że o żaden przelew nie prosiła.

W podobny sposób oszukany został 25-letni mężczyzna, który odebrał wiadomość od osoby przedstawiającej się za jego znajomego. Mężczyzna prosił o pożyczkę 800 złotych. 25-latek przelał pieniądze, a później okazało się, że znajomy do niego wcale nie pisał.

### ZATRZYMANY I DOPROWADZONY

Policjanci z Siedlec zatrzymali 49-latka, który był poszukiwany do odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. 49-latek został już przekazany do zakładu karnego. Z kolei najbliższe 1,5 roku spędzi w zakładzie karnym mieszkaniec Warszawy, również zatrzymany w Siedlcach do odbycia kary.

### PRAWIE SIĘ UDAŁO...

W jednym ze sklepów w Siedlcach dwóch sprawców usiłowało dokonać oszustwa na 170 zł. Klienci sklepu przełożyli droższą szlifierkę do opakowania po tańszej i zapłacili mniej za droższy towar. Całą akcję widział ochroniarz, który zatrzymał sprawców za linią kas. (**jj**)

## Wiśniew
## Bieg niepodległości

W najbliższą sobotę **11 listopada** w Wiśniewie odbędzie się XI Bieg Niepodległości.

Impreza rozpocznie się już o godz. 8, od rejestracji zawodników. O godz. 8.50 wystartują najmłodsi na dystansie 300 metrów. O godz. 9 przewidziano start do biegu na 1000 metrów, o godz. 9.10 – na dystansie 2250 m, a o godz. 9.30 – na 3500 m. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się o godz. 11.30.

Organizatorami imprezy są: Gmina Wiśniew oraz GOK w Wiśniewie. (**sej**)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 3, 5, 8, 10, 11, 15

Mieszkańcy Nasiłowa mogą odetchnąć z ulgą.

# Bez sołtysa jak bez ręki

**Gdy chętnych nie ma, musi znaleźć się ten, który poświęci czas dla dobra ogółu. Wieś Nasiłów w gminie Paprotnia miała spory problem. Zabrakło sołtysa! A bez sołtysa to jak bez ręki!**

Poprzedni sołtys złożył rezygnację ze swojej funkcji.

– Ale i tak mieszkańcy wsi od jakiegoś czasu sami przyjeżdżali do gminy po deklaracje podatkowe i w sprawach, które zazwyczaj załatwia sołtys – dowiadujemy się podczas ostatniej sesji rady gminy w Paprotni.

Koledzy i koleżanki sołtysi miło wspominają kolegę: – Z nim zawsze było wesoło – śmieje się jedna z sołtysek.

Wydaje się, że następca szybko skradnie serca koleżeństwa. To **Piotr Kobyliński**, który już oficjalnie został powitany w gronie sołtysów. Odebrał nawet tabliczkę i stosowne pieczątki.

Czy ta funkcja to spełnienie marzeń? Pan Piotr uśmiecha się, rozbawiony.

– Nie było chętnych – przyznaje. – Ludzie namawiali, w końcu się zgodziłem. Jest dużo spraw ważnych dla ludzi. Choćby fundusz sołecki, szkoda, żeby przepadł. Bo jeśli sołectwo nie ma sołtysa, to nawet nie ma kto podpisać się pod wnioskiem.

Jednak pan Piotr z sentymentem wspomina byłą panią sołtys, **Barbarę Mazurek**.

– Ona to się angażowała! Była najlepsza! Prosiłem ją jeszcze, by może wróciła... Ale nie chciała. Nawet w dniu wyborów wysyłałem ludzi...

Trudno wyczuć, czy w tej odmowie kryje się drugie dno, ale wydaje się, że pani Barbara może mieć godnego następcę. Ma on dużo energii i po prostu dobrze mu z oczu patrzy.

fot. MZ

***Piotr Kobyliński, sołtys Nasiłowa***

– Cieszę się, że na moim pierwszym zebraniu było 15 osób. U poprzednika pojawiły się ostatnio, oprócz mnie, dwie osoby.

Czyli zmiana może wyjść wsi tylko na dobre. Pan Piotr z zawodu jest lakiernikiem, a jego żona prowadzi gospodarstwo rolne, w czym jej, oczywiście, pomaga.

Nasiłów stara się na przyszły rok o 15 tys. złotych funduszu sołeckiego, który przeznaczy albo na poprawę dróg, albo na kanalizację. Ludzie dopiero zadecydują o przeznaczeniu sołeckich pieniędzy. Na pewno nie zabraknie podpisu sołtysa, opatrzonego stosowną pieczęcią.

Piotr Kobyliński najwyraźniej czuł się w gronie sołtysów dobrze. Panowie i panie rozmawiali, udzielali sobie rad, wszystko w sympatycznej atmosferze. A wsparcia mogą udzielać bardzo doświadczeni koledzy, z długim sołtysowskim stażem. Jak choćby **Antoni Skolimowski**, sołtys wsi Pliszki, który objął tę funkcję już ponad 30 lat temu i nadal ją sprawuje.

– To najmniejsza miejscowość w gminie – zaznacza pan Antoni.

Wydaje się, że Nasiłów może odetchnąć z ulgą. Mieszkańcy powinni być dobrze reprezentowani.

**MARIOLA ZACZYŃSKA**

Wielkie świętowanie w Skórcu

# To już 50 lat razem!

fot. arch.

**Aż 34 pary z gminy Skórzec świętowały jubileusz 50 lat pożycia małżeńskiego.**

Uroczystość odbyła się 25 października w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Skórcu. W imieniu Prezydenta RP medale Jubilatom wręczył wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz** wraz z **Anną Kaszubą**, kierownikiem Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach. Na uroczystości obecni byli: **Krzysztof Kuźma**, przewodniczący Rady Gminy Skórzec, **Artur Jastrzębski-Pypowski,** wiceprzewodniczący Rady Gminy, sekretarz gminy **Anna Wiśniewska**, skarbnik **Aneta Cabaj**, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Marzena Fryske** oraz zastępca kierownika USC **Michał Bajszczak**. Na uroczystość przybyli też zaproszeni goście: proboszcz parafii Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Skórcu ks. **Piotr Wojtyła** MIC, przełożony Domu Zakonnego Marianów w Skórcu ks. **Józef Chaim** MIC, dyrektor GOK w Skórcu **Arkadiusz Dołęga** oraz **Dorota Miłkowska** i **Sławomir Batok**, zastępcy dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skórcu.

Jubileusz Złotych Godów świętowali: **Krystyna** i **Eugeniusz Alabowie, Krystyna** i **Roman Babutowie, Krystyna** i **Czesław Cabajowie, Janina** i **Waldemar Chojeccy, Teresa** i **Marian Dołęgowie, Kazimiera** i **Edward Dukowie, Maria** i **Jan Dukowie, Maria** i **Stanisław Gawronowie, Marianna** i **Stanisław Guzkowie, Danuta** i **Zdzisław Jastrzębscy, Barbara** i **Ryszard Jończakowie, Halina** i **Wiesław Kosieradzcy, Barbara** i **Stanisław Kostyrowie, Henryka** i **Witold Mikusowie, Mirosława** i **Wiesław Olszewscy, Krystyna** i **Witold Olszewscy, Halina** i **Zygmunt Olszewscy, Marianna** i **Ignacy Pieńkowscy, Mirosława** i **Janusz Sitarzowie, Stanisława** i **Zdzisław Walasowie, Jadwiga** i **Antoni Więckowscy, Barbara** i **Henryk Wyrębiakowie, Kazimiera** i **Apolinary Barejowie, Stanisława** i **Adam Chojeccy, Halina** i **Antoni Gawrysiowie, Alicja** i **Ryszard Grązkowie, Wanda** i **Stanisław Krupowie, Teresa** i **Stanisław Marchelowie, Alicja** i **Lech Okninscy, Zofia** i **Ryszard Piekartowie, Wiesława** i **Stanisław Plichtowie, Wanda** i **Stanisław Prokuratowie, Barbara** i **Jan Sitarzowie** oraz **Barbara** i **Zdzisław Weredowie**.

Spotkanie odbyło się w bardzo miłej atmosferze. Były gratulacje, kwiaty, życzenia, upominki oraz symboliczna lampka szampana. Po części oficjalnej Jubilaci zostali zaproszeni przez wójta na wspólny poczęstunek oraz miłą chwilę wspomnień. Czas świętowania swoim występem uświetnił Klub Seniora „Super Sześćdziesiątki", działający przy GOK w Skórcu pod kierownictwem **Ewy Masiak**.

Jubilatom jeszcze raz serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych rocznic w zdrowiu, szczęściu i miłości

**ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

## Do Opola Nowego w gminie Siedlce... Zjechali spadochroniarze

Na zaproszenie Siedleckiej Grupy Spadochroniarzy do Opola Nowego w gminie Siedlce przyjechały największe grupy spadochroniarzy z całej Polski. Wśród gości znaleźli się: I Oddział ZPS w Warszawy, II Oddział ZPS z Krakowa, Koło ZPS z Bełżyc, Stowarzyszenie Żołnierzy Wojsk Powietrzno-Desantowych „Czerwone Berety" z Łodzi oraz spadochroniarze z XXVII Oddziału ZPS w Siedlcach.

Spotkanie było okazją do przeprowadzenia zawodów strzeleckich, bowiem wielu spadochroniarzy wowodzi się ze środowiska wojskowego. Na gości czekała też przygotowana w Nowym Opolu wystawa rekonstrukcyjna oraz pokaz udzielania pierwszej pomocy, zademonstrowany fachowo przez strażaków. Spotkanie miłośników skoków spadochronowych uświetnił występ grupy „Sokołowianie" oraz z KGW z Nowego i Starego Opola.

Spadochroniarze podziękowali gronu swoich przyjaciół, którzy wspierają ich działalność – członkini zarządu województwa mazowieckiego **Janinie Ewie Orzełowskiej** i dyrektorowi siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego **Dariuszowie Stopie**, a także wójtowi gminy Siedlce **Henrykowi Brodowskiemu**, zastępcy prezydenta Siedlec **Robertowi Szczepanikowi**, szefowi Centralnego Wojskowego Biura Rekrutacji w Siedlcach oraz 18. Dywizji Zmechanizowanej. (**ZJ**)

**APTEKA**

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84



scan-e.pl d8d3d01056

## Całkiem dobry pomysł, panie wójcie, czyli...

# To jakiś teleturniej?

**Kto płaci, a kto nie płaci za śmieci? Ten temat podniósł temperaturę dyskusji na ostatniej sesji rady gminy w Suchożebrach. Podobno wiele osób nie płaci, ale na szczegóły trzeba jeszcze poczekać...**

Temat uchylania się od opłat za odbiór odpadów wyszedł przy głosowaniu nad uchwałą w sprawie nowych składek za śmieci. Obecnie mieszkańcy gminy płacą co miesiąc po 14 zł od osoby, jeśli segregują odpady. Mogą przy tym skorzystać ze zniżki w wysokości 1 zł, jeśli mają kompostownik. W przypadku braku deklaracji o selektywnej zbiórce śmieci miesięczna opłata wynosi 30 zł. W dobie szalejących podwyżek i inflacji te stawki są niewystarczające, aby sfinansować gminny system gospodarowania odpadami. Było więcej niż pewne, że wzrosną.

### PLOTKI DOCIERAJĄ

Istotnie, propozycja nowych wysokości opłat zakłada podwyżkę. Za odpady segregowane każdy mieszkaniec gminy miałby w miesiącu zapłacić 17 zł (15 zł w przypadku kompostowania odpadów biodegradowalnych), a przypadku braku deklaracji segregowania – 51 zł od osoby.

Same stawki nie wzbudziły większych kontrowersji. Radni poruszyli jednak kwestię szczelności systemu egzekwowania należności za odbiór śmieci od mieszkańców. Z sali padło pytanie, czy gmina przeprowadziła analizę, ile osób nie płaci za śmieci.

– Nie powinno być tak, że jedni uchylają się od opłat, a inni płacą za nich – argumentowano. – A wiemy, że jest kilka, albo kilkadziesiąt osób, które nie płacą – dodał jeden z radnych. – Czy ktoś się tym zajął? Jest jakaś weryfikacja?

Wójt **Krzysztof Bujalski** nie zaprzeczał, że problem istnieje.

– Plotki docierają, mamy jakieś tam informacje, że ktoś może nie płacić za śmieci – odparł. – Ale jeśli radny ma konkretne informacje, to poproszę, bo prościej i łatwiej będzie takie osoby znaleźć. Cyklicznie weryfikujemy złożone deklaracje, teraz też jesteśmy w trakcie analizy – dodał.

Ta odpowiedź nie zadowoliła radnego **Daniela Rytla**.

– To nie są „jakieś" informacje, tylko dane przedstawione przez kierownika z gminy – zaznaczył radny. – Chyba pan wójt wie, ile jest osób zameldowanych w gminie? – zapytał. – Jeśli pan wie, to pan powie – domagał się radny.

– A to jakiś teleturniej? – zdziwił się wójt.

– To nie teleturniej, ale wystarczy porównać, ile osób jest zameldowanych, a ile płaci. Różnica pokaże, czy się równa, czy nie równa.

Krzysztof Bujalski przypomniał, że weryfikacja trwa, więc trzeba zaczekać na wyniki kontroli.

### TO DOBRY POMYSŁ

Przy okazji wójt podzielił się uwagą na temat odpadów zielonych, które generują duże koszty, a których stale przybywa.

– W ZUO płacimy od tony śmieci, tymczasem pobieramy opłaty od osoby – przypomniał wójt. – Najlepiej byłoby zrobić z tym porządek na wzór innych krajów – zaproponował. – Lepszy jest system, w którym opłaty można naliczać od każdego oddanego kilograma. To byłoby najuczciwsze: kto ile odda, tyle zapłaci. A nie, jak w tej chwili, że jedna osoba nie wystawi zielonych worków, a przy innej posesji stoi ich trzydzieści.

Ta propozycja spotkała się z aprobatą. Tym bardziej, że, jak zauważył jeden z radnych, 2 zł zniżki wcale nie motywuje do kompostowania.

– To jest bardzo dobry pomysł – chwalono. – Każdy płaci za siebie.

– Szkoda, że nie było wójta na komisji, bo gdyby wtedy o tym powiedział, to może już na sesję byśmy przygotowali rozwiązanie – stwierdził radny Rytel.

Nawiązanie do nieobecności wójta na obradach komisji i ostatnich sesji było nie bez kozery. Głośno jest o konflikcie między wójtem a większością radnych. Krzysztof Bujalski swego czasu stwierdził, że skoro nie może się wypowiadać, bo przewodniczący rady gminy odbiera mu głos, to nie będzie przychodził na posiedzenia rady. O nieobecności wójta, a także jego zastępcy, wspomniał również na początku sesji przewodniczący rady gminy **Bogdan Wysocki**. Jednak zastępca wójta, **Artur Wrzosek**, od razu mu odpowiedział, że ani on, ani wójt nie zostali zaproszeni na komisję.

– To teraz będę osobiście wysyłał do panów maile – zadeklarował przewodniczący.

Na sesji było obecnych tylko 10 radnych z 15-osobowego grona. Za przyjęciem uchwały z nowymi stawkami za odbiór śmieci zagłosowało 5 radnych, tylu samo było przeciw. Remis w głosowaniu oznaczał jedno:

– Uchwała nie została przyjęta – ogłosił Bogdan Wysocki.

Czy przy kolejnym podejściu dojdzie także do rozmów o pracy nad nowym systemem opłat za gospodarkę śmieciową w gminie?

**MARIOLA ZACZYŃSKA**

## Urszula Dudziak dała ekskluzywny koncert dla mieszkańców gminy Zbuczyn.

# Jestem przeszczęśliwa!

Mało mamy gwiazd światowego formatu, takich jak **Urszula Dudziak**. Wokalistka jazzowa świętowała swoje 80. urodziny 22 października. I z tej właśnie okazji wystąpiła kilka dni później (28 października) na deskach sali „Podlasie" siedleckiego MOK. Był to specjalny, niewątpliwie ekskluzywny koncert, który artystka dała w ramach jubileuszowej serii koncertów, odbywających się pod wspólnym tytułem „80 lat dookoła świata".

Koncert był tym bardziej wyjątkowy, że został przygotowany przede wszystkim z myślą o mieszkańcach gminy Zbuczyn. To właśnie przede wszystkim oni szczelnie wypełnili salę koncertową. Urszula Dudziak zaprezentowała swoje największe hity, z „Papają" na czele. Opowiedziała także o swoim barwnym życiu. I o tym, że jako młoda dziewczyna była bardzo nieśmiała. Artystka zachęcała wszystkich do aktywności i optymizmu, które trzeba zachować niezależnie od wieku.

Świętującej kilka dni wcześniej 80. urodziny wokalistce cała sala odśpiewała „Sto lat". Artystce wręczono też kwiaty. Uczestnicy koncertu mogli się czuć wybrańcami, bowiem poza Siedlcami jubileuszowe koncerty odbyły się jeszcze tylko w Lublinie i Warszawie.

A skąd takie wyróżnienie dla Siedlec, a przede wszystkim dla mieszkańców gminy Zbuczyn? Otóż zapewne nie wszyscy wiedzą, że właśnie w tym regionie gwiazda zdecydowała się zamieszkać.

– Koncert był świetną inicjatywą, wspartą przez samorząd województwa mazowieckiego oraz przez fundację PZU – mówi wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. – I było tak, jak postulowała artystka, radośnie i optymistyczne.

*Urszula Dudziak* fot. arch.

– Publiczność zaczęła śpiewać ze mną, a ja wtedy zamilkłam – podsumowała koncert artystka. – Byłam oczarowana, jak czysto i rytmicznie poradziła sobie z „Papają". Owszem, mam 80 lat, ale nie mam planów, aby się wycofać, czy z czegokolwiek zrezygnować w swoim życiu. Jestem przeszczęśliwa, ponieważ publiczność odebrała moją niesamowitą energię i oddała mi to samo, jeszcze z nawiązką. Dzięki takiemu sprzężeniu zwrotnemu artyści trwają, tworzą i są szczęśliwi.

A Urszula Dudziak udowodniła swoim niezwykłym koncertem, że jest tego wszystkiego najlepszym przykładem.

Urszula Dudziak zdradza, że do samych urodzin ma stosunek raczej ambiwalentny. Kocha za to śpiewać dla publiczności. I na każdym kroku tryska wręcz energią i poczuciem humoru.

– Mam teraz takie branie, że nigdy się tego nie spodziewałam, że w tym okresie mojego życia będę tak lubiana – powiedziała artystka. (**ZJ**)

## Gmina Mokobody remontuje budynek, kupuje sprzęt i...

# Czeka na lekarzy

**Budynek, w którym mieści się Ośrodek Zdrowia w Mokobodach, to duży, piętrowy gmach. Niedawno pojawiły się przy nim rusztowania. To znak, że wkrótce obiekt zmieni swoje oblicze, być może nie tylko zewnętrzne, bowiem gmina ma także plany dotyczące wykorzystania budynku.**

– W tej chwili jest prowadzona termomodernizacja budynku – informują w urzędzie gminy w Mokobodach. – Inwestycja ma jednak charakter kompleksowy. Obejmuje bowiem wymianę okien a także dachu na całym obiekcie. W zakresie prac znajdzie się też montaż pompy ciepła oraz instalacji fotowoltaicznej. To wszystko zdecydowanie poprawi efektywność energetyczną budynku i radykalnie zmniejszy koszty jego eksploatacji. W ramach innego projektu w budynku będzie również zamontowana winda, co ze względu na pełnioną przez niego funkcję jest wręcz konieczne. Niemal bliźniacza inwestycja dotyczy budynku Ośrodka Zdrowia w Niwiskach.

Potencjał budynku w Mokobodach, szczególnie po wykonaniu podjętych prac, nie będzie w pełni wykorzystany. Gmina planuje więc rozszerzenie zakresu świadczonych tu usług medycznych.

– Na pierwszym piętrze Ośrodka Zdrowia w Mokobodach ma powstać ośrodek rehabilitacji – mówi wójt gminy Mokobody **Iwona Księżopolska**. – Już są przygotowane pomieszczenia, a gmina kupuje sprzęt do prowadzenia rehabilitacji. Choć to drogie, bo pojedyncze urządzenia kosztują nawet 40 tysięcy złotych, to samorząd chce się przyczynić do prowadzenia u nas takich usług medycznych. Teraz na rehabilitację trzeba jeździć do Siedlec czy do Węgrowa, a wiadomo, że dla osób wymagających leczenia jest to bardzo kłopotliwe. Chodzi bowiem najczęściej o dolegliwości ruchowe, ale nie tylko. Potrzebna jest też rehabilitacja z zakresu układu oddechowego, bo po ostatniej pandemii stała się to powszechna dolegliwość. Oczywiście wszystko zależy od tego, czy uda się znaleźć specjalistów z zakresu rehabilitacji. Staramy się ich skusić, zapewniając odpowiednie warunki do pracy.

Na piętrze budynku czeka gabinet dla ginekologa. Gminie zależy też na tym, aby mieszkańcy mogli korzystać na miejscu z opieki kardiologicznej.

– Oczywiście chcemy, aby usługi medyczne były świadczone w ramach NFZ, bo tylko wtedy będą one dla naszych mieszkańców ogólnodostępne – dodaje pani wójt. – Trudno liczyć na to, że ginekolog czy kardiolog będą przyjmowali w Ośrodku Zdrowia w Mokobodach przez 5 dni w tygodniu, ale gdyby gabinet był czynny choćby raz w tygodniu, dla mieszkańców gminy byłoby to bardzo ważne.

Na prace związane z termomodernizacją obu ośrodków zdrowia oraz trzech świetlic wiejskich gmina Mokobody pozyskała ponad 2,1 mln złotych dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego.

**ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

*Budynek Ośrodka Zdrowia w Mokobodach* fot. zbj

BIURA OGŁOSZEŃ

**ul. Armii Krajowej 11,**
tel. 25 633 05 05

**DomTel, ul. Chrobrego 9/3,**
tel. 25 740 20 20,

**Biuro Ogłoszeń „GW"**
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.:
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta



eprasa.pl d8d3d01055

**PIJANY UCIEKAŁ**

26 października policjanci z posterunku w **Repkach** chcieli zatrzymać do kontroli renaulta na sokołowskich numerach rejestracyjnych. Ponieważ kierujący nie zatrzymał się, policjanci ruszyli w pościg. Uciekający kierowca uderzył autem w bramę wjazdową do posesji, ale uciekał dalej. W końcu został zatrzymany. Kierowcą okazał się 23-latek, który miał ponad promil alkoholu w organizmie. Miał też zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

**POTRĄCENIE ROWERZYSTY**

30 października na drodze 62 kierujący citroenem 82-letni mieszkaniec Warszawy uderzył w tył roweru, którym poruszał się 42-latek. Rowerzysta został zabrany do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

**ZGUBIŁA SIĘ**

1 listopada w **Kosowie Lackim** patrolujący cmentarz policjanci zauważyli starszą kobietę, która zachowywała się nerwowo i wydawała się zdezorientowana. Z rozmowy z 91-latką wynikało, że mieszka w Sokołowie Podlaskim, ktoś podwiózł ją na cmentarz, lecz nie wie, jak teraz wrócić do domu. Mundurowi szybko ustalili adres kobiety, odwieźli ją do domu i przekazali rodzinie.

**JECHAŁ BEZ PRAWKA**

4 listopada około godz. 4 policjanci z posterunku w **Kosowie Lackim** zatrzymali do kontroli audi. Kierującym okazał się 22-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. 22-latek nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Policjanci uniemożliwili mężczyźnie dalszą jazdę. Sprawą zajmie się sąd. (**mc**)

Budowa ronda przy ul. Siedleckiej miała zakończyć się 30 listopada. – Nawet szpadel nie został wbity – zauważył na ostatniej sesji sokołowskiej rady miejskiej wiceprzewodniczący Krzysztof Rybak.

# Nerwowo wokół ronda

**Wiosną tego roku Sokołów Podlaski wybrał firmę, mającą wybudować rondo na skrzyżowaniu ulic Siedleckiej, Romanowskiego oraz nowo powstałym przedłużeniu ul. Piłsudskiego. Na budowę miasto otrzymało promesę z Polskiego Ładu – 4 mln zł. Zgodnie z podpisaną w kwietniu umową rondo miało być gotowe do końca listopada.**

fot. DK

W programie nadzwyczajnej sesji, która odbyła się 30 października, znalazły się uchwały dotyczące zmian w budżecie. – Przygotowujemy projekt budżetu na 2024 rok, a już dziś wiemy, że nie wykorzystamy promesy z Polskiego Ładu – wyjaśniała powód przesunięć skarbnik **Elżbieta Hermanowicz**. Wśród funduszy, których wykorzystanie miasto przesuwa na przyszły rok, znalazły się m.in. te na budowę ronda.

– Skrzyżowanie miało być skończone w tym roku, a nawet nie zostało rozpoczęte – zauważył radny **Robert Doliński**.

– Jak nie zostało rozpoczęte? Niech pan idzie do budynku po drugiej stronie (do starostwa – red.) i dowie się, dlaczego nie ma pozwolenia na budowę, która miała się rozpocząć 15 września, ale urzędnicy w starostwie wszystko to zablokowali – oznajmił w odpowiedzi burmistrz **Bogusław Karakula**.

Radny **Michał Lipiński** pytał, czy w związku ze zmianą rządu nie są zagrożone inwestycje, na które Sokołów otrzymał promesę z Polskiego Ładu, w tym na budowę ronda. Skarbnik odpowiedziała, że tego nikt nie wie. Jeśli pieniądze nie wpłyną, miasto pokryje koszty przedsięwzięć z własnych dochodów.

– Nowy rząd może mieć inne priorytety. Mieliśmy kupę czasu na wykonanie tego ronda, a nie potrafimy się z tym uporać. Mogą więc nam powiedzieć, że nie zasługujemy na te pieniądze i zostaniemy z ręką w nocniku na następne ileś lat – zauważył wiceprzewodniczący **Krzysztof Rybak**. Pytał, dlaczego starostwo wciąż nie wydało pozwolenia na budowę. Czy są zastrzeżenia natury technicznej do projektu? Czy jakieś niedopatrzenia? Niedoróbki? Dlaczego starostwo czy tam wojewoda nie chce nam wydać pozwolenia? Kto ma w ogóle wydać to pozwolenie? Czy ktoś się zgapił? Dlaczego inwestycja nie jest zaczęta?

– Jest zaczęta – stwierdził krótko burmistrz. – Czy radny to mówi do urzędników miejskich, bo czegoś nie dopełnili? Czy do mnie?

– Niech pan nie żartuje, panie burmistrzu, że zaczęte są prace na rondzie, bo nawet nie został wkopany szpadel – ripostował Krzysztof Rybak. – Może trzeba było zacząć roboty ziemne, dopóki jest przyzwoita pora? Mamy zaprosić przedstawiciela starostwa, co się dzieje, że 1,5 roku nie ma pozwolenia? Trzeba to wyjaśnić, bo to obciach taki i wstyd, że stajemy z inwestycjami: rondo pierwsze, a basen drugi, który miał być skończony we wrześniu. Odnoszę się do faktów i niech pan się nie obraża. Chcę wiedzieć, dlaczego w starostwie nie wydali tego pozwolenia.

– Też chciałbym wiedzieć – powiedział z przekąsem Bogusław Karakula.

Gdy radny Krzysztof Rybak drążył temat, burmistrz, który nie wyłączył mikrofonu, rzucił krótkie „k...wa". Gdy radny mówił, że kompromitacją jest, iż miasto nawet nie wie, dlaczego starostwo tak długo wydaje pozwolenie, burmistrz wyszeptał do mikrofonu: „Jezus Maria". A za chwilę krzyknął: – Czy pan rozumie, że my tej inwestycji nie zdejmujemy?! Przenosimy, bo taka jest konstrukcja Polskiego Ładu!

Przewodniczący **Waldemar Hardej** starał się studzić emocje. Prosił, by się nie przekrzykiwać. – Nie chodzi o przekrzykiwanie, tylko o ogłupianie – stwierdził wiceprzewodniczący Krzysztof Rybak. Radny Michał Lipiński zauważył, że pomimo wielu pytań radni niczego konkretnego się nie dowiedzieli.

– Inwestycje są rozłożone na dwa lata. Pan tego nie czai?! – zdenerwował się burmistrz.

Czy rzeczywiście sprawa budowy ronda utknęła w starostwie? Starosta **Elżbieta Sadowska**, którą chcieliśmy o to zapytać, wyjaśniła sms-em, że będzie w pracy dopiero 7 listopada. Nieco światła rzucił na sprawę zastępca burmistrza Sokołowa Podlaskiego **Krzysztof Dąbrowski**. Jak mówi, ulica Siedlecka, gdzie ma powstać rondo, jest drogą krajową. Miasto przejęło jednak to zadanie od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ze względu na to, że inaczej nie byłoby szans na jego wykonanie i to Miasto musi uzyskać niezbędne pozwolenia na inwestycję.

– Trwa procedura administracyjna. Ponieważ jest to droga krajowa, powiat stanął na stanowisku, że zezwolenie na realizację inwestycji drogowej (w skrócie ZRID) na wydać wojewoda. My jako miasto uważaliśmy, że może to zrobić starostwo. Starostwo zgodziło się wydać ZRID i czekamy na wydanie decyzji w tej sprawie – mówi Krzysztof Dąbrowski. Zapewnia, że pieniądze na budowę ronda nie zniknęły z budżetu i są w nim zarezerwowane. Natomiast ze względu na procedury wydłuża się czas realizacji inwestycji. Dowiadujemy się też, że miasto nie podpisało jeszcze aneksu z wykonawcą, który ma wybudować rondo.

– Mamy jeszcze minimum pół roku na wykorzystanie pieniędzy z Polskiego Ładu ale możemy wydłużyć ten czas do końca 2024 roku. Aneks z wykonawcą zostanie podpisany ale dopiero pod koniec terminu jaki został wyznaczony na wykonanie tego zadania, czyli przed 30 listopada tego roku. Nie wiemy, czy wykonawca zacznie prace jeszcze w tym roku. Wszystko zależy od pogody i terminów proceduralnych – wyjaśnia zastępca burmistrza.

**MILENA CELIŃSKA**

## Kwesta w Sterdyni

# Zebrano ponad 7,6 tysiąca złotych

**Towarzystwo Miłośników Ziemi Sterdyńskiej już po raz dwunasty przeprowadziło kwestę pod hasłem „Ocalmy". Zebrano ponad 7,6 tys. zł na renowację zabytkowych nagrobków na cmentarzu w Sterdyni.**

1 listopada na cmentarzu kwestowało 73 wolontariuszy.

– To członkowie i sympatycy TMZS, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Sterdyni oraz licealiści – wylicza **Mieczysław Szymański**, prezes TMZS. – Zebraliśmy 7650 zł, 2 dolary kanadyjskie, 1 dolar USA i 1 euro. Po zamianie na walutę polską kwota ta wynosi 7670 zł. Jest wyższa od zebranej rok temu.

W przyszłym roku za zebrane pieniądze zostaną przeprowadzone prace konserwatorskie pomnika na grobie **Sebastiana Rosickiego**.

– Przez 20 lat, do śmierci w 1877 roku, niósł on pomoc okolicznym mieszkańcom jako lekarz w szpitalu sterdyńskim. Pomnik wykonany jest z piaskowca – mówi Mieczysław Szymański. – Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za szczodrość, ks. **Andrzejowi Witerskiemu**, proboszczowi parafii pw. św. Anny w Sterdyni za umożliwienie przeprowadzenia kwesty i za pomoc w jej organizacji, a pani **Irenie Kur** – opiekunce Szkolnego Koła Wolontariatu, działającego w Szkole Podstawowej w Sterdyni, za zorganizowanie do kwestowania 48-osobowej grupy dzieci i młodzieży. Dziękujemy też wolontariuszom za sprawne przeprowadzenie zbiórki oraz pani **Annie Kur** – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Sterdyni za udostępnienie lokalu podczas podliczania kwesty. (**mc**)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 7, 12

BIURO OGŁOSZEŃ
AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

## Złote Gody w Jabłonnie Lackiej

# Dowód zrozumienia istoty małżeństwa

**W Jabłonnie Lackiej świętowano 27 października jubileusz 50-lecia pożycia par małżeńskich. Rozpoczęto od mszy świętej. Główne uroczystości odbyły się w sali konferencyjnej urzędu gminy. Zaproszono na nie również pary, które w tym roku obchodzą 60. i 70. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego.**

– Niestety, nie wszystkie odznaczone pary mogły uczestniczyć w tegorocznym spotkaniu. Stan zdrowia, bądź inne powody nie wszystkim pozwoliły na przybycie – informuje urząd gminy.

Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie z okazji 50. rocznicy ślubu zostali odznaczeni: **Maria** i **Stanisław Dacewiczowie, Helena** i **Jan Demiańczukowie, Elżbieta** i **January Gawrylukowie, Grażyna** i **Józef Jastrzębscy, Danuta** i **Wacław Kłopotowscy, Jolanta** i **Józef Milikowie, Barbara** i **Piotr Osińscy, Wiesława** i **Józef Pietrzakowie, Zofia** i **Jerzy Uszyńscy, Celina** i **Tadeusz Załęscy** oraz **Teresa** i **Mieczysław Zdunkowie**.

Dyplomy za długoletnie pożycie z okazji 60. rocznicy ślubu przyznano **Janinie** i **Mieczysławowi Bazylczukom**, a z okazji 70. rocznicy – **Eugenii** i **Edwardowi Murawskim**.

– Każda rocznica ślubu to uroczystość pełna wzruszeń i wspomnień, jeśli zaś jest to rocznica pięćdziesiąta, sześćdziesiąta czy siedemdziesiąta, to nabiera ona szczególnego znaczenia – mówił podczas uroczystości wójt **Wiesław Michalczuk**. – Te rocznice to symbol wierności i miłości rodzinnej oraz dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego. Przeżyliście wspólnie ponad pół wieku. To czas, w którym z pewnością nie brakowało szczęścia, sukcesów, porażek, kłótni, a nawet łez. Jednak idąc razem, okazaliście się silniejsi od wszystkich życiowych przeciwności.

Oprócz medali Jubilaci otrzymali pamiątkowe dyplomy, kwiaty i okolicznościowe upominki. Nie zabrakło tortu oraz symbolicznego toastu. Oprawę artystyczną zapewniły dzieci z podstawówki Jabłonnie Lackiej oraz zespół ludowy Jabłoniacy, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury. (**mc**)

fot. UG Jabłonna Lacka


d8d3d01056

## Gmina Korytnica

# Mamy kłopot z węglem

**Rok temu węgiel był w Polsce towarem deficytowym, a jego ceny szybowały. W dostawy włączyły się rząd i gminy. Dziś z „państwowym" węglem, który zalega na składach, kłopot mają przede wszystkim samorządy.**

*Stanisław Komudziński* fot. sej

– Mamy problem, o którym trzeba głośno powiedzieć. Z poprzedniego roku z rządowego węgla zostało nam 60 ton. Nie wiemy, co z tym zrobić – stwierdził wójt **Stanisław Komudziński** 27 października, zwracając się do radnych i sołtysów na sesji rady gminy Korytnica.

### WĘGIEL NA ZAPISY

Choć Polska podobno na węglu śpi, w ubiegłym roku węgla na rynku zabrakło. Dlaczego? Przyczyn było zapewne wiele, w tym decyzje kolejnych rządów o wygaszaniu kopalń. Ale gdy węgla zabrakło, rząd ruszył z pomocą. Zaczęto to paliwo sprowadzać m.in. z: Afryki, Azji, Ameryki Południowej. Wprowadzono też system dopłat (tzw. dodatki węglowe w wysokości 3 tys. zł dla gospodarstw ogrzewających domy węglem), by zminimalizować skutki rosnących cen. W dystrybucję „państwowego" węgla zostały włączone samorządy lokalne. Ludzie w gminach zapisywali się „na węgiel", który następnie mogli odebrać, ale nie więcej niż 3 tony na sezon grzewczy (1,5 tony do końca 2022 roku i 1,5 tony w 2023 roku).

Swoista reglamentacja węgla skończyła się, gdy ten stał się dostępny na wolnym rynku. Już na wiosnę można go było kupić, ile się chciało i często po niższej cenie od węgla „państwowego". Dlatego wielu mieszkańców, którzy wcześniej zapisali się w gminie, rezygnowało z odbioru węgla. I w ten sposób samorządy wprzęgnięte przez państwo w system dystrybucji zostały z kłopotem. Problemu tego nie rozwiązała nawet akcja tzw. sprzedaży końcowej węgla, która pozwalała gminom na sprzedaż tego paliwa bez ograniczeń do 31 lipca br.

### MOŻECIE SOBIE SPALIĆ

W maju br. wójt gminy Korytnica Stanisław Komudziński poinformował, że samorząd dysponuje 62 tonami węgla i że w ramach tzw. sprzedaży końcowej gotów jest go sprzedać po 2 tys. zł brutto za tonę. Okazało się, że cena ta nie jest atrakcyjna i nikt zakupem węgla się nie zainteresował.

– Myśmy za ten węgiel zapłacili firmie Węglokoks, która nam go dostarczyła. Mamy więc nie tylko zamrożone pieniądze w tym węglu, ale też nie wiemy, co dalej z nim robić – mówi dziś Stanisław Komudziński.

Wójt zaznacza, że zwracał się do służb wojewody, a tam mu poradzono, żeby wykorzystał węgiel na tzw. potrzeby własne gminy. – My nie mamy kotłowni na węgiel. Wszystkie nasze kotłownie są ekologiczne – mówi włodarz gminy. – Kiedyś mówili, że ekologia, że będą kary, jak będziemy budynki gminne ogrzewać węglem, więc niemal we wszystkich szkołach zmieniliśmy kotły z węglowych na gazowe albo olejowe. Ogrzewanie węglowe było tylko w szkole w Maksymilianowie, ale została zamknięta. Co więc z tym fantem mamy zrobić? Nie wiemy.

### SPRZEDAĆ, TYLKO JAK?

Węgiel leży na placu jednej z firm w Korytnicy i traci na wartości. – A co z nim będzie za 2 lata? On i tak nie był najwyższej jakości – mówi Stanisław Komudziński. – Nie tylko nasza gmina ma z tym problem, ale nikt nie chce się do tego przyznać. Każdy unika tematu.

Stanisław Komudziński zdaje sobie sprawę, że po 2 tys. złotych za tonę nikt od niego węgla nie kupi. Gotów jest więc obniżyć cenę, żeby tylko pozbyć się kłopotu, jednak nie wie, czy pozwalają mu na to przepisy. Dlatego zamierza zwrócić się o pomoc m.in. do posła **Marka Sawickiego**, którego ugrupowanie najprawdopodobniej wejdzie w skład nowej koalicji rządowej.

– Niech będzie nasza strata, ale nich nam powiedzą, jak zgodnie z prawem mamy ten węgiel sprzedać – mówi wójt. Dodaje, że część zasobów spróbuje rozdystrybuować wśród podopiecznych GOPS, ale to do końca nie rozwiąże problemu.

**STANISŁAW JASTRZĘBSKI**

## KRONIKA POLICYJNA

### NIE USTĄPIŁ

4 listopada w **Węgrowie** mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący volkswagenem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu oplem. Pojazdy zderzyły się. Nikt nie doznał obrażeń.

### COFAŁ NIEPRAWIDŁOWO

1 listopada w miejscowości **Kopcie** (gm. **Grębków**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierując volkswagenem, nieprawidłowo wykonywał manewr cofania, w wyniku czego uderzył w prawidłowo jadące auto marki Peugeot. Nikt nie doznał obrażeń.

### TRAKTOREM BEZ OŚWIETLENIA

30 października w miejscowości **Grabowiec** (gm. **Stoczek**) 22-latek jechał ciągnikiem rolniczym marki Zetor bez wymaganego oświetlenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Na tył nieoświetlonego ciągnika najechał kierujący toyotą. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

### PIJANY NA DRODZE

29 października w miejscowości **Drgicz** (gm. **Stoczek**) 51-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierując volkswagenem, doprowadził do dwóch zdarzeń drogowych. Jak się okazało, mężczyzna był pod wpływem alkoholu (około 1,5 promila alkoholu w organizmie). Postępowanie prowadzi Komisariat w Łochowie. (**sej**)

## Gmina Łochów

# Firmy podzieliły się odpadami

**Trzy firmy będą zajmować się odbiorem odpadów komunalnych z nieruchomości w gminie Łochów.**

Umowy, które firmy podpiszą z gminą Łochów, będą obowiązywały przez dwa lata, począwszy od stycznia 2024 roku. Dobra wiadomość jest taka, że w najbliższym czasie stawki opłat za odbiór odpadów raczej nie wzrosną.

Jak poinformował 25 października na sesji rady miejskiej burmistrz **Robert Gołaszewski**, 24 października został rozstrzygnięty przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych na terenie gminy. Z informacji burmistrza wynika, że gminnym rynkiem odpadów komunalnych podzieliły się trzy firmy. Firma RDF z Ostrołęki (obecnie działa na terenie gminy Łochów) zajmie się odbiorem odpadów zmieszanych (resztki po segregacji, w tym popiół). Za tę usługę, realizowaną w latach 2024-2025, otrzyma od gminy ponad 4,6 mln zł. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej z Węgrowa za ponad 2,4 mln zł będzie odbierać odpady segregowane (papier, tekturę, szkło, tworzywa sztuczne, sprzęt elektryczny i elektroniczny, opony, farby i odzież, odpady remontowo-budowlane). Natomiast konsorcjum firm, któremu lideruje Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami z Zielonki, za ponad 1,1 mln zł będzie odbierać bioodpady.

– Pozytywne w tym wszystkim jest to, że na dzisiaj ceny osiągnięte w przetargu są dla nas korzystne – stwierdził Robert Gołaszewski. Dodał, że jeszcze 3-4 lata temu za odbiór tony poszczególnych frakcji gmina płaciła 1150 złotych. Teraz te ceny są nieco niższe (od 702 zł brutto za tonę bioodpadów, poprzez 886 zł brutto za tonę odpadów zmieszanych do 1069 zł brutto za tonę starych opon czy odpadów remontowo-budowlanych). Burmistrz jednak zaznaczył, że doświadczenie z lat ubiegłych pokazuje, iż sytuacja może się zmieniać. Dlaczego? – Kwoty mamy niższe, ale ilość odpadów nam wzrasta – zauważył burmistrz. I dodał: – W sumie jednak nie jest źle. Nie będziemy musieli podnosić opłat za odpady.

**STANISŁAW JASTRZĘBSKI**

# Węgrów: Nauczyciele odznaczeni

25 października w Zespole Szkół Muzycznych w Siedlcach odbyły się obchody Dnia Edukacji Narodowej. Podczas tej uroczystości wręczono odznaczenia państwowe i resortowe 242 pracownikom oświaty z regionu siedleckiego. Wśród odznaczonych znaleźli się także nauczyciele z węgrowskich szkół.

Brązowymi Krzyżami Zasługi, przyznanymi przez Prezydenta RP, zostali uhonorowani **Jolanta Kowalik** i **Piotr Bartnik** ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Węgrowie. Srebrne Medale za Długoletnią Służbę odebrały nauczycielki „jedynki" panie **Marzenna Rusjan** i **Edyta Szczęśniak**. Medalami Komisji Edukacji Narodowej zostały wyróżnione: **Hanna Chojnowska, Marzena Wołynko, Beata Koseła, Maria Krasnodębska** (wszystkie pracują w SP nr 1) oraz **Agnieszka Książek**, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2 w Węgrowie (wcześniej pracowała w „jedynce"). Z wnioskami o uhonorowanie nauczycieli wystąpiła dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 Teresa Święcicka. (**sej**)

fot. arch.

*Odznaczeni nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Węgrowie*

## Kwesta na cmentarzu w Węgrowie

# Mieszkańcy i goście byli hojni

– Serdecznie dziękujemy za wsparcie tegorocznej, piętnastej już, kwesty. Zebraliśmy 7244,02 zł, to prawie tysiąc złoty więcej niż rok temu – poinformowała **Agnieszka Zarzycka,** prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Węgrowskiej.

Kwesta organizowana przez TMZW odbywała się 31 października i 1 listopada na cmentarzu katolickim w Węgrowie. W zbieranie pieniędzy na renowację zabytkowych nagrobków znajdujących się na węgrowskich nekropoliach włączyli się nie tylko działacze Towarzystwa, ale również nauczyciele i młodzież szkolna. Kwestowali przedstawiciele: Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Kochanowskiego, I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II oraz Szkoły Podstawowej nr 1 im. J. D. Krasińskiego.

Jak poinformowała prezes, zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na tzw. wkład własny, który umożliwi pozyskanie funduszy na renowację kolejnych nagrobków. W 2024 roku TMZW planuje renowację nagrobków **Bronisława Myślińskiego** lub **Polikarpa Jastrzębskiego** oraz oczyszczenie już odnowionych pomników.

fot. sej

*Nagrobek Polikarpa Jastrzębskiego*

W ciągu ostatnich lat TMZW odrestaurowało już 18 nagrobków za łączną kwotę 231 842 zł. Gratulujemy. I tak trzymać! (**sej**)

**BIURA OGŁOSZEŃ**

**WOK,** ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
**SONEX AGD RTV**, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
**AVANS**, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

**APTEKI**

**6-12 listopada** – ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47
**13-19 listopada** – ul. Rynek Mariacki 23/24, tel. 25 792 02 58

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 4, 6, 9

eprasa.pl d8d2dl01056

## SZPITAL GARWOLIŃSKI

**syn Bogusz**, ur. 1.11.2023, godz. 4.10, waga 3.000, wzrost 53, Kasyldów

**Krzyś Kuźma**, ur. 28.10.2023, godz. 17.40, waga 4.070, wzrost 56, Sulbiny

## SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

**Blanka Siejak**, ur. 29.10.2023, godz. 16.35, waga 3.210, wzrost 55, Siedlce

**Julia Kubicka**, ur. 29.10.2023, godz. 15.18, waga 3.690, wzrost 57, Trzemuszka

**Laura Kołtuniak**, ur. 2.11.2023, godz. 14.44, waga 2.780, wzrost 50, Siedlce

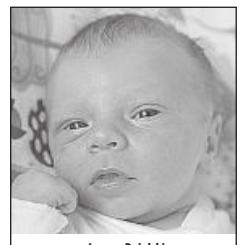

**Ignacy Bujalski**, ur. 2.11.2023, godz. 19.30, waga 3.230, wzrost 54, Suchożebry

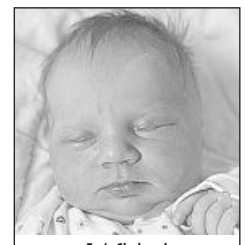

**Zuzia Głuchowska**, ur. 3.11.2023, godz. 10.20, waga 3.410, wzrost 51, Łosice

**Autorami zdjęć noworodków są:** w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188; w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

## SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

**Klara Łukaszuk**, ur. 30.10.2023, godz. 9.32, waga 3.240, wzrost 53, Zawady

**Fabian Czerski**, ur. 31.10.2023, godz. 23.30, waga 3.320, wzrost 53, Łuków

**Patrycja Skolimowska**, ur. 29.10.2023, godz. 11.18, waga 3.490, wzrost 55, Siedlce

**Nadia Sawicka**, ur. 30.10.2023, godz. 16.25, waga 3.700, wzrost 59, Kałuszyn

**Hubert Gryczka**, ur. 2.11.2023, godz. 12.40, waga 3.460, wzrost 53, Wólka Zastawska

**syn Michałowski**, ur. 2.11.2023, godz. 10.30, waga 3.960, wzrost 58, Sionna

## Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

### WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O DRUGIM PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości, powierzchnia nieruchomości: Nieruchomość składająca się z niezabudowanej działki gruntu nr 1172/7 o powierzchni 0,0094 ha, położonej w rejonie ul. Warszawskiej w Mińsku Mazowieckim, stanowiąca własność Miasta Mińsk Mazowiecki zgodnie z księgą wieczystą nr SI1M/00034501/4, oznaczonej według ewidencji gruntów jako klasoużytek Bp – zurb. niezabud./w trakcie zabud.
2. Informacja o przeznaczeniu do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie: sprzedaż w trybie przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych (właściciele działek ewidencyjnych nr 1171, 1164, 1172/9 oraz 1172/8 w Mińsku Mazowieckim).
3. **Cena wywoławcza netto wynosi: 60.219,30 zł,** do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w wysokości obowiązującej na dzień sprzedaży.
4. Termin i miejsce przetargu: 14 grudnia 2023 r. godz. $10^{00}$ w pokoju nr 6 w siedzibie Urzędu Miasta w Mińsku Mazowieckim, ul. Konstytucji 3 Maja 1, Mińsk Mazowiecki.
5. Wysokość wadium: 6.000,00 zł, płatne w pieniądzu do 11 grudnia 2023 r.
6. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mińsk Mazowiecki uchwalonego uchwałą Nr XLV/423/22 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 20.06.2022 r. (Dz. Urz. Woj. Maz. z 29.07.2022 r., poz. 8058) wyżej opisana nieruchomość jest położona w terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zabudowy usługowej nieuciążliwej z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej MN/U-mw.
7. Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny zgłosić pisemnie uczestnictwo w przetargu w terminie do dnia 11 grudnia 2023 r. do godz. 16.00 wraz z kopią dokumentu potwierdzającego dokonanie wpłaty wadium. Zgłoszenie powinno zawierać własnoręczny podpis oferentem. Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ul. Konstytucji 3 Maja 1, najpóźniej na 1 dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.
8. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: ogłoszenie o pierwszym przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1 oraz poprzez umieszczenie na stronach internetowych tego Urzędu.
9. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1 lub pod numerem tel. 25 759 53 51 lub 25 759 53 23.

***Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki***
***Marcin Jakubowski***

770-1p

### Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim w I Wydziale Cywilnym

postanowieniem z dnia 5 września 2023 r. w sprawie sygn. akt I Ns 841/22 zezwolił Powiatowi Mińskiemu na złożenie do depozytu sądowego kwoty 2 569 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem odszkodowania przysługującego spadkobiercom Tadeusza Dzienio za przejętą na rzecz Powiatu Mińskiego nieruchomość, położoną w Rudniku, gmina Cegłów, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działki nr 191/8 o powierzchni 0,0014 ha i nr 195/1 o powierzchni 0,0067 ha, przeznaczone pod budowę drogi powiatowej.

Sąd wzywa spadkobierców po zmarłym Tadeuszu Dzienio do odbioru depozytu w terminie dziesięciu lat od dnia ukazania się tego ogłoszenia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.

766-1p

### Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) i n f o r m u j ę, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres 21 dni od 8 listopada 2023 r. do 29 listopada 2023 r. zostaną wywieszone następujące wykazy nieruchomości:

1) dotyczący wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres 5 lat na rzecz dotychczasowych dzierżawców, części o pow. 18 $m^2$ z nieruchomości oznaczonej jako działka nr 9/8 obręb 75, położonej w Siedlcach przy ul. Wyszyńskiego,

2) dotyczący wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony, części o pow. 179 $m^2$ zajętej pod pawilonem handlowym, z nieruchomości oznaczonej jako działka nr 93/6 obręb 74, położonej w Siedlcach przy ul. Młynarskiej 9H.

**wz. Prezydenta Miasta**
**Zastępca Prezydenta**
**Robert Szczepanik**

775-1p

### W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydział Cywilny za sygn. I Ns 1120/23

toczy się sprawa z wniosku Renaty Wiśniewskiej o zasiedzenie nieruchomości gruntowej, położonej w Grubalach, obręb 0008 oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 523/1 o powierzchni 0,0220 ha, której właściciel jest nieustalony.
W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili swe prawa do powyższej nieruchomości pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu.

773-1p

### OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) **Wójt Gminy Sarnaki** podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

**HOROSZKI DUŻE**

**Działka nr 404 o pow. 0,9656 ha** (KW SI2S/00001235/0).
Cena nieruchomości – 27 640 zł + 23% podatek VAT (6 357,20 zł)
W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego są to tereny rolne bez prawa zabudowy.

Ogłoszenie niniejsze zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Sarnaki oraz zostało zamieszczone na stronie internetowej https://bip.sarnaki.pl/urzedowa-gospodarka-nieruchomosciami.html w dniach: od 30.10.2023 r. do 20.11.2023 r.

**Sekretarz Gminy Sarnaki**
**/-/ Emilia Borysiak**

769-1p

### I N F O R M A C J A

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344 ze zm.)

i n f o r m u j ę ,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje-2023 został zamieszczony na okres **od 8 listopada 2023 r. do 29 listopada 2023 r.** wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości Nowe Iganie, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 602/74 o powierzchni 0,0903 ha, przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

**Wójt Henryk Brodowski**

776-1p


epraso.pl d8d3d01056

# tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

8-14 listopada 2023 r. NR 45



OLGROS

609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO I OPAŁOWEGO Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. nik założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 listopada 2023r.

do 38% na okna avante® okna

Zapytaj o okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST

OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

P.H.U. węgl bud

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein+design

kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa

YTONG silka SOLBET CEMEX

Transport z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Wycinka i pielęgnacja drzew

- ✔ czyszczenie gruntów rolnych z zakrzaczeń i samosiewów
- ✔ zrębkowanie gałęzi i frezowanie karp
- ✔ przygotowanie terenów pod budowę i inwestycje
- ✔ usuwanie sadów, upraw aronii
- ✔ darmowa wycena usługi

phudrewex@wp.pl

tel. 500 011 799


## Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS", ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej" Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph", ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89 e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 6 (obok sklepu JAROSZ BIS) tel. 29 642 80 34, e-mail: reklama@w-ostrowi.pl


ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA

Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

ŻWIR BETON

BET-TRANS LEWCZUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka do bram

Bramy garażowe

MONTAŻ SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale

podnoszenie podłogi

# Burmistrz Mrozów

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Mrozy i na stronie internetowej **www.mrozy.bip.net.pl** znajduje się

**wykaz nieruchomości gruntowych w obrębie Grodzisk działki nr 642 i nr 644,**

przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej.
Informacja, tel. 25 757 41 90

774-1p

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

ZUB CZARNOCKI

- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

PRAWO SPADKOWE
- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY CI POMÓC:

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

ubezpiecz swoje wszystko.

auto życie majątek biznes podróże rolnictwo

ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

ul. Armii Krajowej 18
506 174 108

ul. Starowiejska 12
25 631 16 24

www.asf.com.pl
adamczukserwisfinansowy

Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

PPRiL.6722.1.10.2022 Górzno, dnia 08 listopada 2023 r.

# OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY GÓRZNO

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Górzno Kolonia – tereny inwestycyjne w rejonie węzła trasy S17**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 977, z późn. zm), w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2023 r., poz. 1688) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) i Uchwały nr XXXIX/272/2022 Rady Gminy w Górznie z dnia 23 września 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Górzno Kolonia – tereny inwestycyjne w rejonie węzła trasy S17,

**zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu**

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Górzno Kolonia – tereny inwestycyjne w rejonie węzła trasy S17 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 15 listopada 2023 r. do 06 grudnia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Górzno, ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Górzno – https://samorzad.gov.pl/web/gmina-gorzno.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Górzno Kolonia – tereny inwestycyjne w rejonie węzła trasy S17 rozwiązaniami odbędzie się w formie stacjonarnej **w dniu 30 listopada 2023 r. o godzinie 10:00** w Sali konferencyjnej w Urzędzie Gminy Górzno, ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.), w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2023 r., poz. 1688) każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w wyłożonym do publicznego wglądu projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Górzno, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 21 grudnia 2023 r.,** w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Górzno, ul. Jana Pawła II 10, 08–404 Górzno albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej: gmina@gorzno.ugm.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres skrytki podawczej: /sg538jy2u6/Skrytka. Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Równocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), informuję o możliwości składania uwag do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 21 grudnia 2023 r.,** w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Górzno, ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej: gmina@gorzno.ugm.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres skrytki: /sg538jy2u6/Skrytka. Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Górzno.

1. *Administratorem podanych danych osobowych jest Urząd Gminy w Górznie z siedzibą przy ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno, adres e-mail: gmina@gorzno.ugm.pl, tel. 25 681 22 54 reprezentowany przez Wójta Gminy Górzno Waldemara Sabaka. Dane są podawane w celu składania uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Górzno Kolonia – tereny inwestycyjne w rejonie węzła trasy S17 oraz prognozy oddziaływania na środowisko.*
2. *Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.*
3. *Dane osobowe przetwarzane przez Urząd Gminy Górzno będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celu, dla jakiego zostały zebrane oraz zgodnie z terminami wskazanymi w Jednolitym Rzeczowym Wykazie Akt dla Urzędu Gminy w Górznie.*
4. *Odbiorcą danych osobowych jest: Administrator oraz odpowiedni podmiot zewnętrzny wykonujący prace planistyczne na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych.*
5. *Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.*
6. *Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.*
7. *Konsekwencją niepodania danych jest pozostawienie uwagi lub wniosku bez rozpoznania.*
8. *Składający uwagę ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego uwagę – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.*
9. *Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: iodo@gorzno.ugm.pl. Wnioski dotyczące praw związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych można składać w Urzędzie Gminy w Górznie osobiście, pocztą lub droga mailową. Administrator zastrzega sobie prawo do weryfikacji tożsamości osoby, która składa wniosek.*

*Ponadto na podstawie art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r., poz. 977, z późn. zm.), w związku z przetwarzaniem przez Administratora danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.*

**Wójt Gminy Górzno**
**/-/ Waldemar Sabak**

767-1P

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703



Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72



BETON
Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D



Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/


## SPRZEDAM

**Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.**

**Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.**

**Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.**

**Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.** (09410-49)

**Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.** /03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-52-52/

**Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.** /0252-47/

**Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.** /0252-47/

**Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.** /0341-45/

Ogrodzenia Pruszyn, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890. /01554-24/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-62/

Sosna w metrach, 200 zł, dostawa, tel. 664 321 611. /919-11/

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890. /01208-30/

Sprzedam ubrania robocze, 515 374 784. /1025-6/

Sprzedam meble używane, 515 374 784. /1025-6/

Sprzedam drewno opałowe, 515 374 784. /1025-6/


Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl



GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505


Piec c.o. na drzewo i węgiel, 120 m, 4300 złotych, 694 966 771. /1037-9/

Sadzonki maliny wczesnej, 690 457 422. /1121-2/

Deski szalunkowe, gmina Repki, cena okazyjna, 782 559 464. /#1315-1/

Suche szczepy, tanio, 694 929 296. /1143-3/

Pilnie sprzedam piękny garaż, od ręki, nowy, złoty dąb, 502 502 074. /pp-4-37/

## ROLNICZE

Nieużytki, 608 570 719. /897-6/

**Kupię każde zboże, 501 716 304.** /2721-12/

Ziemniaki drobne, 516 648 400. /1021-6/

Sprzedam sadzonki malin Polesie, 694 351 210. /146-6/

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, 601 299 398. /288-18/

Kupię/sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, w belach, 501 601 942. /#1174-4/

Kupię pszenżyto, jęczmień paszowy, 501 475 488. /4564-6/

Worki big-bag foliowe, do sianokiszonki, 604 969 943. /02469-9/

Przyjmę w dzierżawę lub kupię kilka ha ziemi rolnej lub małe gospodarstwo, chętnie w powiecie łosickim, łukowskim lub okolicach, 512 444 828. /1129-2/

Sianokiszonka, 880 750 816. /1131-2/

Sprzedam mieszankę, 507 035 476. /1142-1/

Zbiornik na mleko 1260 l, wanna, 516 455 084. /168-2/

## MASZYNY ROLNICZE Kupię

**Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.** /02339-87/

Kupię ciągnik rolniczy C-330, C-360, Zetor MTZ i inne, 698 282 939. /918-10/

Kupię ciągnik Zetor, Ursus, MTZ, Farmtrac, New Holland, Case, T 25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328, tel. 603 502 876. /917-10/

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe i 4x4, trola, kopaczkę i ładowarki, 574 651 542. /slowo-5-5/

Kupię C-330 Fergusona, 507 105 719. /93-6-6/

Przyczepę wywrotkę, 604 969 943. /02469-9/

Prasa Kuna, młocarnia Warmianka, sprawne, garażowane pod dachem, 782 559 464. /#1301-1/

Rozsiewacz wapna, zagrabiarkę, 606 550 489. /4578-6/

## MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Usługi lawety, 606 105 999. /01515-25/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-62/

Sprzedam maszyny rolnicze, 515 374 784. /1025-6/

Wywrotka D35, D47, 513 517 400. /151-6/

Sprzedam kosiarkę, 668 511 638. /1120-2/

Sprzedam Władimirec 1992, 697 525 600. /1079-4/

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848. /161-6/


BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK



Wapno nawozowe luz
Kujawit
wapno węglanowe z bardzo wysoką zawartością wapnia (45–53% CaO)
508 697 122 dostawy całosamochodowe szybka realizacja
Nawozy, środki ochrony roślin
508 697 122
Materiał siewny zbóż ozimych
508 697 063
Skup zbóż
508 112 042 / 508 139 107
Jacek
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie
phjacek


Ciągnik C-360, talerzówka, szer. robocza 3,15 m, sortownik do ziemniaków, czeskiej produkcji, zagrabiaczka firmy Kuhn, szerokość robocza 3,90 m, 509 029 562. /95-3-3/

Sprzedam dojarkę przewodową, zbiornik wanna, kosiarkę dyskową, ograbiarkę, siewnik do kukurydzy, 784 887 418. /712-3/


agromal SPRZEDAŻ OPON
HURTOWNIA OPON
• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841



NAPRAWY ciągników rolniczych
MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767



BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA



MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF
PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
atrakcyjne ceny!!!
YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA



JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565
AUTOTRANSPORTERY
Naprawa
KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC
PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

# Notowania z jarmarków

**30.10-3.11.2023 r.**

| PRODUKT | JEDN. | WĘGRÓW | KAŁUSZYN | SOKOŁÓW P. | SIEDLCE | ŁOSICE | GARWOLIN | ŻELECHÓW |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| pszenica | zł/dt | 100-120 | 100-110 | - | 100-110 | - | - | 110-120 |
| żyto | zł/dt | 80 | - | - | - | - | - | - |
| jęczmień | zł/dt | 130 | - | - | 100-110 | - | - | 100 |
| miesz. zbóż | zł/dt | 100 | - | - | 90 | - | - | 100 |
| owies | zł/dt | 100 | 80-100 | - | - | - | - | 90 |
| pszenżyto | zł/dt | 90 | 80-90 | - | 90-100 | - | - | 100 |
| kukurydza | zł/dt | 140 | 120 | - | 130 | - | - | - |
| ziemniaki | zł/kg | 2,0 | 2,0 | - | 2,00-3,00 | - | - | 2,00-2,50 |
| jaja | szt. | 1,3 | 1,0 -1,2 | - | 0,65-1,4 | - | - | 0,90-1,40 |

Przyczepa wywrotka, 604 969 943. /02469-9/

Sprzedam rozrzutnik obornika, 692 255 591. /MROZY/221-2/

Rębak do gałęzi i silnik 7 kW, na wózku z przewodem, słomę w belach, suchą, 607 491 994. /96-2-2/

Wywrotki, 504 649 931. /166-3/

Kupię łyżkę tura, sześćdziesiątka, 798 053 304. /4576-1/

Zetor Proxima Plus 90, tur 2012, 600 371 898. /1146-1/

Sprzedam pługi obrotowe, hydraulicznie, zabezpieczone, 3-skibowe, duże, 661 658 706. /1148-1/

Ciągnik C-330 z turkiem, przyczepkę wywrot, 504 513 092. /1149-1/

C-360, 600 343 816. /1151-1/

Kombajn zbożowy Fahr, 600 343 816. /1151-1/

URSUS MF 255, URSUS C-330, 660 913 597. /4577-2/

C-360 tur, opryskiwacz 400 l., 513 234 657. /716-1/

Pług 3-skibowy obrotowy 9,5 tys., 732 608 868. /717-2/

Sprzedam ciągniki Ferguson 235, C-330 MTZ, C-360, przyczepy, wywrotki, 503 112 069. /48/1-1/

Taśmociągi 6 m na taśmie 60cm, 6m taśma 50 cm, 3 m 4 m 5 m taśma 40 cm, 730 773 641, dzwonić po 20.00. /49/1-1/

## ZWIERZĘTA HODOWLANE

**Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343.** /pp-52-52/

Kupię bydło na ubój z konieczności, faktura, wyrejestrowanie, 667 533 616. /pp-6-6/

Skup bydła, 519 136 146. /46/6-6/

Kupię bydło pourazowe, 795 227 321. /47/6-6/

Klacze, 539 793 729. /4570-2/

Sprzedam źrebówkę sztumską, 608 807 965. /4575-2/

Sprzedam ogierki Sztumskie do poprawy, 4 sztuki, tel. 519 175 880, cena do uzgodnienia, 05-307 Dobre. /#1224-3/

Sprzedam krowę HF, pierwiastkę, tel. 511 428 734. /pp-2-2/

Jałówka 4-miesięczna, 601 096 137. /167-1/

Sprzedam jałoszki cielne, mleczne, po inseminacji, tel. 727 243 209. /1140-2/

Sprzedam 5-letnią klacz zimnokrwistą ze źrebakiem, 518 495 954. /718-2/

Sprzedam małe byczki, 518 495 954. /719-2/

Sprzedam źrebicę zimnokrwistą, 17 miesięcy, tel. 601 947 270. /panoramix-1/

Sprzedam cielaki, 514 068 888. /4574-2/

## NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990. /01494-26/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990. /01494-26/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, tel. 609 091 740. /#1220-2/

**KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ LUB SIEDLISKO**

**GMINA SIEDLCE i OKOLICZNE** ☛ **602 260 411**

**Kupię las, 502 365 643.** /0252-47/

## NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę lokal 90 m², urządzony: szatnie, prysznice, w całości lub stanowiskowo, lokal z przeznaczeniem na rehabilitację, zajęcia indywidualne, treningi personalne, jogę itp., wygodny, monitorowany, duży parking. Wystawiam fakturę VAT, tel. 602 175 592. /02069-8/

Lokal do wynajęcia 60 m², parter, ul. Floriańska 20, 601 299 398. /598-8/

Stancja dla dziewczyn, 513 488 367. /1048-6/

Do wynajęcia lokal 200 m² parter, 589 m² piętro, Siedlce, Brzeska 91, 578 978 128. /1089-5/

Wynajmę lub sprzedam lokal usługowo-mieszkalny, Łuków, ul. Przemysłowa 32, 509 029 562. /94-3-3/

Kawalerka, Siedlce, wynajem, 506 078 762. /1137-2/

Mieszkanie Wyszyńskiego, 600 033 890. /1138-2/

## NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Mieszkanie 3-pokojowe, 46 m², 3 Maja, 608 571 772. /841-12/

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 130 m², 660 762 292. /1067-8/

Sprzedam mieszkanie, 503 859 845. /1096-4/

Ładne, duże mieszkanie, umeblowane, centrum, 602 843 307. /1123-2/

Działka budowlana 8000, Opole Nowe, 602 843 307. /1123-2/

Sprzedam posesję z domem, Grężów, 606 137 756. /1126-4/

Sprzedam działkę i działkę z domem, 504 738 338. /1133-2/

Działka Krynica, 512 269 783. /pp-4-3/

Sprzedam dom w Wólce Leśnej, 690 000 zł, tel. 601 820 886. /1130-1/

Sprzedam działkę, Siedlce, ul. Sosnowa, pow. ok. 7000 m² w tym 2000 m² budowlanej, 506 249 501. /1132-4/

Sprzedam garaż ul Kleeberga nr 60, 33 tys., notarialnie, 600 237 689. /1139-1/

## NAUKA

Matematyka, 797 597 197. /943-10/

Polski, 667 016 978. /1144-1/

## TOWARZYSKIE

Witam, szukam zdecydowanej pani 18-45 lat do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ, wszystko do ustalenia, 100% dyskrecji i higieny, tel. 782 232 400. /2723-10/

Słodka 35-latka, biust 4, prywatnie, Siedlce, 510 360 754. /1058-1/

Sympatyczna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /89-6-6/

**Naturalna Basia 46 lat, biust 9, zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874.** /1125-2/

Poznam kobietę, dziewczynę do układu, dyskretnie i na dłużej, sponsoring, napisz smsa 512 308 235. /panoramix-1/

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /97-6-6/

## MATRYMONIALNE

Pani lat 67 pozna pana w podobnym wieku, telefon, 795 219 469. /1093-3/

Kawaler lat 34, pracujący pozna miłą panią na dalsze lata życia i wzięcie ślubu, dzwonić po 18.00, tel. 698 971 118. /1136-1/

Facet zainwestuje, 730 736 115 pisz. /1145-6/

20 cm, szuka opiekunki, zdecydowaną panią proszę sms, 514 153 118. /panoramix-1/

## RÓŻNE

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /#1067-5/

Wypożyczalnia zagęszczarek, skoczek, przyczepki, lawety, 604 969 943. /02469-9/

Kupię choinki świerkowe 4-5m oraz świerki duże 10-15m, bardzo ładne, mogą być spod linii energetycznej, tel. 500 299 138. /pp-6-6/

## MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

## USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-194/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

**Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650.** /01496-26/

Drzwi metalowe do obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-76/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, ul. Floriańska 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /01858-38/

Usługi elektryczne, szybko, tanio, 507 876 687. /900-12/

**Napędy do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, monitoring, alarmy, 600 270 665.** /01989-10/

Krycie dachów, więźba dachowa, 511 129 663. /0218-16/

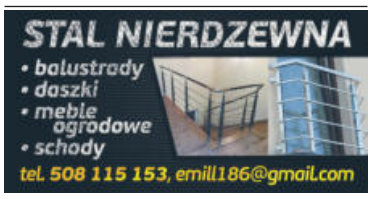


Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /pp-14-14/

Pożyczki pozabankowe, 661 796 091, Katarzyna, przykładowe RRSO 56,73%. /02113-11/

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096. /1119-6/

Ścinanie drzew wysokich działkowych, ogrodzenia działek, montaż bram, remont, czyszczenie kominów, rozbiórka domów, budynków drewnianych, ostrzenie, wycinanie zębów do pił, 518 368 240. /157a-4/

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /#1317-5/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1141-1/

## USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

**Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214.** /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /779-22/

Bloki betonowe 180x60x60, producent, 531 540 147. /869-6/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /955-8/

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, tanio, 731 913 400. /1016-6/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /1022-6/

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983

**ROLETY**

**ANTYWŁAMANIOWE**
**MATERIAŁOWE**
**DZIEŃ/NOC**
**MOSKITIERY**

**Siedlce, 3 Maja 15**
**tel. 25 63 259 52, 606 351 157**

**Dachy, więźby, krycie, podbitki, 606 675 212.** /156-6/

**Remonty, 515 518 272.** /581-36/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /581-21/

**Remonty mieszkań, solidnie, 577 541 007.** /1094-6/

**Tapety natryskowe, gipsowanie, malowanie, 503 937 373.** /1098-26/

Poddasza, panele, docieplenia, malowanie, 664 265 473. /1100-6/

Docieplenia, szpachlowanie, malowanie, panele, 600 705 498. /1100-6/

Małe remonty, 730 902 233. /1104-6/

Gładzie, malowanie, płytki, 513 684 610. /1118-6/

Malowanie agregatem, 577 541 007. /1135-6/

Glazurnik, 798 413 839. /MROZY/223-3/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /699-6/

## PRACA

Zatrudnię sprzątaczkę, zakwaterowanie, 660 795 386. /MROZY/214-16/

Kierowca kat. C+E na ciągnik siodłowy z firanką na trasy Polska – Finlandia, południe UE, bez systemu, wyjazd i zjazd do Mińska Mazowieckiego, paxmar@vp.pl, Maciej, tel. +48604 900 672. /#1173-4/

## PREZYDENT MIASTA SIEDLCE

**Ogłasza**

**II przetarg nieograniczony (licytację)**

na wynajem na czas oznaczony tj. 5 lat części nieruchomości miejskiej zabudowanej garażem murowanym, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 83 obręb 74, położonej w Siedlcach przy ul. Młynarskiej - Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

**Miesięczna stawka wywoławcza czynszu najmu dla garażu wynosi 160 zł + VAT w wysokości 23%.**

Czynsz uzyskany w przetargu podlega opodatkowaniu podatkiem VAT.

Opłaty za czynsz winny być wnoszone bez wezwania z góry za dany miesiąc na konto Miasta Siedlce. Od niezapłaconych w terminie opłat liczone będą odsetki za zwłokę na zasadach określonych w Kodeksie Cywilnym.

Stawka czynszu podlegać będzie podwyższeniu zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług ogłoszonym przez prezesa GUS. Pierwsza korekta czynszu będzie miała miejsce od następnego roku po zawarciu umowy i zostanie dokonana na podstawie ww. wskaźnika za poprzedni rok.

Projekt umowy najmu znajduje się do wglądu w Referacie Mieszkaniowym, Wydziału Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miasta Siedlce przy ul. B. Prusa 16/18, pokój nr 302.

**Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce przy ul. B. Prusa 16/18, pokój nr 302 w dniu 21.11.2023 r. o godzinie $10^{00}$.**

Garaż można będzie oglądać w dniu 13.11.2023 r. w godz. $11^{00}$–$11^{30}$ lub w innym terminie, po uzgodnieniu z przedstawicielem Urzędu Miasta (tel. 25 794 39 15).

Wadium w wysokości 200 zł należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Siedlce na rachunek bankowy nr 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 w banku ING najpóźniej na 3 dni przed przetargiem w tytule przelewu należy wpisać: „wadium - przetarg garaż". Dowód wniesienia wadium uczestnik przetargu winien okazać komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu.

W razie uchylenia się osoby wyłonionej w przetargu od podpisania umowy najmu wadium ulega przepadkowi, a uczestnik zostanie wykluczony z następnych przetargów dotyczących tej nieruchomości.

Zastrzega się możliwość wycofania nieruchomości z przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Dodatkowych informacji udziela Joanna Chalimoniuk – inspektor, pokój nr 302 (ul. B. Prusa 16/18), tel. 25 794 39 15.

**ZASTĘPCA PREZYDENTA**
**Robert Szczepanik**

771-1p



eprasa.pl d8d3d01056

**PEC**

**Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o.**

zatrudni

- **Specjalistę ds. RODO, Controlingu i Analiz**
- **Inspektora ds. gospodarki materiałowej**
- **pracownika Działu Technicznego**

Szczegółowe wymagania dla kandydatów, zakres zadań na stanowiskach pracy oraz oferty zatrudnienia znajdują się na naszej stronie internetowej: http://www.pec-siedlce.com.pl/wp/aktualnosci/praca/

**TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE**

**dokumentów do rejestracji pojazdów** - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
**Siedlce**, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

**SANDMAR**
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
**ul. Morelowa 2, Siedlce**
(okolica ul. Południowej)
**tel. 728 397 520, 25 644 48 94**
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

**LASER AUTO-SZYBY**
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
**ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888**
**SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59**

**AUTO SERWIS**
**Krzysztof Kożuchowski**
**OPEL** i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, 602 553 553. /02326-11/

Magazynier, operator wózka widłowego, Siedlce, tel. 577 833 005. /#1216-3/

Pracownik produkcji, mielenie tworzyw sztucznych, Siedlce, tel. 577 833 005. /#1217-3/

Mechanik w zakładzie produkcyjnym, Siedlce, tel. 577 833 005. /#1218-3/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/5/2023-9/

Prasowaczkę-emerytkę zatrudnię, Siedlce, tel. 601 150 264. /02503-1/

Stała praca dla mężczyzny - dojenie krów, obrządek lub mieszanie paszowozu, szukam solidnych pracowników, 3500-9000 zł/mies. + zakwaterowanie, Maków Mazowiecki, tel. 519 469 500. /#1297-10/

Zatrudnię monterów wentylacji, osoby z doświadczeniem i do przyuczenia. Osoby zainteresowane proszę o kontakt telefoniczny, 797 814 984. /#1302-1/

Szukam dodatkowej pracy jako lekarka medycyny estetycznej. Mam dwie specjalizacje i praktykuję zawodowo, praca w Siedlcach, Sokołowie i bliskich okolicach, tel. 606 607 735. /#1319-2/

Szukam pani do opieki nad dziećmi 7 i 11 lat w Stanisławowie koło Mińska Mazowieckiego, od godz. 6.30 do 16. 00 od poniedziałku do piątku, co drugi tydzień, tel. 601 187 233, 602 800 705. /#1363-3/

## MOTORYZACYJNE Sprzedam

### FIAT

Fiat 500, 2014, 512 269 783. /pp-4-3/

Fiat Bravo, rok 2009, 1.4 JET, przebieg 196000, 518 355 468. /720-1/

### FORD

Transit 2017, 512 269 783. /pp-4-3/

### MERCEDES

Mercedes W210, 2001, 512 269 783. /pp-4-3/

### OPEL

Sprzedam Opla Astrę G., 2003 r., diesel, 661 658 706. /1148-1/

### RENAULT

Kangoo Long 2007, 512 269 783. /pp-4-3/

### SKODA

Skoda Fabia, 2012, 512 269 783. /pp-4-3/

### TOYOTA

Sprzedam Toyotę Corollę, 1.4 benzyna, 1998 r., 661 658 706. /1148-1/

### VOLKSWAGEN

Polo 2011 r., 1,4 B, czarny, 796 653 776. /1115-2/

VW Bora, 1998 r., 660 514 504. /1134-1/

### INNE

Sprzedam opony 225x55x18 zimowe, super stan, 604 246 936. /1150-1/

***Przeglądaj ogłoszenia na www.tygodniksiedlecki.com***

**autoKASACJA**
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

**Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Siedleckiego"**

Nowy punkt
**XERO**
PROMOCYJNE CENY
Zapraszamy

## INFORMACJA
## Burmistrz Miasta Węgrowa

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16 zostanie wywieszony na okres 21 dni, tj. od 08.11.2023 r. do **29.11.2023 r., a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie i w Biuletynie Informacji Publicznej** wykaz nieruchomości położonej w Węgrowie, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 4451/1, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej. 777-1p

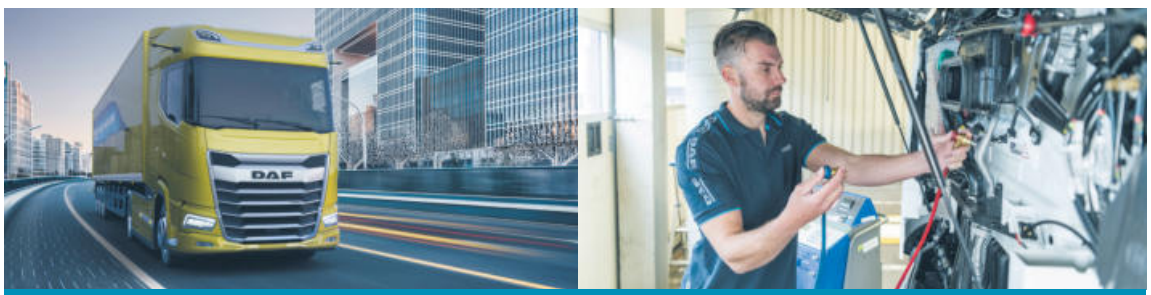

Autoryzowany dealer marki DAF,
firma TB Truck & Trailer Serwis w SIEDLCACH poszukuje

## MECHANIKÓW

**DAF to producent najbardziej zaawansowanych pojazdów ciężarowych, dlatego u nas nie będziecie się nudzić.**

**Nie masz doświadczenia?**
Nic nie szkodzi! W TB dbamy o rozwój pracowników, którzy na całym etapie swojej kariery przechodzą szkolenia gwarantowane przez DAF, stale zwiększając wiedzę i kompetencje. Spotkasz wśród nas prawdziwych profesjonalistów, którzy chętnie podzielą się swoim doświadczeniem.

**Co możemy Ci zaoferować?**
Pracę u lidera rynku
Najnowocześniejszy sprzęt i technologie
Rozbudowany system szkoleń
Stabilne i bezpieczne warunki zatrudnienia
Konkurencyjne wynagrodzenie i pakiet pracowniczy
Szansę na dalszy rozwój.

**Skontaktuj się z nami, chętnie opowiemy Ci więcej!**
**TB Truck & Trailer Serwis Sp. z o.o.**
**ul. Budowlana 3, 08-110 Siedlce**
**Kierownik Serwisu Tel.: 607 047 047,**
**e-mail: rekrutacja@tb.eu**

MADE FOR DAF

TB

## UWAGA!!! ZMIANA NUMERU
## OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

**1 Wyślij SMS-a na numer 919 09**

Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
*TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.*

**2 otrzymasz wiadomość**

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
*Dziekujemy za przyslanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki*

**Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS":**

Motoryzacyjne ogólne - **MO**, Motoryzacyjne kupię - **MK**,
Motoryzacyjne sprzedam - **MS**, Motoryzacyjne usługi - **MU**,
Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**, Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**,
Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**, Lokale nieruchomości kupię - **LK**,
Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**, Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**,
Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**, Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**,
Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**, Usługi - **US**, Praca - **PR**.

**!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł**
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

## Kolejna końcówka dla Pogoni

# Chojniczanka ograna

**MKP Pogoń Siedlce przez kilka godzin był nowym liderem II ligi piłkarskiej.**

Stało się tak dzięki wygranej podopiecznych trenera **Marka Brzozowskiego** w Chojnicach z miejscową Chojniczanką.

Biało-niebiescy przegrywali 0:1 po golu **Wojciecha Szumilasa** z rzutu karnego. Wyrównał w doliczonym czasie pierwszej połowy **Cezary Demianiuk**.

Po przerwie lepsze wrażenie sprawiali siedlczanie. Nie potrafili jednak tego potwierdzić bramką. Na szczęście Pogoń już wiele razy w tym sezonie pokazała, że potrafi grać do końca. Tak było też w Chojnicach. W doliczonym czasie gry sędzia odgwizdał rzut karny dla gości. Do jedenastki podszedł Demianiuk. Jego strzał odbił bramkarz Chojniczanki, ale już przy dobitce **Mateusza Majewskiego** był bezradny. Pogoń wygrała 2:1. Brawo!

**Chojniczanka Chojnice – Pogoń Siedlce 1:2 (1:1).**

**Bramki:** Wojciech Szumilas 39 (k) – Cezary Demianiuk 45+3, Mateusz Majewski 90+2.

**Pogoń:** 1. Jakub Burek – 4. Przemysław Misiak, 14. Dawid Burka, 31. Ernest Dzięcioł (72, 3. Robert Majewski) – 23. Hubert Derlatka (75, 20. Cezary Bujalski), 7. Damian Szuprytowski, 16. Jakub Sinior, 43. Lukáš Hrnčiar, 18. Piotr Pyrdoł (46, 10. Krystian Miś) – 9. Damian Nowak (88, 21. Mateusz Majewski), 56. Cezary Demianiuk.

Aktualnie, po zwycięstwie Kotwicy 5:3 z Hutnikiem Kraków, Pogoń zajmuje w tabeli 2. miejsce.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | Kotwica Kołobrzeg | 16 | 30 |
| 2 | Pogoń Siedlce | 16 | 29 |
| 3 | KKS 1925 Kalisz | 16 | 28 |
| 4 | Radunia Stężyca | 16 | 28 |
| 5 | Chojniczanka Chojnice | 16 | 23 |
| 6 | Skra Częstochowa | 16 | 23 |
| 7 | Olimpia Elbląg | 16 | 23 |
| 8 | ŁKS II Łódź | 15 | 22 |
| 9 | Hutnik Kraków | 16 | 21 |
| 10 | Stal Stalowa Wola | 16 | 21 |
| 11 | Wisła Puławy | 16 | 20 |
| 12 | Stomil Olsztyn | 15 | 20 |
| 13 | Zagłębie II Lubin | 15 | 19 |
| 14 | GKS Jastrzębie | 16 | 18 |
| 15 | Polonia Bytom | 16 | 17 |
| 16 | Olimpia Grudziądz | 16 | 16 |
| 17 | Lech II Poznań | 15 | 16 |
| 18 | Sandecja Nowy Sącz | 16 | 13 |

W niedzielę **12 listopada o godz. 20** MKP Pogoń Siedlce podejmie Wisłę Puławy. **(PŚ)**

***Dotychczasowe efekty pracy trenera Marka Brzozowskiego są bardziej niż zadowalające.*** fot. Siriss

## Szybkie 0:3 w Sulęcinie

Ze słabej strony w meczu Tauron 1. ligi siatkarzy przeciwko Olimpii Sulęcin pokazał się siedlecki KPS.

Olimpia nie jest ligowym potentatem, wydawało się więc, że KPS będzie w stanie z nią powalczyć o zwycięstwo. Tymczasem podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** ulegli gładko 0:3. Opór rywalom postawili jedynie w ostatniej partii, którą przegrali na przewagi.

Dla siedlczan była to już siódma porażka w bieżącym sezonie. Na koncie mają tylko jedno zwycięstwo. W tabeli zajmują dopiero 14. miejsce.

**Olimpia Sulęcin – PSG KPS Siedlce 3:0 (25:14, 25:22, 28:26).**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | MKS Będzin | 20 | 8 |
| 2 | Bogdanka Arka Chełm | 19 | 8 |
| 3 | Mickiewicz Kluczbork | 17 | 8 |
| 4 | REA BAS Białystok | 16 | 7 |
| 5 | Avia Świdnik | 16 | 8 |
| 6 | BBTS Bielsko-Biała | 15 | 8 |
| 7 | MKST Astra Nowa Sól | 13 | 8 |
| 8 | BKS VISŁA Bydgoszcz | 13 | 8 |
| 9 | Lechia Tomaszów Maz. | 12 | 8 |
| 10 | AZS AGH Kraków | 12 | 8 |
| 11 | Gwardia Wrocław | 8 | 7 |
| 12 | Olimpia Sulęcin | 6 | 7 |
| 13 | MCKiS Jaworzno | 6 | 8 |
| 14 | PSG KPS Siedlce | 6 | 8 |
| 15 | SMS PZPS Spała | 4 | 7 |
| 16 | KGHM SPS Głogów | 3 | 8 |

W sobotę **11 listopada o godz. 17** KPS zmierzy się u siebie z SMS PZPS Spała – obecnie przedostatnią drużyną w tabeli. Ten po prostu trzeba wygrać. **(PŚ)**

## Sukces i niedosyt

**Patryk Świętochowski** z Mińska Mazowieckiego spełnił marzenie i wziął udział w Mistrzostwach Świata Backyard Ultra w USA.

Backyard ultra to rodzaj ultramaratońskiego biegu. Jego formuła polega na pokonywaniu pętli o długości 4,167 mili (6706 metrów). Każdy z uczestników ma na to godzinę. Wygrywa ten zawodnik, który jest w stanie pokonać największą liczbę pętli, mieszcząc się w ograniczeniu czasowym.

W organizowanych corocznie na terenie USA Mistrzostwach Świata Backyard Ultra biorą udział najlepsi z najlepszych w tej formule. Do elitarnego grona zakwalifikował się mińszczanin Patryk Świętochowski.

Nasz ultramaratończyk zakończył zmagania po 25 pętlach, czyli po pokonaniu 167,650 km. To wynik znacznie słabszy od jego rekordu życiowego, czym 19-latek nie kryje rozczarowania. Wpływ na jego rezultat miała bardzo wymagająca skalista trasa. Jak stwierdził Patryk, w tak trudnych warunkach jeszcze nie rywalizował. **(PŚ)**

# Jesienne kopanie

**To już piłkarskie ostatki 2023 roku. Za chwilę nastanie przerwa zimowa. Prezentujemy najświeższe wyniki drużyn z naszego regionu.**

**III liga, gr. 1, kolejka 15:** GKS Bełchatów - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:0, Olimpia Zambrów - Jagiellonia II Białystok 0:1, Legia II Warszawa - Legionovia Legionowo 2:1, Pelikan Łowicz - GKS Wikielec 1:1, Broń Radom - Warta Sieradz 1:0, Concordia Elbląg - Victoria Sulejówek 4:1, Mławianka Mława - ŁKS 1926 Łomża 2:0, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:1, Pilica Białobrzegi - Unia Skierniewice 0:4.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | GKS Bełchatów | 15 | 30 |
| 2 | Lechia Tomaszów Maz. | 15 | 30 |
| 3 | Świt Nowy Dwór Maz. | 15 | 29 |
| 4 | Pogoń Grodzisk Maz. | 15 | 29 |
| 5 | Legia II Warszawa | 15 | 29 |
| 6 | Pelikan Łowicz | 15 | 27 |
| 7 | Unia Skierniewice | 15 | 25 |
| 8 | Victoria Sulejówek | 15 | 21 |
| 9 | Broń Radom | 15 | 20 |
| 10 | Olimpia Zambrów | 15 | 18 |
| 11 | Jagiellonia II Białystok | 15 | 18 |
| 12 | GKS Wikielec | 15 | 18 |
| 13 | Concordia Elbląg | 15 | 17 |
| 14 | Mławianka Mława | 15 | 13 |
| 15 | Legionovia Legionowo | 15 | 13 |
| 16 | Warta Sieradz | 15 | 11 |
| 17 | ŁKS 1926 Łomża | 15 | 11 |
| 18 | Pilica Białobrzegi | 15 | 10 |

**IV liga mazowiecka, kolejka 15:** Hutnik Warszawa - Drogowiec Jedlińsk 3:0, Sokół Serock - Mazovia Mińsk Mazowiecki 2-3, Józefovia Józefów - Mszczonowianka Mszczonów 1:1, KS CK Troszyn - Mazur Karczew 4:0, Błonianka Błonie - Ursus Warszawa 1:3, Oskar Przysucha - Marcovia Marki 3:5, KS Raszyn - Wisła II Płock 1:3, Wilga Garwolin - Ząbkovia Ząbki 0:3, MKS Piaseczno - KTS Weszło Warszawa 2:2.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | Wisła II Płock | 15 | 39 |
| 2 | KS CK Troszyn | 15 | 37 |
| 3 | KTS Weszło Warszawa | 15 | 33 |
| 4 | Ząbkovia Ząbki | 15 | 32 |
| 5 | Mszczonowianka | 15 | 32 |
| 6 | Hutnik Warszawa | 15 | 32 |
| 7 | Ursus Warszawa | 15 | 27 |
| 8 | Mazovia Mińsk Maz. | 15 | 27 |
| 9 | MKS Piaseczno | 15 | 22 |
| 10 | Wilga Garwolin | 15 | 19 |
| 11 | Błonianka Błonie | 15 | 18 |
| 12 | Józefovia Józefów | 15 | 16 |
| 13 | Mazur Karczew | 15 | 14 |
| 14 | Marcovia Marki | 15 | 11 |
| 15 | Oskar Przysucha | 15 | 11 |
| 16 | KS Raszyn | 15 | 8 |
| 17 | Sokół Serock | 15 | 5 |
| 18 | Drogowiec Jedlińsk | 15 | 0 |

**V liga mazowiecka gr. 2, kolejka 13:** KS Teresin - Podlasie Sokołów Podlaski 2:2, Milan Milanówek - Talent Warszawa 2:1, Tygrys Huta Mińska - Radomiak II Radom 1:1, Mazovia II Mińsk Mazowiecki - Naprzód Skórzec 3:1, Escola Varsovia Warszawa - LKS Chlebnia 1:2, Watra Mrozy - Płomień Dębe Wielkie 2:0, LKS Promna - Żyrardowianka Żyrardów 2:4, Energia Kozienice - Ożarowianka Ożarów Mazowiecki 0:0.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | Tygrys Huta Mińska | 13 | 32 |
| 2 | Talent Warszawa | 13 | 27 |
| 3 | Radomiak II Radom | 12 | 25 |
| 4 | Energia Kozienice | 13 | 25 |
| 5 | LKS Promna | 13 | 24 |
| 6 | LKS Chlebnia | 13 | 22 |
| 7 | Milan Milanówek | 13 | 21 |
| 8 | Ożarowianka Ożarów Maz. | 13 | 20 |
| 9 | Podlasie Sokołów Podl. | 12 | 17 |
| 10 | Mazovia II Mińsk Maz. | 13 | 17 |
| 11 | Żyrardowianka Żyrardów | 13 | 16 |
| 12 | Watra Mrozy | 13 | 14 |
| 13 | KS Teresin | 13 | 14 |
| 14 | Escola Varsovia Warszawa | 13 | 13 |
| 15 | Płomień Dębe Wielkie | 13 | 8 |
| 16 | Naprzód Skórzec | 13 | 2 |

**Liga Okręgowa Siedlce, kolejka 13:** Jabłonianka Jabłonna Lacka - Jastrząb Żeliszew 1:4, Sęp Żelechów - MKS Małkinia 3:0, Hutnik Huta Czechy - Podlasie II Sokołów Podlaski 0:4, Fenix Siennica - Kolektyw Oleśnica 7:0, Wektra Zbuczyn - Czarni Węgrów 1:1, Zryw Sobolew - Orzeł Unin 1:4, ULKS Gołąbek - Promnik Gończyce 2:0, ŁDK Łosice - Pogoń II Siedlce 0:2.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | Pogoń II Siedlce | 13 | 31 |
| 2 | Fenix Siennica | 13 | 30 |
| 3 | Wektra Zbuczyn | 13 | 29 |
| 4 | ULKS Gołąbek | 13 | 23 |
| 5 | MKS Małkinia | 13 | 20 |
| 6 | Hutnik Huta Czechy | 13 | 19 |
| 7 | ŁDK Łosice | 13 | 19 |
| 8 | Jabłonianka Jabłonna L. | 12 | 18 |
| 9 | Podlasie II Sokołów Podl. | 12 | 18 |
| 10 | Zryw Sobolew | 13 | 17 |
| 11 | Jastrząb Żeliszew | 13 | 16 |
| 12 | Orzeł Unin | 13 | 15 |
| 13 | Sęp Żelechów | 13 | 13 |
| 14 | Czarni Węgrów | 13 | 12 |
| 15 | Promnik Gończyce | 13 | 9 |
| 16 | Kolektyw Oleśnica | 13 | 6 |

**Liga Okręgowa Biała Podlaska, kolejka 14:** LKS Milanów - Unia Żabików 2:2, Podlasie II Biała Podlaska - Unia Krzywda 3:0, Orlęta II Radzyń Podlaski - Lutnia Piszczac 2:0, Orlęta Łuków - Orzeł Czemierniki 10:3, Tytan Wisznice - Kujawiak Stanin 1:3, Victoria Parczew - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 6:1, Sokół Adamów - Bad Boys Zastawie 3:2, ŁKS Łazy - Az-Bud Komarówka Podlaska 2:2.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | Orlęta Łuków | 14 | 36 |
| 2 | Podlasie II Biała Podlaska | 13 | 36 |
| 3 | Orlęta II Radzyń Podlaski | 13 | 33 |
| 4 | Lutnia Piszczac | 14 | 33 |
| 5 | Unia Żabików | 14 | 26 |
| 6 | Az-Bud Komarówka Podl. | 14 | 25 |
| 7 | Młodzieżówka Radzyń Podl. | 14 | 24 |
| 8 | Victoria Parczew | 13 | 19 |
| 9 | Kujawiak Stanin | 14 | 18 |
| 10 | Sokół Adamów | 14 | 17 |
| 11 | ŁKS Łazy | 14 | 16 |
| 12 | Unia Krzywda | 14 | 14 |
| 13 | LKS Milanów | 14 | 12 |
| 14 | Bad Boys Zastawie | 14 | 10 |
| 15 | Orzeł Czemierniki | 13 | 3 |
| 16 | Tytan Wisznice | 14 | 0 |

**A Klasa Siedlce, kolejka 12:** Wicher Sadowne - LKS Ostrówek 4:5, Wilga Miastków Kościelny - Victoria Kałuszyn 5:0, Miedzanka Miedzna - Tęcza Stanisławów 0:4, Rywal Ruchna - Płomień II Dębe Wielkie 7:3, Grodzisk Krzymosze - GKS Dobre 2:0, Pogoń III Siedlce - Armia Żelków 2:2, Kosovia Kosów Lacki - Tajfun Jartypory 0:0.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | Pogoń III Siedlce | 12 | 31 |
| 2 | Tęcza Stanisławów | 12 | 25 |
| 3 | Armia Żelków | 12 | 25 |
| 4 | Grodzisk Krzymosze | 12 | 23 |
| 5 | GKS Dobre | 11 | 23 |
| 6 | LKS Ostrówek | 12 | 19 |
| 7 | Tajfun Jartypory | 12 | 18 |
| 8 | Wilga Miastków Kośc. | 12 | 18 |
| 9 | Kosovia Kosów Lacki | 12 | 17 |
| 10 | Płomień II Dębe Wielkie | 12 | 13 |
| 11 | Rywal Ruchna | 12 | 12 |
| 12 | Wicher Sadowne | 12 | 6 |
| 13 | Victoria Kałuszyn | 12 | 5 |
| 14 | Miedzanka Miedzna | 11 | 4 |

**A Klasa Biała Podlaska II, kolejka 11:** Dwernicki Stoczek Łukowski - Ar-Tig Huta Dąbrowa 1-3, Polesie Serokomla - Bizon Jeleniec 3:5, Armaty Stoczek Łukowski - Orkan Wojcieszków 9:0, Orlęta II Łuków - Absolwent Domaszewnica 1:2, Bór Dąbie - Start Gózd 4:3, Olimpia Okrzeja - Orlęta Gołaszyn 5:1.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | Absolwent Domaszewnica | 11 | 29 |
| 2 | Olimpia Okrzeja | 10 | 24 |
| 3 | Ar-Tig Huta Dąbrowa | 11 | 24 |
| 4 | Bór Dąbie | 11 | 19 |
| 5 | Bizon Jeleniec | 11 | 16 |
| 6 | Polesie Serokomla | 11 | 16 |
| 7 | Orlęta Gołaszyn | 11 | 13 |
| 8 | Start Gózd | 11 | 13 |
| 9 | Dwernicki Stoczek Łuk. | 10 | 12 |
| 10 | Armaty Stoczek Łukowski | 11 | 10 |
| 11 | Orlęta II Łuków | 11 | 10 |
| 12 | Orkan Wojcieszków | 11 | 1 |

**B Klasa Siedlce, kolejka 12:** ŁDK II Łosice - SEMP Pogoń Siedlce 2:1, Amazonka Wiśniew - Niwa Tęczki 3:0, Zorza Sterdyń - Santoryn Nowinki 4:4, Jutrzenka Cegłów - Olimpia Latowicz 0:2, Iskra Zaręby Kościelne - GKS Andrzejewo 1:4, LUKS Rzakta - Błękitni Stoczek 7:1.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | Amazonka Wiśniew | 11 | 27 |
| 2 | Zorza Sterdyń | 11 | 26 |
| 3 | GKS Andrzejewo | 11 | 26 |
| 4 | ŁDK II Łosice | 11 | 25 |
| 5 | LUKS Rzakta | 11 | 24 |
| 6 | Błękitni Stoczek | 11 | 21 |
| 7 | Santoryn Nowinki | 11 | 12 |
| 8 | Olimpia Latowicz | 12 | 11 |
| 9 | Jutrzenka Cegłów | 11 | 10 |
| 10 | Niwa Tęczki | 11 | 10 |
| 11 | Iskra Zaręby Kościelne | 11 | 7 |
| 12 | SEMP Pogoń Siedlce | 11 | 5 |
| 13 | Tęcza Korczew | 11 | 4 |

**B Klasa Biała Podlaska, kolejka 9:** Az-Bud II Komarówka Podlaska - KS Drelów 0:8, Unia II Żabików - Wóldom Wólka Domaszewska 2:1, Bystrzyca Borki - Wenus Oszczepalin 1:3, Gręzovia Gręzówka - Tur Turze Rogi 7:2.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | KS Drelów | 8 | 24 |
| 2 | Gręzovia Gręzówka | 8 | 21 |
| 3 | Lutnia II Piszczac | 8 | 16 |
| 4 | Tur Turze Rogi | 8 | 13 |
| 5 | Wenus Oszczepalin | 8 | 12 |
| 6 | Unia II Żabików | 8 | 10 |
| 7 | Bystrzyca Borki | 8 | 4 |
| 8 | Az-Bud II Komarówka Podl. | 8 | 3 |
| 9 | Wóldom Wólka Dom. | 8 | 1 |

Biegała do szóstego miesiąca ciąży, a dwa tygodnie po porodzie już trenowała z psami.

# Ciąża to nie choroba

**Z Julitą Łubianką – mistrzynią sportu psich zaprzęgów, mieszkanką gminy Skórzec, a teraz także mamą dwumiesięcznej Matyldy, rozmawia Paweł Świerczewski.**

■ **Jak psy przyjęły nową członkinię stada?**

- Bardzo dobrze! Z czwórki naszych psów najmniej łaskawy był dla niej najmłodszy – Miffin. To jeszcze rozbrykany szczeniak, więc trzeba było trochę pohamować jego entuzjazm. A pozostałe psy porządnie ją obwąchały i uznały za swoją. Kojarzyły ten zapach, gdyż mąż, zanim jeszcze wyszłyśmy ze szpitala, przynosił im pieluszki. Szybko więc przeszły nad wszystkim do porządku dziennego. Instynktownie też wyczuwają, że w pobliżu Mati należy się trochę spokojniej zachowywać i nie pozwalać sobie na aż takie harce, a jakie mają w zwyczaju.

■ **A jak to działa w drugą stronę? Mała odnajduje się w domu pełnym psów?**

- Wydaje mi się, że ona do wszelkich szczeków i tym podobnych odgłosów przyzwyczaiła się, gdy jeszcze była w brzuchu. Zupełnie nie robią na niej wrażenia. Nie reaguje też w żaden sposób strachliwie, gdy pochylają nad nią swoje wielkie głowy. Psi świat jej nie przeraża. Jestem zwolenniczką chowania dzieci przy zwierzętach. Myślę, że córka będzie dzięki temu odporniejsza, a także wrażliwsza na świat.

■ **Decyzja o macierzyństwie często nie bywa łatwa, szczególnie w przypadku kobiet sportu. Wiele odkłada ten moment aż do zakończenia kariery. Miałaś związane z tym rozterki?**

- Liczę na bardzo długą karierę, więc nie mogłam czekać z dzieckiem na jej koniec (śmiech). Z perspektywy czasu myślę, że najlepiej byłoby, gdybym urodziła w czasie pandemii, bo wtedy i tak trwała przerwa w zawodach, ale kto mógł przewidzieć, że wyrwane ze sportowego życiorysu zostaną przez to prawie dwa lata. Teraz również planowaliśmy z mężem tak „wstrzelić się", żeby jak najmniej ważnych imprez mnie ominęło. Ale to nie są sprawy, które można sobie idealnie zaplanować. Trochę startów musiałam odpuścić, ale nadrobię z nawiązką.

■ **Wyborowa wieloboistka Ada Sułek, będąc w ciąży, wstawia w swoich mediach społecznościowych filmiki, na których widać, jak trenuje, przygotowując się do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich. Taka postawa wywołuje pozytywne, ale też i krytyczne reakcje. Nie brakuje osób, które uważają, że biegając, czy robiąc treningi siłowe, zagraża dziecku. Wiem, że Ty w ciąży także nie porzuciłaś aktywności.**

- Bo ja, podobnie jak Ada uważam, że ciąża to nie choroba. Jeśli czujemy się na siłach i nie ma żadnych przeciwwskazań od lekarzy, wysiłek fizyczny jest nawet wskazany. Ciało sportowca jest przyzwyczajone do aktywności i nie jest tak, że gdy pojawia się ciąża, ono nagle flaczeje i nie można już nic zrobić. Sama w początkowej fazie brałam jeszcze udział w zawodach, oczywiście mając w głowie, że muszę na siebie bardziej uważać, bo startuję z dodatkowym „bagażem". Biegałam i trenowałam z psami do końca drugiego trymestru, bo czułam, że mogę. Ciało samo dało mi znać, kiedy powinnam skończyć. Ostatnie miesiące spędziłam na długich spacerach, robiąc minimum 12 tys. kroków dziennie. W czasie ciąży przybrałam tylko 9 kg. Nie traktowałam tego czasu jako wymówki, żeby bardziej pofolgować sobie z jedzeniem. Zdecydowanie jestem zwolenniczką teorii, żeby ciężarna „jadła dla dwojga, a nie za dwoje".

*Matylda została przyjęta do stada!* fot. Aga Król

■ **Wiem z Twojego fanpejdża, że gdy już nie mogłaś trenować z psami, obowiązek ten przejął na siebie Piotrek. Mąż Ci ich nie zepsuł?**

- Nie, nie, świetnie sobie poradził (śmiech). Jestem mu za to bardzo wdzięczna, bo nie miał łatwo. Treningi robił bardzo wcześnie, jeszcze przed wyjściem do pracy. A rannym ptaszkiem to on nie jest! Jak tylko coś marudził, to od razu mówiłam, że jak mu się nie chce, to nie ma problemu, ja będę biegać z tym wielkim brzuchem. Od razu brał się za robotę, bo wiedział, że byłabym do tego zdolna! (śmiech).

■ **Po porodzie nie czekałaś długo, żeby wrócić do sportu.**

- Pod tym względem znowu wsłuchiwałam się w swój organizm. Treningi z psami zaczęłam robić dwa tygodnie po narodzinach Mati. W ich trakcie ja tylko siedzę na rowerze lub stoję na hulajnodze, więc nie jest to aż tak wielkie obciążenie. Natomiast do biegania czułam się gotowa po pięciu tygodniach od porodu. Forma może jeszcze nie jest optymalna, ale już naprawdę solidna. Mamy za sobą pierwsze starty po przerwie, które wypadły zadziwiająco dobrze. Psy są w wybornej dyspozycji, ja staram się im dotrzymać kroku. Myślę, że pokażemy, na co nas stać, podczas mistrzostw świata federacji IFSS, które odbędą się pod koniec listopada w Hiszpanii.

■ **Stawiasz przed sobą jakiś cel?**

- Nie po to będziemy tłuc się tyle kilometrów, żeby nie wygrać! Jedziemy po złoto. Oczywiście Matylda będzie z nami. Specjalnie kupiliśmy przyczepę kempingową, żeby zapewnić jej jak najlepsze warunki. Planuję start w mojej koronnej konkurencji - hulajnodze z jednym psem. Będzie mi towarzyszył Nugat, z którym wygrałam już mistrzostwo Europy.

■ **Prawdziwa z Ciebie dziewczyna-petarda. Jak słyszę tę werwę w głosie, nie mam wątpliwości, że konkurentki muszą się obawiać. Powiedz, wrócisz jeszcze do organizacji zawodów psich zaprzęgów w Siedlcach? To naprawdę bardzo fajna inicjatywa.**

- W tym roku musieliśmy odpuścić, ze względu na moją ciążę. W przyszłym, mam nadzieję, że najlepsi zawodnicy i zawodniczki oraz ich superszybkie psy powrócą do Siedlec. Tym bardziej, że każdemu się tutaj podobało i zapowiadali, że chętnie znowu zawitają.

# Najlepsi Gil i Wiśniewski

Za nami kolejny turniej tenisa stołowego o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks.

W kategorii Amatorów zwyciężył **Wiesław Wiśniewski**. Drugie miejsce zajął Tomasz Plichta, trzecie Mateusz Ognienczuk, a czwarte **Łukasz Litwiniuk**. Natomiast wśród Weteranów triumfował **Leszek Gil**. Drugi był **Ryszard Głuszczak**, trzeci **Eugeniusz Tomaszuk**, a czwarty **Wiesław Wierzbicki**.

W klasyfikacji generalnej prowadzą Wiesław Wiśniewski (Amatorzy) i Leszek Gil (Weterani).

Kolejne turnieje odbędą się **8** i **22 listopada**. **(PŚ)**

Pogoń na fali

# Rok zakończony zwycięstwem

W ostatnim meczu Ekstraligi Rugby w 2023 roku MKS Pogoń Awenta Siedlce zmierzył się na wyjeździe z drużyną z ligowej czołówki – Budowlanymi Lublin.

Siedlczanie od początku narzucili gospodarzom swoje warunki gry. Pierwszą połowę wygrali 14:0. Po zmianie stron Pogoń jeszcze powiększyła przewagę. Ostatecznie wygrała 38:7. Zwycięstwo zdecydowanie zwiększyło szanse MKS na grę o medale w bieżącym sezonie rugbowej elity.

**Budowlani Lublin - Awenta MKS Pogoń Siedlce 7:38 (0:14)**

**Punkty:** Panashe Dube 5 (P), Ian Trollip 2 (pd) - Nkululeko Ndlovu 16 (P, K, 4pd), Giorgi Maisuradze 10 (2P), Grzegorz Muszyński 5 (P), Kacper Skup 5 (P), Paul Walters 2 (pd)

**Pogoń:** 1. Rati Asatiani (63, 16. Sebastian Kostałkowski), 2. Marcin Maciejewski (54, 26. Konrad Prządka), 3. Petelo Po'uhila (75, 18. Jakub Słowik), 4. Arkadiusz Janeczko (53, 20. Bartłomiej Bareja), 5. Giorgi Maisuradze, 6. Michał Mirosz, 7. Jan Cal (67, 28. Norbert Kargol), 8. Grzegorz Muszyński, 9. Daniel Trybus, 10. Nkululeko Ndlovu (71, 21. Paul Walters), 11. Krystian Adamiak, 12. Vaha Halaifonua, 13. Przemysław Rajewski (56, 22. Kacper Skup), 14. Łukasz Korneć (67, 23. Martin Mangongo), 15. Patryk Reksulak.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | RzKS Juvenia Kraków | 9 | 9 |
| 2 | MKS Ogniwo Sopot | 10 | 8 |
| 3 | RC Orkan Sochaczew | 10 | 6 |
| 4 | Edach Budowlani Lublin | 10 | 6 |
| 5 | Awenta Pogoń Siedlce | 10 | 5 |
| 6 | RC Lechia Gdańsk | 10 | 4 |
| 7 | RC Arka Gdynia | 10 | 3 |
| 8 | Aleksandrów Łódzki | 9 | 2 |
| 9 | KS Budowlani Łódź | 10 | 0 |

**(PŚ)**

# Nike poległa na wyjeździe

Piątą porażkę w bieżącym sezonie I ligi siatkarek zaliczył PMKS Nike Węgrów.

Podopieczne trenera **Roberta Kupisza** zmierzyły się na wyjeździe z GKS „Wieżyca 2011" Politechnika Gdańska Stężyca. Dla losów meczu decydujący okazał się pierwszy set, przegrany przez Nike na przewagi 25:27. Gospodynie nie miały potem problemu z zapisaniem na swoją korzyść kolejnych partii. Wygrały 3:0.

**GKS „Wieżyca 2011" Politechnika Gdańska Stężyca – PMKS Nike Węgrów 3:0 (27:25, 25:21, 25:19).**

Nike jak na razie nie może zaliczyć bieżących rozgrywek do udanych. Na koncie ma tylko jedno zwycięstwo i zajmuje 12. miejsce w tabeli.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | Sokół & Hagric Mogilno | 17 | 6 |
| 2 | LOS Nowy Dwór Maz. | 16 | 6 |
| 3 | SAN-Pajda Jarosław | 14 | 6 |
| 4 | Polit. Gdańska Stężyca | 14 | 8 |
| 5 | Enea Klub Siatkarski Piła | 13 | 6 |
| 6 | MKS COPCO Imielin | 10 | 6 |
| 7 | ENEA Energetyk Poznań | 10 | 6 |
| 8 | KS BAS Białystok | 9 | 6 |
| 9 | SMS PZPS Szczyrk I | 7 | 6 |
| 10 | LTS Legionovia Legionowo | 5 | 6 |
| 11 | Płomień Sosnowiec | 5 | 6 |
| 12 | PMKS Nike Węgrów | 5 | 6 |
| 13 | Karpaty - PANS Krosno | 3 | 6 |
| 14 | UJ CM Solna Wieliczka | 1 | 6 |

W niedzielę **12 listopada o godz. 12** Nike podejmie Enea Klub Siatkarski Piła. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

**WYDAWCA:** Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
**REDAGUJĄ:** Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
**ADMINISTRACJA:** Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

# Pierogi z kaszą jęczmienną i słodką kapustą

fot. Sej

Kolejny przepis z książki kucharskiej „Jadą goście, jadą i czym ich podejmiemy", wydanej nakładem **Stowarzyszenia Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur**. Dziś pierogi z kaszą jęczmienną i słodką kapustą autorstwa pań z **KGW „Zajączanki" w Zającu** w gminie Liw.

Pierogi królują na mazowieckich i podlaskich stołach. Podawane są z różnymi nadzieniami i w różny sposób. Zawsze są chętnie zjadane. Nadzienie z kaszy jęczmiennej z kapustą słodką jest mniej popularne niż np. ruskie czy szlacheckie, ale chętnie się je podaje na codzienny i odświętny stół. Spróbujmy więc!

**SKŁADNIKI:**

**Na ciasto:**
- mąka,
- jajko,
- woda.

**Na farsz:**
- kasza jęczmienna,
- kapusta słodka,
- marchew, cebula,
- olej do smażenia,
- masło, sól, pieprz,
- boczek.

**Wykonanie:**

Kapustę drobno poszatkować, marchewkę drobno pokroić, ugotować w osolonej wodzie. Kaszę ugotować w posolonej wodzie, cebulę zeszklić na maśle. Składniki wymieszać. Doprawić solą i pieprzem.

Zagnieść elastyczne ciasto na pierogi, rozwałkować, wykrawać krążki, zrobić pierogi i ugotować we wrzątku do wypłynięcia. Podawać okraszone skwarkami z boczku.

# Uśmiechnij się!

**Dowcipy opowiada Andrzej Kruszewski, radny Rady Powiatu Węgrowskiego:**

Do banku dzwoni mężczyzna.
- Czy to prawda, że dajecie kredyt na słowo honoru?
- Prawda.
- A co będzie, jak was oszukam i nie będę spłacał?
- Stanie pan przed Stwórcą i zda z tego sprawę.
- Ha, kiedy to będzie!
- Piątego pan nie zapłaci, szóstego już pan stanie.

Mąż dzwoni z polowania do żony.
- Będę za dwie godziny.
- A jak tam łowy?
- Kochanie, przez miesiąc nie będziemy kupować mięsa.
- A co upolowałeś? Dzika?
- Nie.
- Jelenia?
- Nie.
- A co?
- Przepiłem całą pensję.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

**Magazyn Główny - Samoobsługa**
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

**Punkt Sprzedaży**
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

**Punkt Sprzedaży - Zabawki**
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

# 11 Listopada

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą ( 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

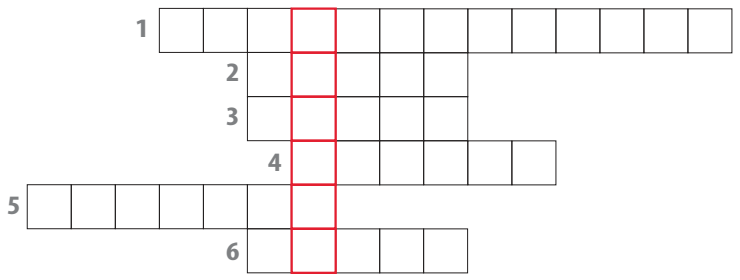

**POZIOMO:** 1- chodzi do meczetu, a w ramadanie – pości, 5- na skroniach (i na głowie) nieco starszych panów, 6- nasi południowi sąsiedzi, 7- sprawia, że księża nie mają (legalnych) żon, 10- jabłko prawie jak koks, 13- kamień prawie jak Agata, 14- banknoty w rolce, 18- nie rzucim ziemi, skąd nasz..., 19- łazienkowa, sklepowa albo... przywiązywana do czegoś, 20- na bezrybiu bywa nią rak, 21- ma jądro oraz elektrony, 22- przed ślubem była narzeczoną, 23- promocyjna, przystępna, paskarska, 24- płynie w nas (czasem gorąca).

**PIONOWO:** 1- papka nakładana przez panie na twarz, 2- koleżanka harcerza, 3- fabryka pieniędzy, 4- bokserski cios ostateczny, 8- ma grzywę i ryczy, 9- słodki ziemniak, 11- było jabłko, został..., 12- ma sikawkę i gasi, 14- ma podmiot i orzeczenie, 15- wierzba w biwaku, 16- egoista ma wielkie..., 17- osadza się w czajniku albo na zębach.

**Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce**

**ROZWIĄZANIE Z NR 40**

**POZIOMO:** 1- oskarżyciel, 5- rękaw, 6- Czesi, 7- klakson, 10- keks, 13- atak, 14- wiatr, 16- wola, 18- kot, 20- drzewo, 21- foka, 22- rata, 24- kitel.

**PIONOWO:** 1- obrączka, 2- kukiełka, 4- Legiony, 8- Asia, 9- sitko, 11- eternit, 12- skwerek, 14- wlot, 15- rok, 17- owal, 19- taśma, 23- alt.

Zwycięzcą zostaje **Bożena Karpiarz z Seroczyna**. Gratulujemy!

**Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

***Nagrodę otrzymuje Nina Rowicka.***

*Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.*

# Liście lecą z drzew

Wpisz w diagram nazwy drzew, na których rosną przedstawione na obrazkach liście. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.

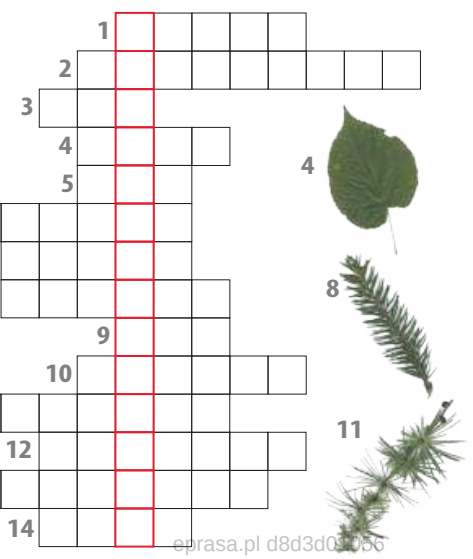

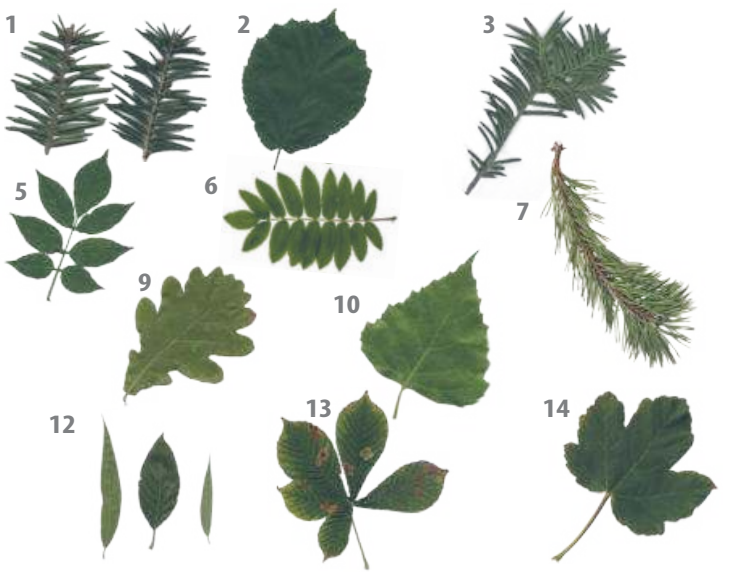

eprasa.pl d8d3d0

9 770239 684333 45